

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmicki
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 372 Wydanie P

Poznań, środa dnia 18 sierpnia 1937

Rok 32

Poznań, 17 sierpnia.

Prymitywizm polityczny

Dnia 8 sierpnia r. b. marsz. Rydz-Śmigły stwierdził w swym przemówieniu, że w wielu dziedzinach życia jesteśmy jeszcze bardzo prymitywni. Miał na myśli nasze życie gospodarcze, naszą kulturę materialną. Ale nie zwraca się dostatecznej uwagi na to, że prymitywizm zagraża także i naszemu życiu politycznemu. Bo tak należy scharakteryzować próby, by obniżyć poziom tego życia, by uczynić je bardziej płytkim, a zarazem i mętym. Czasami nawet narzekania na przejawy prymitywizmu gospodarczego prowadzą, świadomie czy nieświadomie, do upowszechnienia się tego prymitywizmu politycznego.

Życie polityczne narodu wtedy wznosi się na wyższy poziom, oddala się od prymitywizmu, gdy koncentruje się wokół jasnych, wyraźnych idei, sięgających daleko w przyszłość i przeszłość. Idee te muszą ogarniać całość życia narodu, muszą być dostatecznie skryształizowane, by prowadzić jego masy. Idee te urabiają się i pogłębiają w walce politycznej. Natomiast gdyby się chciało prowadzić naród w imię zbyt ogólnikowych, pozbawionych konkretnej treści hasel, gdyby się chciało wysuwać na czoło banalne w swej bezsporności zasady, grozi to prymitywizmem politycznym. Polityka wymaga twórczego umysłowego wysiłku, a nie kompilacyjnej zręczności; wymaga tego, by od frontu atakować nie-domagania życia narodowego, a nie przemyskać się między nimi.

W szczególności w dość prymitywny sposób ujmując się nieraz sprawę „konsolidacji narodu”. Robi to np. część popularnej prasy warszawskiej. Czy dlatego, by pisać „popularnie”, nie zmuszając czytelników do głębszego wysiłku umysłowego, czy też w innych celach, by obniżyć walor zorganizowanej opinii narodowej — tego nie chcemy w tej chwili przesądzać. Oto rozumuje się mniej więcej w ten sposób: grożą nam zewnętrzne niebezpieczeństwa; zbroją się nasi sąsiedzi; nasz wysiłek gospodarczy jest niedostateczny; połączmy się, by z narodu wydobyć większy „potencjał”, by pchnąć naprzód nasze życie!

Prawdą jest, że sąsiedzi się zbroją, że nasz wysiłek jest niedostateczny. Ale jeżeli przytacza się statystyki, dowodzące naszej niższości w dziedzinie motoryzacji, budowy dróg, stanu konsumpcji i produkcji, to z tego jeszcze nie wypływa konkretny program konsolidacji narodu. Większe od nas sukcesy w wielu działach produkcji wykazują zarówno Niemcy jak Rosja, jak Włochy, jak Francja i Anglia, — kraje, rządzone bardzo różnymi systemami politycznymi, reprezentujące bardzo sprzeczne ustroje gospodarcze. Jaką drogą ma iść Polska? Czy ma

Zakończenie kongresu syjonistycznego

Wybór naczelnych władz syjonistycznych — Dr Wise zapewnia o zapomogach z Ameryki — O porozumienie Anglii i Francji w sprawie Palestyny — Aresztowania wśród Arabów

Zurich (PAT). Zakończyły się obrady kongresu syjonistycznego. Dokonano wyboru egzekutywy w tym samym składzie co dotychczas. Wchodzi do niej zatem reprezentanci wszystkich grup i partij politycznych syjonistycznych, m. in. przewodniczący Organizacji dr Weizmann, przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów dr Goldbaum, b. poseł polski Grünbaum, b. poseł Rothenstreich, przewodniczący egzekutywy syjonistycznej w Palestynie Dawid Ben Goran itd.

Kongres ukonstytuował również wielką radę syjonistyczną, która składać się ma z 72 członków, w tym 7 virilistów (starzy syjoniści, jak Ussizkin, dr Wise itd.). Wielka rada zebrała się również i dokonała wyboru doradczego komitetu politycznego.

Na posiedzeniu plenarnym kongresu przemawiał dr Weizmann. Dziękował on władzom szwajcarskim za udzielenie gościny, a następnie wyraził nadzieję, że państwo mandatowe spełni wszystko, co jest jego obowiązkiem, aby utrzymać w Palestynie spokój w okresie przejściowym.

Przemówienie swe mówca zakończył apelem do narodu żydowskiego o poparcie żydowskiej ludności Palesty-

ny w jej ciężkim obecnie położeniu.

Jako przedstawiciel opozycji kongresu przemawiał dr Wise, który oświadczył, że powracając obecnie do Ameryki, przyjmuje zobowiązanie uczynienia wszystkich wysiłków, aby zapomogi dla funduszu żydowskiego napływały w dalszym ciągu.

London (ATE). Rząd francuski złożył w Foreign Office memorandum dotyczące sytuacji w Palestynie. Memorandum wyraża podobno zdziwienie rządu francuskiego, że rząd angielski przedłożył komisji mandatowej w Genewie projekt Palestyny nie porozumiewawszy się uprzednio z Francją, która wykonuje mandat w Syrii.

Memorandum wyraża również żal, że Londyn niedostatecznie współdziała z Francją w sprawach, które dotyczą tak Syrii jak i Palestyny i zaznacza przy tym, że Francja nie przystąpi do dyskusji nad propozycją podziału Palestyny dopóki pewne zasadnicze sprawy dotyczące obu mocarstw-mandatariuszy i ludności arabskiej w Syrii i Palestynie nie zostaną dostatecznie wyjaśnione.

London (Tel. wł.). Oceniając memorandum francuskie w sprawie Palestyny w kołach politycznych uważa się, że Francja sugeruje odbycie

wspólnej przyjaznej konsultacji na temat sytuacji, jaka się wyłoniła w związku z propozycją podziału Palestyny, zawartą w Białej Księdze brytyjskiej.

Chodzi tu o rozmowę w ramach normalnych, ścisłych kontaktów, jakie oba rządy utrzymują od pewnego czasu we wszystkich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych, a zwłaszcza tych, których ostateczne załatwienie następuje na forum Ligi Narodów.

London (ATE). Z Jerozolimy donoszą: W końcu tygodnia aresztowano wielu przywódców arabskich. Aresztowania te nastąpiły w związku z powtarzającymi się ostatnio napadami na Żydów oraz manifestacjami antyżydowskimi na ulicach Jerozolimy. Wśród aresztowanych znajduje się sekretarz narodowego komitetu arabskiego.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 165681.
15.000 zł — 108445.
5.000 zł — 130 16821 57944.
2.000 zł — 2324 70576 117049 121497 154778 156133.
1.000 zł — 5391 18332 161641 182274.
(w)

Nowy prezydent Paragwaju

Asuncion (ATE). Odbyła się uroczystość zaprzysiężenia pka dra Feliksa Paive, nowego prezydenta Paragwaju. Program dra Paive przewiduje powrót do normalnych stosunków wewnętrznych w najkrótszym czasie oraz wprowadzenie ducha i litery konstytucji z r. 1870. Prezydent Paive oświadczył, że ministerstwa spraw wewnętrznych, marynarki i wojny zostaną obsadzone zwolennikami armii.

Asuncion (PAT). Agencja Havasa donosi: Przywódca rewolty plk Paredes zaprzeczył wiadomościom o rzekomym aresztowaniu prezydenta republiki paragwajskiej Franco.

Usłyszano sygnały pilota Lewoniewskiego

Waszyngton. (PAT). Ambasador Z. S. R. R. otrzymał z Moskwy wiadomość, iż radiostacje w Moskwie i w Irkucku przyjęły słabe sygnały, pochodzące, jak przypuszczają, od zaginionego lotnika Lewoniewskiego. Obecnie czynione są starania, celem ustalenia czy radiostacje wojskowe na Alasce i radiostacje kanadyjskie słyszały te same sygnały.

Fairbanks. (PAT). Na skutek złej pogody, lotnik amerykański Mattern musiał odłożyć poszukiwania zaginionych lotników sowieckich.

Moskwa. (ATE). Zaginięcie samolotu Lewoniewskiego wywarło w Moskwie głębokie wrażenie. W kołach lotniczych zwracają uwagę, że trudno się spodziewać, żeby tak wielki i ciężki samolot, jak „N-209” o rozpiętości skrzydeł około 40 m i z olbrzymim ładunkiem paliwa, mógł przymusowo

wylądować w okolicach podbiegunowych, nie ponosząc szwanku.

Jako przyczynę katastrofy w kołach lotniczych podają uszkodzenie instalacji radiowej. W okolicach podbiegunowych wszystkie przyrządy, określające normalnie kurs samolotu, zawodzą, prócz specjalnych przyrządów tzw. „radiopelengatorów” opartych na chwytaniu sygnałów różnokierunkowych stacji radiowych. Uszkodzenie instalacji radiowej na samolocie pozbawiło więc lotników ostatecznego środka orientacji.

Władze zwróciły się do amatorskich stacji krótkofalowych z wezwaniem, by nadsluchiwały sygnałów Lewoniewskiego. Przeszło 100 stacji krótkofalowych, położonych głównie w północnych okęgach ZSRR, pełni dyżur przez całą dobę, w nadziei przejęcia sygnałów zaginionego samolotu.

Jutro w wydaniu głównym:

W RAJU NAD JEZIORAMI AUGUSTOWSKIMI...

przez prof. dr. Zofię Niemojewską-Gruszczyńską

naśladować któryś z tych krajów, czy znaleźć własną drogę? I jaka ma być ta własna droga?

Tego się nie mówi, ale za to nadużywa pięknie brzmiących słów. Np. wciąż pisze się o potrzebie zbudzenia entuzjazmu, ogarniającego cały naród. Bardzo pięknie, ale entuzjazm w imię czego? Nie wystarczą tu ogólne hasła patriotyczne. Potrzebę obrony granic, silnej armii narodowej wszyscy uznają. Ale te hasła nie dają odpowiedzi na to, jak ma być rządzona Polska. A może mają tylko do tego służyć, by umożliwić rządy w dotychczasowy

sposób, zlekka złagodzony w formie? A to już chyba nie wzbudzi żadnego entuzjazmu.

Polsce potrzeba mocnych, wyraźnych idei politycznych, określonego programu gospodarczego, zdecydowanego stanowiska wobec żywiołów obcych, żyjących na naszym terenie. Nikt z nawołujących do konsolidacji nie przeskoczy przez sprawę ustroju społecznego, budżetu, etatyzmu, kontroli społeczeństwa nad publiczną gospodarką. Nie pominie się zagadnienia samorządu, ani też, co ważniejsze, nie ominie sprawy konstytucji, wprowa-

dzonej w kwietniu 1935 r. A przede wszystkim zagadnienia żydowskiego nie załatwi się przez antysemickie frazesy, ani neutralność państwa w walce żywiołu polskiego z Żydami; nie usunie się z powierzchni naszego życia politycznego faktu, że to zagadnienie stało się prawnopolitycznym zagadnieniem.

Nie wystarczą tu ani statystyki porównawcze, ani obrazek kolorowego ulana, ani uroczystości i rewie narodowe. W zbyt trudnym położeniu jest Polska, by można było ślizgać się po powierzchni życia politycznego, i w imię konsolidacji narodu szukać linii najmniejszego oporu. Jeżeli idzie się tą drogą i na tym przestaje, mamy istotnie — prymitywizm polityczny.

ROMAN RYBARSKI

Kobiety i dzieci opuszczają Szanghaj

Dalsze walki — Skończyła się chińska cierpliwość, jak głosi urzędowy komunikat — Zaniepokojenie mocarstw

Londyn. (Tel. wł.). Sytuacja w Szanghaju staje się coraz bardziej poważna. Około 3 tysięcy kobiet i dzieci opuściło już miasto. 700 kobiet i dzieci amerykańskich ma opuścić Szanghaj w najbliższych dniach. Dwa tysiące kobiet i dzieci angielskich wyjechało z Szanghaju wczoraj wieczorem.

Szanghaj. (PAT). Agencja Havasa donosi z Nankinu: Cały personel ambasady japońskiej opuścił miasto udając się do Japonii.

Szanghaj. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że Japończycy podjęli rano na nowo ofensywę. Okręty japońskie ostrzeliwały dzielnicę Pou-Toung.

Szanghaj. (PAT). Okręty japońskie ostrzeliwały niemal przez całą dobę oddziały chińskie, posuwające się w rejonie Pou-Toung celem zajęcia dogodnych pozycji do ostrzeliwania japońskiego okrętu admirałskiego „I-zumo”, stojącego na kotwicy w pobliżu konsulatu japońskiego.

Nankin (PAT). Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza oświadczenie następującej treści:

Agresywne stanowisko Japonii wy-czerpało cierpliwość chińską. Chiny zmuszone są obecnie uciec się do samoobrony. Oświadczamy uroczystie, że nienaruszalność terytorium Chin oraz prawa suwerenne były naruszone przez Japonię.

Instrumenty pokoju, jak pakt Ligi Narodów, układ 9 mocarstw i pakt Kellog-Briand są przez Japonię pogwałcone na odcinku chińskim. Chiny zmuszone są do obrony swego terytorium i swego bytu narodowego, gwarantowanego przez wyżej wymienione układy. Nie oddamy ani skrawka naszego terytorium.

Nie napadamy na Japonię, lecz spełniamy naturalne prawo samoobrony. Jeżeli Japonia nie nosi się z zamiarami aneksyjnymi w Chinach, wówczas powinna zaprzestać operacji wojennych i szukać z nami porozumienia w drodze pokojowej. Wierzymy — głosi dalej oświadczenie — że wszystkie narody świata, pokojowo nastrojone, uświadomią sobie, że zobowiązania międzynarodowe, które zostały uroczystie podpisane, muszą być również sumiennie dotrzymane.

Paryż. (PAT). Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych p. Leger, który w czasie nieobecności ministra Delbosa kieruje całym aparatem administracyjnym Quai d'Orsay, odbył konferencję z ambasadorem japońskim Sugimurą i ambasadorem chińskim Wellingtonem Koo.

Z dotychczasowych raportów, jakie otrzymało Quai d'Orsay od konsula

generalnego Francji w Szanghaju, wynika, że w czasie bombardowania koncesji francuskiej przez samoloty chińskie żaden Francuz nie został zabity, a tylko dwóch odniosło rany. Ogólna liczba ofiar w koncesji francuskiej wynosi jednak 453 zabitych i 749 rannych. Są to przeważnie Chińczycy.

Quai d'Orsay utrzymuje nadal ścisły

kontakt z placówkami na Dalekim Wschodzie.

Waszyngton. (PAT). Prezydent Roosevelt zawezwał sekretarza stanu Hull'a, by omówić z nim sytuację w Chinach i zbadać sprawę, czy należy uznać, że pomiędzy Japonią a Chinami istnieje stan wojny, co z konieczności pociągnęłoby za sobą zastosowanie ustawy o neutralności.

Przebieg manewrów na Sycylii

Rzym. (PAT). Mussolini przybył na pokładzie krążownika „Pola” do Trapani, powitany w porcie przez naczelnego dowódcę manewrów gen. Gabbe, wiceministra wojny gen. Parianina, przedstawicieli władz miejscowych oraz tłumy publiczności.

Z Trapani Mussolini uda się na teren manewrów, które wkraczą w fazę decydującą po niedzielnej przerwie.

Obecnie wojska „czerwone” zdołały wysadzić na ląd całą szybką brygadę pancerną, którą natychmiast wysłano w głąb wyspy. Brygada ta, której celem jest zadanie ciosu nieprzyjacielowi w końcowej fazie manewrów, była

natychmiast zaatakowana przez lotnictwo „niebieskie”, które na drodze z Mazzari bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych oddziały „czerwonych”. Ponadto wojska „niebieskie”, po ustąpieniu pod naciskiem „czerwonych” na drodze z Marsali, przygotowują się do przeciwnatarcia z nowych pozycji oczekując na posiłki rezerwowej dywizji.

Na zakończenie manewrów król Wiktor Emanuel III przyjmie dnia 19 bm. rewii 50.000 wojska na równinie Salemi. Następnego dnia, w piątek, Mussolini wygłosi w Palermo wielką mowę polityczną.

Zwycięska ofensywa wojsk narodowych

Salamanca. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim wojska „czerwone” przypuściły szereg gwałtownych ataków, zostały jednak odparte ponosząc ciężkie straty.

Na froncie Santanderu powstańcy posuwają się szybko naprzód. Straże przednie zajęły ostatnio miejscowości Arija i Escudo. Powstańcy wzięli do niewoli 600 jeńców z dobyli 6 czołgów pochodzenia sowieckiego.

Główna kolumna zajęła Montgastró, Reinosa — o czym donosiliśmy już — oraz szereg drobniejszych miejscowości. Wzięto do niewoli na tym odcinku 800 jeńców, zdobyto 18 dział i 5 czołgów. Przeciwnik wycofuje się na całej linii.

NALOT NA WALENCJĘ

Paryż. (ATE). W dniu dzisiejszym odbył się naloł eskadry powstańczej na Walencję. Szczegółów ataku brak.

Skazany za „nieutrzymanie prestiżu floty ZSRR”

Tallin. (ATE). Według nadeszłych tu wiadomości, wyrokiem sądu wojennego miał zostać skazany na rozstrzelanie komendant krążownika „Marat”, flagman drugiej klasy Iwanow, oskarżony o „nieutrzymanie prestiżu floty wojennej ZSRR wśród marynarzy”.

Rozstrzelanie Iwanowa jednego z wybitnych oficerów flot sowieckiej ma pozostawać w związku z podróżą, odbyłą przez krążownik na uroczystości koronacyjne do Londynu. W drodze powrotnej krążownik zatrzymał się w Kłajpedzie, Lipawie i Tallinie.

W czasie postojów, zwłaszcza w Tallinie, marynarze sowieccy zakupili w dużych ilościach zegarki, gramofony, brzytwy, nożyczki oraz bieliznę. Ponadto mieli oni, pomimo surowej

kontroli, przemyścić do ZSRR szereg egzemplarzy rosyjskich pism emigracyjnych, atakujących ostro obecny reżim sowiecki.

Niezadowolony, iż komendant statku pozwolił na dokonanie takich zakupów, dał wyraz czynnikowi oficjalne, które — jak donosi komunikat radiowy stacji leningradzkiej — insynuowały, że „policja estońska w Tallinie wydała miejscowym kupcom polecenie, ażeby marynarzom sowieckim sprzedawali towary o 50 pct taniej, dla celów agitacji burżuazyjnej”. (!)

Poza tym znamienym jest fakt, że Iwanow pozostawał w bliskich stosunkach z Orłowem zastępcą komisarza obrony narodowej dla spraw marynarki.

Sesja Rady Ligi Narodów

Genewa. (PAT). Ogłoszony został prowizoryczny porządek dzienny 98 zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie 10 września o godz. 17.

Porządek dzienny obejmuje prócz spraw administracyjnych i innych mniejszej wagi także raport stałej komisji mandatowej, raport komitetu ekonomicznego, dotyczący prac 45 i 46 sesji komitetu (sprawozdawcą przedstawiciel Polski), raport komisji dla badania zagadnienia surowców (sprawozdawcą przedstawiciel Polski), spra-

wę tworzenia i funkcjonowania komisji ligowych, raport prezydium konferencji rozbrojeniowej, dotyczący prac w czasie 63 i 64 sesji prezydium, sprawę Locarna itd.

Genewa. (PAT). Sekcja informacyjna Ligi Narodów komunikuje kalendarz komisji i komitetów ligowych. Stosownie do niego zbierze się jeszcze przed sesją Rady Ligi: komisja surowcowa 1 września, komitet ekonomiczny 6 września, komitet opiumowy 7 września.

Zajścia i manifestacje w Jugosławii

Białogród. (PAT). Premier Stojadinowicz, który przeprowadził długą rozmowę z regentem księciem Pawłem, powrócił do Białogrodu.

Sytuacja przedstawia się korzystnie dla rządu, mimo wczorajszych zajść w Mladenovac, ofiarą których padło dwóch zabitych i dziesięciu rannych.

W Niszu, w chwili, gdy arcybiskup prawosławny podczas obrzędu religijnego ogłaszał imiona wyklętych przez

cerkiew posłów, tłumy ludności zebrały się w pobliżu cerkwi i manifestowały swe przywiązanie dla rządu potępiając równocześnie metody walki politycznej, stosowanej przez niektórych duchownych prawosławnych.

Tymczasem tarcia między duchowymi prawosławnymi, usposobionymi życzliwie dla rządu i zwalczającymi go wzrastają.

Polscy żeglarze

Sztokholm. (PAT). Przybył tu nowy polski yacht „Krzysztof Arciszewski”, odbywający pierwszą swą podróż. Załoga złożona jest z 9 osób pod dowództwem kapitana Łempickiego. Po krótkim pobycie w Szwecji żeglarze polscy powrócą do Gdyni.

Przygoda nurków

Sztokholm. (ATE). Dwaj nurkowie, należący do floty szwedzkiej, operującej na trzydziestokilometrowej głębokości morza w pobliżu Karlskrony, wyciągnięci zostali na powierzchnię zbyt szybko, co spowodowało oznaki uduszenia. Po nieudanych próbach przewrócenia ich do przytomności lekarz zarządził ponowne opuszczenie ich w głębiny morskie, a następnie polecił wyciągnąć ich z wody zwykłym powolnym systemem. Zarządzenie wydało rezultat i nurkowie odzyskali pełną przytomność.

Nie będzie zmian

Warszawa. (Tel. wł.). Wbrew obiegającym pogłoskom o mających nastąpić zmianach w Ministerstwie Rolnictwa należy stwierdzić, że w kołach politycznych ich nie oczekują, natomiast przed sesją sejmową będzie obśadzone stanowisko podsekretarza stanu w tym ministerstwie. (w)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 60,50, natomiast ofiarowano drobne sztuki po 59,—.

W pożyczkach komunalnych obracano 4½% obligacjami m. Poznania z r. 1929 po 52,—.

Z pożyczek prywatnych handlowano 5% listy zast. Zach. Polskiego Tow. Kred. Miejsk. — 1 em. — po 76,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% listy zast. złote w złocie po 57,— oraz 4½% złotowe listy zast. również po 57,—, jedne i drugie — bez od dawców. Notowano i płacono za 4% listy zast. konwert. 48,50.

Z akcji przemysłowych obracano akcjami H. Cegielski po 25,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu

wzr. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 60,50 P.

5% państw. poz. konwers. drobne odc. 59,— O.

4½% obl. m. Poznania z 1929 r. 52,— +

5% listy zast. Zach.-Polskiego Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 76,— + (1 em.)

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Cegielski H. 25,— +

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 17. 8. 1937 r.

Ceny orientacyjne:

Zyto nowe zdane do przemialu .	22.50 — 22.75
Uspokobienie stałe .	
Pszennica .	30.00 — 30.50
Uspokobienie spokojne .	
Jęczmień 673—678 g/l .	17.50 — 18.00
Jęczmień 700—717 g/l .	13.50 — 19.75
Uspokobienie stałe .	
Owies nowy .	18.25 — 19.25
Uspokobienie stałe .	
Maka żytnia gat. I 0-50% .	32.50 — 33.00
Maka żytnia gat. I 0-65% .	31.00 — 31.50
Maka żytnia gat. II 50-65% .	24.00 — 24.50
Uspokobienie spokojne .	
Maka pszen. gat. I wyc. 0-30% .	49.75 — 50.25
Maka pszena gat. I 0-50% .	45.75 — 46.25
Maka pszen. gat. I-A 0-65% .	43.75 — 44.25
Maka pszena gat. II 30-65% .	40.75 — 41.25
Maka pszena gat. II-A 50-65% .	36.75 — 37.25
Maka pszena gat. III 65-70% .	34.75 — 35.25
Uspokobienie spokojne .	
Otreby żytnie stand. .	16.75 — 17.25
Otreby pszenne grube stand. .	13.00 — 13.25
Otreby pszenne średnie stand. .	17.25 — 17.50
Otreby jęczmienne .	15.50 — 16.50
Rzepak zimowy .	55.00 — 57.00
Gorzecza .	33.00 — 35.00
Groch Wiktoria .	23.00 — 25.00
Mak niebieski .	67.00 — 70.00
Makuch lniany w taflach .	25.25 — 25.50
Makuch rzepak. w taflach .	20.25 — 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43% .	24.75 — 25.50
Srut Soja .	27.00 — 28.00
Słoma pszena luzem .	2.90 — 3.15
„ pszena prasowana .	3.40 — 3.65
„ żytnia luzem .	3.25 — 3.50
„ żytnia prasowana .	4.00 — 4.25
„ owsiana luzem .	3.30 — 3.55
„ owsiana prasowana .	3.80 — 4.05
„ jęczmienna luzem .	3.00 — 3.25
„ jęczmienna prasowana .	3.50 — 3.75
Siano .	5.35 — 6.35
„ zwykłe prasowane .	6.50 — 7.00
„ nadnoteckie luzem .	6.95 — 7.45
„ nadnoteckie prasowane .	7.45 — 8.45
Ogólne uspokobienie spokojne .	
Ogólny obrót: 2665.2 tonn. w tym żyta 790 tonn, pszenicy 500 tonn, jęczmienia 210 tonn, owsa 100 tonn.	

Landsbury wybiera się do Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.). W końcu września ma przybyć do Warszawy znany pacyfista angielski, b. minister George Landsbury, który w ostatnich miesiącach odwiedził Roosevelta, Mussoliniego i Hitlera. Wybiera się on do Warszawy, Pragi i Wiednia i liczy, że będzie przyjęty przez marsz. Śmigłego, prezydenta Benesza i kanclerza Schu-

Wrodości

W Essen zmarł w wieku lat 49 Alfred Baedeker, wydawca znanych powszechnie przewodników turystycznych.

*

Urzędowo komunikują o konfiskacie majątku dwóch rozwiązanych łóź wolnomularskich w Hildesheim i Getyndze.

*

Na lotnisku w Le Bourget wylądował samolot niemiecki pilotowany przez lotnika Immelmanna, przydzielonego do kancelarii Rzeszy. Samolotem przybyła wycieczka, złożona z 10 osób z najbliższego otoczenia Hitlera.

*

„Reichspost” z okazji 15-lecia śmierci cesarza Karola pisze, iż zwłoki jego leżące na Maderze, powinny spoczywać w podziemiach klasztoru kapucynów w Wiedniu.

*

Przybył do Rygi z Kowna generalny sekretarz Ligi Narodów p. Avenol.

*

Premier Iraku Hikmet Suleiman podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Przyszłość Chin

Wojna między Japonią i Chinami rozpoczyna nowy okres w dziejach nie tylko Azji, lecz całego świata. Jest ona bowiem początkiem wielkich i długotrwałych konfliktów nad Pacyfikiem. Głównymi aktorami w tym konflikcie są przede wszystkim państwa azjatyckie, a więc Japonia, Chiny i Rosja. Największą niewiadomą są Chiny, kraj o olbrzymim terytorium (około 11 milionów km kw., czyli prawie 30 razy tyle co Polska) i 440 milionach ludności (czwarta część całej ludności ziem), lecz nie zorganizowany należycie i nie przedstawiający na skutek tego ani tak wielkiej siły wojskowej ani politycznej, jakby to z cyfr powyższych wynikało.

Wyobraźmy sobie jednak, że Chiny robią szybkie postępy, że się wewnętrznie wzmacniają, że się organizują. Przeobraziłyby się wówczas, przy wielkich zaletach ludu chińskiego i jego wysokiej kulturze, w siłę olbrzymią. Czym są jednak Chiny dzisiejsze? Mimo obfitej literatury dotyczącej tego przedmiotu trudno na to pytanie odpowiedzieć z całą ścisłością.

W języku polskim ukazały się niedawno dwie dobre książki o Chinach, a mianowicie „Kryzys Buddy”, rzecz napisana przez Włocha Mario Appeliusa i „Dzieje 400 milionowego narodu” przez M. A. Nourse (obydwie nakładem księgarni p. Trzaska, Evert i Michalski). Obecnie wyszła w języku francuskim mała i zwiezła, lecz doskonała książka pt. „La Chine passé et présent”, której autorem jest profesor Uniwersytetu Paryskiego Jean Escarra, b. doradca rządu chińskiego.

Z książek tych możemy się poinformować o ziemi i o ludzie chińskim oraz o dziejach Chin i panujących tam obecnie stosunkach społecznych, gospodarczych i politycznych. Czytając je szukamy jednak przede wszystkim odpowiedzi na powyżej postawione pytanie: — Czym są Chiny dzisiejsze?

Europejczyk szukający tej odpowiedzi powinien sobie przede wszystkim dobrze uświadomić, że dzieje, o których mówi historia Chin, wynoszą 5 tysięcy lat, że naród chiński osiągnął wysoki poziom kultury i zarówno w dziedzinie myśli jak i obyczajów, że jest to naród zdolny, pracowity i ofiarny. W rozwoju tego narodu nastąpił jednak w ciągu ostatnich wieków pewien zastój. Wyizolowany politycznie od otaczających go ludów przestał się rozwijać i przystosowywać do nowych warunków życia. Dopiero pod koniec XIX w. starcie wojenne z Japonią wytrąciło go ze zdobytej równowagi.

Japonia weszła w krąg cywilizacji stworzonej przez „białych”, Chiny zetknęły się z nią później. Rozwijały się stosunki z innymi państwami, młodzi Chińczycy zaczęli wyjeżdżać na studia do Europy i Ameryki. Wywołało to zmiany w duszy elity chińskiej i w stosunkach Chin z otaczającym je światem. Zaczął się w ten sposób rozpadać „mur chiński” oddzielający kraj ten od reszty świata.

Upadek dynastii mandżurskiej (1912) stał się widomą oznaką końca starych Chin i początkiem rewolucji. Na czele tej rewolucji stanęli młodzi Chińczycy, wychowani na uniwersytetach w Europie i w Ameryce, i przejęci ideami „postępowymi”. Najwybitniejszym z nich był Sun-Yat-Sen, który zmarł w r. 1925, a po śmierci uznany został za „wodza” podobnie do tego jak Lenin w Moskwie. Utworzony przez niego związek narodowy, czy jak chcą inni, partia pod nazwą Kuo-Min-Tang, jako typ organizacji jest czymś przypominającym faszyzm lub hitleryzm. Jest Kuo-Min-Tang dziś siłą kierowniczą w Chinach, a towarzysze i uczniowie Sun-Yat-Sena rządzą Chinami. Najwybitniejszym z nich jest marszałek Ciang-Kai-Szek, który może być uważany za dyktatora, którego władza jest ograniczona przez towarzyszy partyjnych, wśród których jest szereg wybitnych osobistości.

Były na początku okresu rewolucyjnego próby uchwycenia władzy przez poszczególnych generałów. Najpoważniejszą wśród nich była próba zrobiona przez Juan-Szi-Kaja w r. 1915, lecz skończyła się niepowodzeniem. Kuo-Min-Tang obłął ostatecznie kierownictwo, przeniósł stolicę z Pekinu do Nankinu i rozpoczął „zbieranie” ziem chińskich.

Najważniejszym bowiem zadaniem narodowców chińskich jest utworzenie rzeczywistego państwa z autonomicznych dziś prowincji. Chiny po dzień dzisiejszy nie są państwem w naszym rozumieniu tego słowa. W poszczególnych prowincjach rządzą marszałko-

wie i generałowie, od których dobrej woli zależy czy się poddają wskazówkom rządu nankińskiego czy też nie. To tłumaczy łatwość z jaką Japończycy oddzielili od Chin Mandżurię i stworzyli z niej pozornie niezależne państwo pod władzą ostatniego potomka dynastii mandżurskiej, który był dwuletnim dzieckiem, gdy dynastia została zdeponowana. To tłumaczy także dlaczego może być uwięziony powodzeniem plan odłączenia pięciu prowincji północnych, o co obecnie toczy się wojna.

Kuo-Min-Tang dąży do utworzenia zjednoczonego, niezależnego państwa chińskiego. Jest antykomunistyczny, korzystał jednak już dawniej i korzysta obecnie z pomocy Rosji Sowieckiej przeciw Japonii.

Chiny zrobiły pod rządami Kuo-Min-Tangu duże postępy, organizacja państwa postępuje, siły wojskowe rosną i są coraz lepsze. Lecz — jak zgodnie stwierdzają wszyscy ci, co mieli możność widzenia rzeczy na miejscu — nie mogą się one dziś jeszcze równać z Japonią, która jest prawdziwym państwem i rozporządza doskonałą armią.

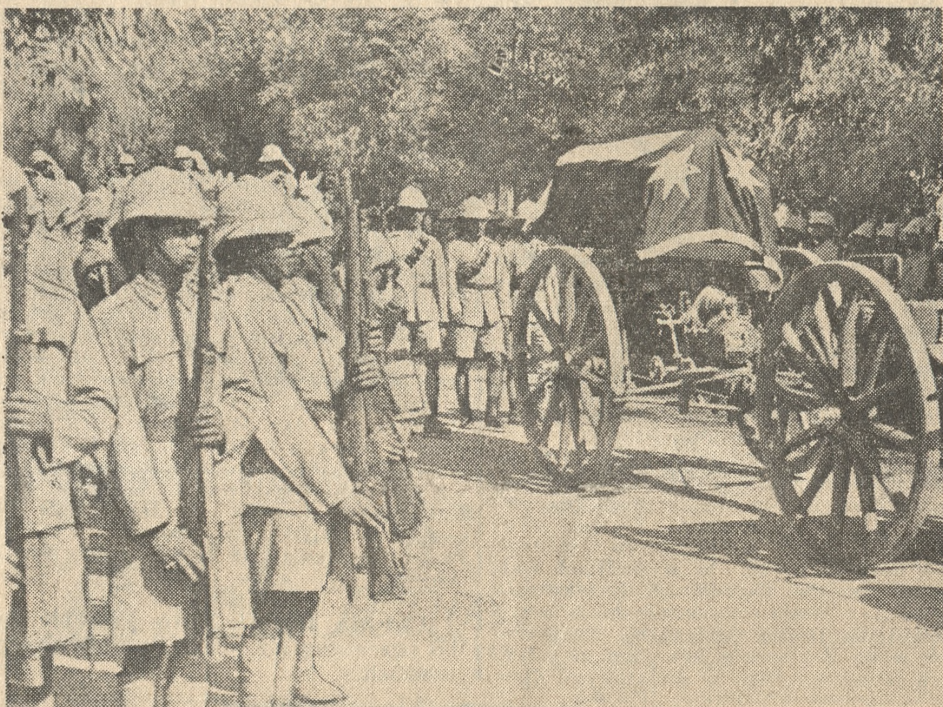
Zostały Chiny wtrącone w wojnę obecną wbrew swej woli, mają małe szanse obronienia swej całości terytorialnej. Lecz wojna ta, nawet jeśli przyniesie Chinom klęskę, jest tylko

początkiem, a będzie epizodem w rozwoju stosunków chińsko-japońskich. Wydaje się nam, że przyczyni się ona w każdym razie do pogłębienia uczuć narodowych w ludzie chińskim i do przekonania go o wadze i konieczności posiadania sprawnego aparatu państwowego. Wojna ta będzie nowym wstrząsem, idącym z zewnątrz, który posunie naprzód proces odradzania się wewnętrznego i organizowania nowoczesnego państwa chińskiego.

Nikt nie jest w stanie dziś powiedzieć, czy wiek XX będzie świadkiem nieustannego współzawodnictwa między Chinami a Japonią, czy też może po okresie starć przyjdzie okres współdziałania w myśl hasła — Azja dla Azjatów. Od tego zaś jak się rozwiną stosunki chińsko-japońskie, zależy będzie — można się odważyć na takie ogólnikowe prorocstwo — przyszłe losy Europy.

W tym ostatnim wypadku „przedmurzem” Europy wobec Azji stanie się z konieczności Rosja. Sprawy azjatyckie są dla niej sprawami najważniejszymi. Ich rozwój oddziałają nie tylko na jej politykę zewnętrzną, lecz także na układ jej stosunków wewnętrznych.

Pobieżne uwagi powyżej wypowiedziane wystarczają, by zdać sobie sprawę z tego, jak wielkie zagadnienia dla ludzkości całej waga się i wazyć się będą nad Pacyfikiem. A do-



W Iraku zamordowani zostali szef sztabu gen. Bekir Sidky i szef lotnictwa Mahmud Ali Jawaud. Przypuszcza się, że generałowie padli ofiarą mordu politycznego. Na zdjęciu pogrzeb gen. Sidky'ego.

FAKTY i OCENY

Jedność

Na innym miejscu podajemy sprawozdanie z obchodu rocznicy zwycięstwa 15 sierpnia we Lwowie. Przemawiał tam m. in. sędziwy i zasłużony przewodca obozu narodowego w Małopolsce, prof. Głabiński, który poruszył sprawę stanowiska narodowców wobec hasła zjednoczenia narodowego.

„Pragniemy zjednoczenia narodowego — mówił — hasło to głosimy i realizujemy nie od dziś, nie dla celów doraźnych. Ale nie wszędzie istnieje właściwe zrozumienie tego hasła. Jedność będzie, gdy Polak będzie równy Polakowi, gdy rządzący będą równi obywatelom, gdy zniknie podział na „władców” i „rządzonych”.

Poświęciwszy dłuższy ustęp przemówienia uwagom o niezdrowej atmosferze, jaka panowała i dotąd jeszcze panuje w Polsce, wymieniwszy kilka wymownych przykładów tej niezdrowej atmosfery (kwestia samorządu, religijnego wychowania, walki z komunizmem, obniżek pensyj, stosunku do robotników-narodowców, kar za głoszenie bojkotu) — prof. Głabiński z naciskiem podkreślił, że jedności nie można nakazać z góry. Jedność tę stworzy się drogą naturalną, przez usunięcie istniejących przeszkód, przez oczyszczenie niezdrowej atmosfery. Tu leży pole do działania dla czynników rządzących państwem naszym.

Stronictwo Narodowe nie patrząc na żadne przeszkody od lat realizuje hasło jedności narodowej. W szeregach obozu narodowego stanął i polski chłop, i polski rzemieślnik oraz robotnik, i polski inteligent.

Co wykaże proces Fleischerowej?

Mimo śmierci Wandy Parylewiczowej, żony b. prezesa apelacji krakowskiej, zbliżający się proces jej współników i towarzyszy budzi żywe zainteresowanie.

Termin rozprawy został wyznaczony na 23 sierpnia. Na ławie oskarżonych zasiądzie 9 osób, a mianowicie: Hinda Fleischerowa, żona kupca z Tarnowa, Izidor Fleischer, mąż Hindy Fleischerowej z Tarnowa, Estera vel Erna Faerberowa z Krakowa, Józef Hochman z Rzeszowa, Józef Hollaender z Tarnowa, dr Samuel Scheffler z Bochni, dr Arnold Schneid z Krakowa, Leib Isler z Krakowa i Maria Lapińska z Krakowa. Bronić ich będzie 7 adwokatów, w tym jeden aryjczyk i sześciu Żydów.

Rozprawie będzie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Nowosielski, a oskarżać będą prokuratorzy Żeleński z Warszawy (który już wyjechał do Krakowa) i Garbaczyński z Krakowa.

Proces potrwa przypuszczalnie około dwóch tygodni.

Opinia publiczna przypuszcza, że przewód sądowy ujawni wiele sensacyjnych, nieznanych dotąd szczegółów z tzw. „sprawy Parylewiczowej”.

Zgryzły na „jamboree”

Harcerze polscy powrócili z „jamboree” w Holandii. Światowy zjazd harcerski nie obył się, jak słyhać, bez narodowych akcentów i zatargów. Jeden z takich zatargów opisuje korespondent „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

„Litwini — pisze — znów zaczęli kontynuować swą hecę o Wilno i na mapie, obrazującej trasę wyprawy litewskiej do

nosłym, być może decydującym czynnikiem, w przyszłym rozwoju wydarzeń będą jednak Chiny. Oto powód, który wywołuje zainteresowanie się tym krajem.

Z książek, które o Chinach czytałem, najwięcej dał mi mały tom prof. Escarra, przynosi bowiem bardzo obfity materiał faktyczny i oświecenie rzeczowe i jasne.

STANISŁAW KOZICKI.

Wystawa niemczyzny na wschodzie

Berlin, 16 sierpnia.

Centralna placówka Niemców zagranicznych, działająca w Sztutgarcie pod nazwą „Deutsches Auslandsinstitut”, obchodzi w tym roku 20-lecie swego istnienia. Powstawszy w czasie wojny jako ekspozytura niemczyzny zagranicznej zdołała przy poparciu czynników urzędowych Rzeszy rozwinąć się do poziomu wielkiej instytucji ogólnie - światowej, popierającej różnymi środkami — przeważnie propagandą kulturalną — mniejszości niemieckie we wszystkich krajach.

By uczcić swój tegoroczny jubileusz, zorganizowała placówka sztutgarska poglądową wystawę propagandową nadając jejże tytuł: „Niemczyzna na wschodzie puklerzem Europy”.

Tytuł czyni aluzję do propagandy antybolszewickiej niemczyzny pod znakiem swastyki, wszakże więcej wymownym jest w ogóle fakt, że niemczyzna „na wschodzie” jest tak dalece przedmiotem żywej uwagi macierzy niemieckiej, iż instytut w Sztutgarcie uznał za stosowne postawić niemczyznę na wschodzie w ośrodku swoich zainteresowań w swym roku jubileuszowym.

Rzut oka na wspomnianą wystawę poucza, że jedno z czołowych miejsc w tej imprezie zajmuje Gdańsk, tak iż wystawa staje się znowu jednym z tak licznych ostatnich laty w Rzeszy akcentów przynależności Gdańska do szerszej „macierzy” niemieckiej. Znalazło to od razu wyraz w dniu otwarcia wystawy, gdzie gościem honorowym był gdański „Gauleiter” Forster, przemawiający na temat „walki”, jaką codziennie staczać musi Gdańsk w imię niemczyzny.

Wspomnianą wystawę postawić można w jednym szeregu z tak usilną w ostatnim czasie propagandą Rzeszy przeciw rzekomemu „uciskowi” mniejszości niemieckich w innych krajach. W tym roku przyszła kolej na Polskę i Czechosłowację, a systematyczne w tym kierunku ataki prasy niemieckiej nasuwają myśl o celowej akcji.

Holandii, oznaczyli Wilno i okolice barwą państwa litewskiego, określając te ziemie, jako „chwilowo zabrane przez Polskę”.

„Gdy pokojowe demarche nie odniosło skutku, jedna z drużyn polskich weszła do obozu Litwinów, sfotografowała mapę, po czym wycięła całą jej część z owymi „zabranymi ziemiami”. Litwini przystali rachunek za zniszczenie mapy, ale obawiam się, że spotka go los wojennych pożyczek amerykańskich.”

Dobrze zrobili harcerze polscy. Bo i braterstwo harcerskie kończy się tam, gdzie zaczyna się obraza uczuć narodowych.

O właściwych ludzi

Na łamach „Powstańca Wielkopolskiego” ukazał się artykuł p. St. Kocha, poświęcony zagadnieniu przysposobienia wojskowego. Po dłuższym wstępie, charakteryzującym znaczenie armii i orientacji przysposobienia wojskowego, autor takie wysnuwa uwagi:

„Na to, aby przysposobienie wojskowe właściwie wydało owoce, trzeba, by na czele tej instytucji stali ludzie o nieskazitelnych charakterach, ludzie owiani prawdziwą troską o dobro narodu i państwa, ludzie, którzy pracą swoją dadzą rekojmie spełnienia przyjętych na siebie obowiązków. Jakże dalece odbiega u nas rzeczywistość od tych wzniosłych założeń! W iluż to wypadkach znajdujemy na czele tych organizacji ludzi niepowołanych do spełnienia tej wielkiej misji i nie gwarantujących jej realizacji. Ileż to mamy przykładów, że dla kariery, dla dostojności i zaszczytów, często tylko dla odznaczeń, biorą na siebie odpowiedzialność ludzie, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.”

Trudno odmówić słuszności uwagom autora. Nie jest to zresztą jedyna dziedzina, w której brak zasady „właściwi ludzie, na właściwych miejscach”.

Dzieje narodzin stolicy

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Berlin, w sierpniu

Mieszkańcy Berlina przeżywają w tych dniach serię festynów. Z starych kronik brandenburskich odgrzebaną datę roku 1237 — pierwszy historyczny ślad nazwy „Berlin” — i z tej racji obchodzi miasto 700-lecie swoich narodzin. Bogaty jest program wszelakich popularnych imprez, a wprawna pod znakiem swastyki reżyseria obchodów ma znowu pole do popisu.

W barwnym korowodzie postaci historycznych przedstawiony został przegląd wydarzeń z przeszłości Berlina; był to obraz naprawdę okazały. Gorączka panuje dokoła całej imprezy, — wszak zadanie jest niełatwe, jeśli zważyć, jak ubogi jest Berlin w tradycje i ślady wielkiej przeszłości!

W każdym bądź razie zawsze jest jubileusz jubileuszem i nasuwa okolicznościowe refleksje. Jakże to osobliwe koleje wiodą częstokroć miasto ku chwale! Ile to przeróżnych momentów kształtuje oblicze stolicy! Oblicze Berlina, — to miasto przede wszystkim dynastii, na której tle dworu, biurokracji, garnizonu wyrosło ono z skromnej osady rybackiej na 4-milionową dziś stolicę Rzeszy.

Samó położenie geograficzne Berlina, wśród kniej i moczarów nadzłupewskich, nie rokowało pierwotnej osadzie wielkiej przyszłości. Brakło danych na wytworzenie się ośrodka handlowego, będącego w średniowieczu podstawą każdej solidnej fundacji miejskiej. Ale braki te już wcześniej zastępowała troska domu panujących Hohenzollernów. Powstaje w r. 1442 twierdza, której zawdzięcza Berlin cały swój dalszy rozwój. Wszakże skromny zasięg władzy brandenburskich margrabiów nie dawał na razie miastu-twierdzy blasku. Dopiero rządy Wielkiego Elektora — początek wielkości przyszłego Prus — miały z końcem XVII stulecia dać Berlinowi szerszy, „stołeczny” oddech.

W okresie tym wiąże się Berlin coraz bardziej z dynastią i państwowością brandenburską.

Gdy inne miasta chlubią się patyną swego ratusza, gieldy, uczelni, architektury Berlina stanowi zamek, zbrojownia, forty, koszary. Blask potężniejszego w XVIII stuleciu państwa pruskiego pada coraz bardziej na młodą, na dorobku, na stolicę.

Zupełny brak patrycjatu miejskiego, który w tylu starych miastach wyciska piętno na kulturze miasta, stara się zastąpić tym surowszy autorytet władcy. Monarcha taki jak Fryderyk Wilhelm I, który ucieleśnia w państwowości Prus zasady militarnej subordynacji i despotycznej biurokracji, czuje się absolutnym panem stolicy, a słynne jego zapędy ku wszechingerencji w życie mieszkańców — oślawione „głajchszaltowanie” berlińczyków w jednolitym stroju z państwowych manufaktur — pozostaną symbolem nie tylko czasu, ale i miejsca.

W bardziej dodatnim dla Berlina duchu pojmował ów „totalizm” państwowy syn jego, Fryderyk II, i przez zdobyte terytorialne państwa pruskie dla swych rządów postawił Berlin w rzędzie wielkich ówczesnych stolic Europy.

Co prawda kultura miasta powoli tylko nadążyć mogła za politycznymi warunkami rozkwitu. Dopiero w pierwszej połowie XIX stulecia zaczął się Berlin gwałtownie wyzywać prowincjonalnej szaty zewnętrznej, gdy wraz z konsolidacją Prus po wojnach napoleońskich dało się odczuć powiew świeżej sztuki nad Szprewą tworząc architekturę „państwową”, której wyrazicielem był suchy klasycyzm Schinkla.

Berlin porastał nadal w pierze w miarę jak rosła w Niemczech hegemonia Prus. Nie do pomyślenia jest amerykański rozkwit Berlina w ostatnich trzech dziesiętkach ubiegłego stulecia bez wysunięcia się dotychczasowej stolicy Prus na stolicę nowej, cesarskiej Rzeszy. Spontaniczne narodziny wielkiego handlu, finansów oraz wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w ramach monstrualnie się rozrastającego „wielkiego Berlina” — epoka, której gorączkowy styl bez tradycji nazwano słusznie „Gründerperiode” — wiąże się bezpośrednio z powstaniem po r. 1870 zunifikowanej

Rzeszy, bez której istnienia nie byłby Berlin stał się tym, czym jest dziś.

Gdy rodziła się Trzecia Rzesza, a ambicje jej szły ku zupełnej przebudowie państwa od podstaw, nie brak było głosów, co również życzyły sobie nowej stolicy. Byli tacy, co z faktu południowo-niemieckiego pochodzenia hitleryzmu wysnawali przypuszczenie, że ogólny punkt ciężkości państwa narodowo-socjalistycznego przesunie się z północy w głąb Niemiec.

Wszakże przewidywania te nie były trafne. Przy całym patosie, jaki wieje z takich określeń, jak „Norymberga, stolica duchowa Rzeszy” lub „Monachium, stolica ruchu narodowo-socjalistycznego”, — miano rzeczywistej stolicy Trzeciej Rzeszy zachował Berlin.

I nowy reżim z całym właściwym mu rozmachem daje z każdym rokiem nowe dowody, że zostaje Berlinowi wierny: przyozdabia miasto w imponujące nowe budowle urzędowe, a z początkiem bież. roku stworzył osobną instancję państwową, mającą niezależnie od władz miejskich czuwać nad dalszą rozbudową urbanistyczną sto-

licy i ingerować po dyktatorsku we wszelkie sprawy miejskiej estetyki. Jakby dalszy ciąg tej samej sprzed dwóch stuleci linii, która nie mieszczaństwu, lecz państwu dawała w mieście istotną władzę!

I choć z jednej strony szczyty się nowa Trzecia Rzesza tym, że kultywuje regionalizm i lokalne cechy kultury miast, a niemieckie miasta rzeczywiście były dotąd przykładem szeroko stosowanej decentralizacji w państwie, nowy reżim narodowo-socjalistyczny zdaje się definitywnie z tym kończyć.

„Totalizm” państwowy Trzeciej Rzeszy, scalający wszystko, co się da, potrzebuje dla realizacji swoich celów silnie skoncentrowanych komórek, a taką pierwszą w państwie komórką jest jedna silna stolica, — koncentryczna, centralistyczna.

B. L.

Przy obstrukcji, nieprawidłowej fermentacji w kisce grubej, bólach żołądka oraz ucisku w okolicy żołądka, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym ślaki i pobudza niezawodnie dalszy proces trawienia.

Tg 21358

Jeszcze jedna międzynarodówka

Syjonistyczny „Nowy Dziennik” donosi z Zurychu, że powstać ma jeszcze jedna międzynarodówka żydowska, tym razem w świecie dziennikarskim. Chodzi o powołanie organizacji, która by miała następujące cele:

Solidarna obrona interesów zawodowych członków zrzeszenia na forum międzynarodowym, reprezentowanie prasy żydowskiej w instancjach żydowskich i nieżydowskich, opieka nad stanem kulturalnym i fachowym prasy żydowskiej na drodze współpracy intelektualnej, pośrednictwo prasy w skali światowej, utworzenie centralnego funduszu dla ściślejszej współpracy ze związkami lokalnymi w kierunku udzielania pomocy materialnej dziennikarzom bezrobotnym, chorym, emerytowanym lub inwalidom.

Do zrzeszenia będą mogli należeć: 1) zawodowi dziennikarze, którzy są członkami lokalnych związków statych współpracowników prasy codziennej, 2) zawodowi współpracownicy nielokalnych wydawnictw periodycznych. W wypadkach wątpliwych będzie decydować Egzekutywa Zrzeszenia. Nowi członkowie będą przyjmowani na drodze deklaracji, dostarczanych przez Zrzeszenie lub jego pojedynczych członków. Organy Światowego Zrze-

szenia Dziennikarzy Żydowskich będą wybierane na okres dwóch lat. Organami Zrzeszenia będą Rada i Egzekutywa. Do Rady wejdą przedstawiciele organizacji krajowych i grup nieczłonkowskich. Radą wybierze Egzekutywa, która kieruje pracami bieżącymi i jest przed Radą odpowiedzialna.

Grupa inicjatorów w Zurychu proponuje obrać Jerozolimę na siedzibę Zrzeszenia, na członków Egzekutywy: redaktorów I. Heftmana, A. Koralka i dra Carlebacha. Na członków Rady mających reprezentować Światowe Zrzeszenie w miejscach swego zamieszkania i w jego imieniu prowadzić rokowania w sprawie przystąpienia doń organizacji lokalnych, proponuje się obrać z Warszawy red. J. Appenzlaka, E. Cejlina, dra Gotlieba, A. Einhorn, dyr. M. Moza i dra Halperina; z Nowego Jorku red. I. Fishmana; A. H. Rubinstein i H. Lang; z Europy zachodniej red. L. Koeniga, A. L. Easterna (Londyn), J. Chomskiego (Paryż), z innych krajów: red. M. Nirenberga (Bruksela), M. Regalskiego (Buenos Aires).

Chwała Bogu. Może wreszcie Żydzi przestaną się pchać do organizacji polskich.

Ferment w organizacji KPP

Niezadowolenie i ferment w warszawskiej organizacji Komunistycznej Partii Polskiej, spowodowany taktyką przywódców Partii Komunistycznej, zyskuje na sile. Czystka, prowadzona w Rosji Sowieckiej przez Stalina i jego kliki, poczyna nastrojać naszych rodzimych komunistów na nutę pesymistyczną.

System czystki stał się również w organizacji warszawskiej KPP chorobliwą manią. Jednostki kierownicze zewsząd węższą zdradę, podstęp lub prowokację. Stąd najrozmaitszego rodzaju podejrzenia i zarzuty. Jako dowód wewnętrznych stosunków w KPP niech posłuży list, pisany przez działacza komunistycznego do centrali organizacji. Ze względu na jego charakterystyczną treść przytaczamy go w dosłownym brzmieniu:

„Drogi. U nas coraz gorzej, ogniwa organizacyjne pękają, brak z góry nastawień, brak aktualnej literatury, komórki i działalnicy nie obsługiwane od tygodni i miesięcy, pieniądze mało i nieregularnie otrzymujemy, ferment i niezadowolenie rośnie z każdym dniem. Np. komitet dzielnicowy praski przez półtora roku systematycznie „gubił” komórki większych fabryk metalowych. Po zbadaniu okazało się, że w K. D. siedział człowiek, który świadomie sabotował robotę, szczególnie na fabrykach metalowych mając poparcie sekretarza oddziału praskiego Związku Metalowców; oczywiście „trockisty”. Uchodziło mu to bezkarnie poczuł się więc o tyle pewnym siebie, że zaczął otwarcie wyrzekać na Stalina, politykę Sowieców, przy czym jawnie krytykował kierownictwo naszej partii. Myślicie, że spotkał się z zasłużoną odprawą, czy też reakcją ze stro-

ny członków dzielnicy? Nie. Siedzieli i siedzą cicho. Brak nam bowiem aktywności i ludzi odważnych, zdecydowanych. Dochodzi do tego, że na niektórych dzielnicach, w czasie organizowania nawet akcji natury ekonomicznej i zawodowej, nas w ogóle nie ma. Te braki podrywają nam autorytet i poważnie zachwiałą naszą popularność wśród szerszych mas, zwłaszcza chrześcijańskich. Przeprowadzamy szybko reorganizację i czystkę, potrzebujemy czasu na zupełnie uporządkowanie stosunków oraz dla uzupełnienia uszczuplonych szeregow. Dlatego działalność nasza na zewnątrz jest minimalna. Akcja nasza na terenie organizacji legalnych, zwłaszcza wśród młodzieży, aczkolwiek powoli, ale idzie naprzód. Tam kierujemy cały swój wysiłek oraz najlepsze i najbardziej zaufania godne jednostki”. (APA)

Z pobytu ks. Hlinki

Zakopane. (Tel. wł.). Ks. prałat Hlinka, przywódca Str. Ludowej na Słowacji, poseł Sidor, burmistrz Moderla z Rozemberku oraz ks. prob. Tilkó zwiedzili Krynice udali się następnie do Zakopanego, witani po drodze w Nowym Sączu, Szaflarach, Poroninie.

W Zakopanem powitanie nastąpiło przy ul. Kościuszki, po czym goście udali się wzdłuż szpalerów, ustawionych po obu stronach ulicy, do oczekujących ich powozów. Z powozu ks. Hlinka zwrócił się do zebranych tłumów i serdecznie podziękował za urządzoną mu owację.

Słowaccy goście opuszczając Zakopane wracają do Czechosłowacji.



WZROST LICZBY ROZMÓW TELEFONICZNYCH

Ostatnie dane cyfrowe świadczą dobitnie o tym, że coraz więcej korzystamy w Polsce z telefonu. W ciągu pierwszego półrocza r.b. przeprowadzono na terenie kraju ogółem 185.705 tys. rozmów telefonicznych miejscowych, podczas gdy w tym samym czasie roku ubiegłego ilość rozmów telefonicznych wynosiła 168.662 tys.

Również zauważyć się dał w roku bieżącym wzrost ilości rozmów pozamięscowych z 7.224 tys. do 7.634 tys. w ciągu półrocza.

ZAMIAST DO HISPANII DOSTALI SIĘ DO — KOZY

Komunista Stanisław Schneider oraz dwaj jego towarzysze Szmul Buttermann i Stanisław Andruszkiewicz przekroczyli nielegalnie granicę, ażeby się przedostać do Hiszpanii i tam walczyć po stronie wojsk czerwonych. Przedostali się jednak tylko do Austrii, skąd ich cofnięto do granicy polskiej. Wszyscy trzej stawali obecnie przed sądem i zostali skazani: Schneider na pół roku więzienia, Buttermann na 4 miesiące, a sprawa trzeciego zbiega została na razie odroczone.

TRAGICZNY FINAŁ ZABAWY W „INDIAN”

We wsi Korzewo pow. puławskiego, uczeń szkoły powszechnej 12-letni Władysław Dylecki w czasie zabawy „w Indian” ze swym rówieśnikiem Jerzym Wesolowskim, uderzył tegoż nożem kuchennym tak nieszczerliwie w szyję, że mu przeciął arterię i spowodował jego zgon. Prerażony swym czynem chłopak ukrył się następnie w zaroślach, gdzie go później znalazł zemdłego.

CZYŻBY RTĘĆ W POLSCE?

Z Włocławka donoszą, że robotnicy przy wykonywaniu robót wodociagowych niejednokrotnie natrafili na jakieś żyły gliny, w których zaistniałyby się jaskinie punkci. Przy bliższym badaniu po przepłukaniu gliny rzekomo miało się okazać, że zawiera ona jakiś procent rtęci, dotychczas w Polsce nigdzie nie spotykanej.

Sprawa ta ma się zająć Instytut Geologiczny w Warszawie, który został uwiadomiony o niezwykłym odkryciu.

DWIE OFIARY „BIEDASZYBU”

Jak donoszą z Katowic, na terenie „biedaszybu” w Łaziskach Górnych zdarzył się nieszczerliwy wypadek, któremu uległo dwóch bezrobotnych górników. Niejak Aleksander Piszarczyk spuścił się szybkim pod ziemię, celem wydobycia węgla. Gdy tenże przez dłuższy czas nie dawał żadnych znaków, pozostali na powierzchni (drugi bezrobotny zszedł ku niemu po drabinie, lecz i ten nie powracał. Zauważyli to inni bezrobotni będący w pobliżu i zaalarmowali kolumnę ratowniczą pobliskiej kopalni, która w maskach gazowych pośpieszyła z pomocą. Oba górników wydobyto już martwych na powierzchnię, otrutych gazami podziemnymi.

GOŚCIE AMERYKAŃSCY WE LWOWIE

Do Lwowa przybył wczoraj gubernator stanu Pensylwania George Earle w towarzystwie plk. Wiktora Mather. Goście po przybyciu do Lwowa złożyli wizytę lwowskiemu wojewodzie, po czym udali się na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie gubernator Earle złożył kwiaty na grobie lotników amerykańskich, którzy podczas walk o Lwów tworzyli eskadrę pod nazwą „Eskadra Kościuszki” (w grobie lotników amerykańskich spoczywa towarzysz broni gubernatora porucznik Norton). Po południu goście amerykańscy udali się po cięgiem pośpieszonym do Krakowa.

CHYTROŚĆ CHŁOPSKA

Do notariusza S. w Równem przybył niejaki Paweł Zacharuk z Maciejówki ze swym teściem Klimem Fedorczukiem, ażeby spisać akt notarialny. Mianowicie pierwszy nabywał od swego teścia 10 ha gruntu, drugi zaś stwierdzał jednocześnie, że cenę kupna już był od zięcia w całości odebrał.

Transakcja ta jednak nie doszła do skutku, okazało się bowiem, że przedstawiony jako teść Fedorczuk wcale nim nie był. Zacharuk, który chciał w ten chytry sposób podejść swego starego i zniechęcić go do teścia, będzie za to odpowiadał przed sądem, jak nie mniej i jego usłużny kompan.

FILIE PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY

Z dniem 1 września mają powstać w Łucku i Stanisławowie filie państwowego zakładu higieny. Każda z nich posiadać będzie oddział bakteriologiczny i oddział badania żywności, przedmiotów użytku oraz wodny. Filia w Łucku obejmie swą działalnością teren województwa poleskiego i wołyńskiego, filia w Stanisławowie zaś teren województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego. W ten sposób będzie usprawniona służba zdrowia dla województw południowo-wschodnich.

Manifestacje Stronnictwa Narodowego

w dniu 15 sierpnia

W dalszym ciągu napływają sprawozdania z obchodów urządzonych przez Stronnictwo Narodowe w rocznicę 15 sierpnia.

Zjazd w Wolsztynie

W niedzielę, dnia 15 bm., w 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą” odbył się w Wolsztynie imponujący zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego.

Do zbiórki na boisku „Sokoła” w karnych szeregach stanęło przeszło 2000 osób. Liczba ta jednak zwiększała się z każdą minutą, gdyż stale przybywały nowe oddziały. Do raportu, który odebrał kier. wojew. dr Wróbel, stanęło 2.800 osób. Po raporcie nastąpił przegląd szeregów i wymarsz do kościoła z orkiestrą na czele. Olbrzymi pochód z sztandarami i transparentami budził zachwyt i podziw mieszkańców Wolsztyna.

Po nabożeństwie w kościele farnym nastąpiła zbiórka wszystkich oddziałów na rynku, po czym odbyła się defilada na ul. 5 Stycznia przed domem p. Szczerkowskiego. Defiladę odebrał dr Wróbel wraz z zarządem powiatowym. Karne szeregi witano kwiatami i okrzykami na cześć Polski Narodowej.

Po południu w ogrodzie Strzelnicy odbyło się wielkie zebranie, w którym udział wzięło przeszło 4000 osób. Orkiestra odegrała Hymn Państwowy i Pieśń Bojową, po czym zebranie zagał prezes pow. ks. rektor Graczyński, wskazując w mocnych słowach, przerywanych oklaskami, na cele i zadania Obozu Narodowego.

Wchodzącego następnie na trybunę dra Wróbla powitano burzą oklasków i okrzykami. Dr Wróbel wygłosił referat o stosunkach politycznych w Polsce. O „Cudzie nad Wisłą” płomienny referat wygłosił mgr Gronowski z Smigła, a b. poseł Górczak z Buku mówił o stosunkach gospodarczych w Polsce. Wszystkie przemówienia oklaskiwano gorąco. Żywiłowo zareagowano na krótkie, ale jędrne przemówienie p. Kempńskiego z Poznania.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za wprowadzeniem ustroju narodowego w Polsce i domagającą się od rządu energicznego przeciwstawienia się wrogiej działalności Niemców na naszym pograniczu. Hymnem Młodych i okrzykami na cześć Romana Dmowskiego, ks. metropolity Sapięhy i armii narodowej zakończono zebranie.

Wspaniała manifestacja narodowców w Wolsztynie udała się pod każdym względem.

*

W zamieszczonym wczoraj sprawozdaniu z obchodu rocznicy 15-sierpniowej w Kostrzynie zaszła omyłka. Mianowicie jako drugi mówca przemawiał p. Godzich z Wrześni, a nie p. Grodzicka.

W czasie zebrania w Kostrzynie grupa komunistów usiłowała zakłócić porządek, została jednak wyrzucona. Nie dało to spokoju komunistom, którzy po zebraniu napadli na jadącego na rowerze przez Rynek narodowca ze Środy, kłując go nożami. Dwóch napastników-komunistów musiało szukać opieki w szpitalu.

We Lwowie

Dnia 15 bm. staraniem Stronnictwa Narodowego we Lwowie odbył się dorocznym zwyczajem manifestacyjny obchód ku uczczeniu 17-lecia zwycięstwa pod Warszawą. Zebranie na wstępnie należy zaznaczyć, że obchody takie odbyły się w całym szeregu miast i miasteczek Małopolski Wschodniej, w których istnieją placówki Obozu Narodowego. Jak wynika z nadesłanych relacji — w uroczystościach wzięło tłumny udział polskie społeczeństwo, dając w ten sposób wyraz swoim uczuciom. Szczególnie uroczysty przebieg miała manifestacja we Lwowie.

W godzinach rannych odbyła się zbiórka poszczególnych organizacji Obozu Narodowego, a to „Pracy Polskiej” oraz oddziałów Stronnictwa Narodowego, Narodowej Org. Kobiet i in. Na kilka minut przed godz. 10 nastąpił przemarsz oddziałów, poprzedzanych przez poczty sztandarowe i władze organizacyjne do lwowskiej katedry,

gdzie o godz. 10 zaczęło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa dra Eugeniusza Baziaka.

Po zakończeniu nabożeństwa śpiewem „Boże coś Polskę” uformował się podzielony na karne oddziały pochód, na czele którego szły poczty sztandarowe i władze organizacyjne z prezesem zarządu okr. Stronnictwa Narodowego, prof. Głabińskim na czele. Przy dźwiękach dwóch orkiestr oddziały narodowców, serdecznie witane przez zalegające chodniki tłumy, przeszły pod Teatr Wielki. Fronton teatru był na tę chwilę pięknie przybrany flagami państwowymi oraz emblematami narodowymi. Z wysokości balkonu I. p. spływały wielkie zielone flagi z białoczerwonym szczerbkiem Chrobrego, w pośrodku zaś widniał portret Romana Dmowskiego. Megafony umożliwiły przeszło 5.000 może uczestnikom obchodu wysłuchanie przemówień, które wygłosili Józef Romański, prof. Głabiński, Adolf Cieński, Maria Demelówna i inni.

Manifestacja, która ze względu na swoje rozmiary, ze względu na udział wszystkich warstw polskiego społeczeństwa oraz ze względu na swój przebieg i treść wygłoszonych przemówień stała się wydarzeniem dnia — zakończono odśpiewaniem „Roty” i Hymnu Młodych, po czym sztandary w asyście oddziałów hon. zostały odprowadzone do lokalów poszczególnych organizacji.

W Wilnie i na Wileńszczyźnie

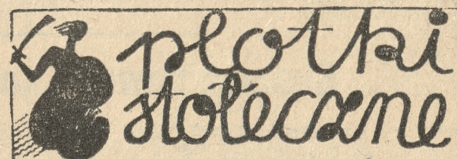
Także w Wilnie i na całej Wileńszczyźnie odbyły się wspaniałe manifestacje Stronnictwa Narodowego w rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

W Wilnie Stronnictwo Narodowe zwołało zgromadzenie publiczne



RAPORT W WOLSZTYNIE

(Fot. St. Laskowski, Wolsztyn, (Wlkp.))



16 sierpnia

Manifestacje niedzielne narodowców i ludowców były bardzo znamienne. Także z punktu widzenia — pogody, gdyż — jak wiadomo — padał deszcz. Powiedziano złośliwie, lecz prawdziwie, że deszcz przyszedł z pomocą władzom administracyjnym.

Zrana i w południe lało potężnie. Deszcz zaczął padać już w sobotę po południu. To jest w tym czasie, kiedy z dalszych okolic zaczęto ściągać ku stolicy, by uczestniczyć w uroczystościach. Zebranie ludowców z pow. warszawskiego, które się miało odbyć w Wilanowie, nie doszło do skutku, właśnie z tego powodu. Po sumie bowiem przybyło na wiec zaledwie 400 włościan miejscowych. Za to przybyło na zjazd rejonowy do Warszawy druzyny Stronnictwa Narodowego wytrzymały wszystko i nie cofnęły się przed żadnymi trudami. Dla snobistycznej stolicy posiadało to swoją wymowę.

Co jeszcze silniej przemówiło, to udział wielkich rzesz robotniczych i włościańskich w pochodzie narodowym. Nawet ludzie, odnoszący się nieufnie do działalności Stronnictwa, byli postawą i składem pochodu — zdumieni. Nie przypuszczali, żeby wystąpiły takie siły i w tak zwartym szeregu. Bardzo znaczny bowiem odsetek uczestników szedł w umundurowaniu.

I jeszcze jedno: uchwały, powzięte przez zebrania Stronnictwa Narodowego, nosiły charakter pozytywny. Natomiast ludowcy wysunęli hasła radykalne, rzucili hasła, które trudno im przyjdzie zrealizować. Było to z ich strony niechlebnie posunięcie ku lewicy. Czyżby oznaczało to przesunięcie się całego Stronnictwa Ludowego ku „frontowi demokratycznemu”?...

*

Organy lewicy legionowej zapowiadają, że i Witos miał się opowiedzieć

za porozumieniem z lewicą i stworzeniem „frontu demokratycznego”. Kto to może teraz skontrolować? Pisma ludowcowe nie wypowiadały się zdecydowanie w tej sprawie. Że są tam takie tendencje, to wiadomo. Ale czy do tego dojdzie?

Dawni legionieści, którzy znają dół legionowe, wyrażają przekonanie, że dół i ich kierownicy nie są zdolni do stworzenia jakiegoś frontu szerszego i porozumienia z ludowcami i PPS-em. Mimo to w kilku miejscowościach ludowcy na uroczystościach występowali razem z PPS. I w tym duchu zapadały także rezolucje.

Ale czym jest dzisiaj PPS? Popatrzmy na Kraków. Kiedyż to było, że Stronnictwo Narodowe urządzało zebrania publiczne na ul. Rajskiej? Pierwszy to wypadek. Przecie na ul. Rajskiej mieści się słynna ujeżdżalnia, w której królował i brylował Ignacy Daszyński, tam ekscytował masy robotnicze i na ich czele zdobywał mandaty. A dzisiaj słaby jego następca na stanowisku prezesa okr. komitetu PPS adw. Romuald Szumski na czele grupy socjalistów atakował zebranie „endeków” przy Rajskiej trzykrotnie i zawsze został skutecznie odparty. Czy się nie nie zmieniło?...

Idą nowe czasy i nowi ludzie...

WARSZAWIANIN

Nieuchwytny bandyta

Warszawa. (Tel. wł.). Od trzech lat grasuje na terenie powiatu lubelskiego bandyta Józef Głowacki, który ma na sumieniu rozmaite morderstwa i porachunki ze złodziejami i bandytami. Niedawno policja urządziła na niego obławę w kolonii Klin. Policja otoczyła stodołę, z której jednak Głowacki zbiegł. Wczoraj Głowacki zjawił się w kolonii Klin u gospodarza Kędry i podejrzuwając go, że wydał go policji za 200 zł, zastrzelił Kędrę na miejscu, po czym zbiegł. Za bandytą rozesłano listy gończe. (w)

swych członków i sympatyków. Obszerne podwórce domu przy ul. Mostowej 1 wypełnił tłum narodowców. W głębi widniało podwyższenie dla prezydium ozdobione „mieczami Chrobrego”. Porządku doglądała straż porządkowa S. N. z białoczerwonymi opaskami na rękawach.

Przemawiali kolejno dr M. Gruczewski, dr Z. Fedorowicz i p. S. Lochtin.

Zgromadzeni narodowcy hucznymi oklaskami nagrodzili mówców. Zebranie zakończono Hymnem Młodych i okrzykami na cześć przywódców Stronnictwa Narodowego.

W Oczmianie odbyło się zebranie Str. Narodowego przy udziale 600 osób. Przemawiał red. P. Kownacki. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych wśród entuzjastycznego nastroju.

W Nowej Wilejce do licznie zgromadzonych członków przemawiał nt. niebezpieczeństwa komunizmu p. W. Limanowski z Wilna. Zebranie zamknięto Hymnem Młodych.

W Postawach na zebraniu Str. Nar. przemawiał red. St. Kodź.

Odbyły się też zebrania w Wojsztomiu, Niemceźnie i innych miejscowościach.

Przy silnym swędzeniu skóry, wypryskach i czyrakowości wskazane jest w każdym wypadku częste i gruntowne wypróżnienie żołądka i jelit przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

Tg 21 359

EGZOTYCZNY GOŚĆ



Mohammed Zafarullah Khan, minister indyjskiego cesarstwa Chandri i członek rady wykonawczej przy wicekrólu Indii, bawi obecnie w Europie i własnym samolotem typu „Lockheed Electra” składa wizyty w stolicach państw europejskich, prowadząc rozmowy z przedstawicielami sfer przemysłowych i handlowych. Obecnie min. Khan (na zdjęciu po prawej), zatrzymał się na kilka dni w Warszawie.

(Fot. E. Fikus.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sroda
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Agapita m., Firmina Ludwika b., Mariana
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Bronisławy Bolesława

Słońca: wschód 4.39, zachód 19.13
Długość dnia 14 godzin 34 minut
Księżyc: wschód 17.04, zachód 0.35
Faza: 4 dzień przed pełnią

Sierpień

18

Środa

Poczt. biuro zlecen 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

WROCŁAW WARCIE

poziom: — 0,43 m.
temper.: + 18,6

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapiężyńska, pl. Sapiężyński 1; — Jeżyce: Apt. pod Opatrznością ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — Łazarz: Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72; — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 17 sierpnia 1927 r.

Za pół kilo masła wiejskiego płacono na targu od 3 do 3,50 zł. — W raidzie okrężnym dokoła Europy, w drodze z Moskwy do Paryża, zatrzymali się na lotnisku w Ławicy dwaj sławni lotnicy — francuscy, mjr. Weiss i jego towarzysz, sierżant-pilot Assolant z 34 pułku lotniczego w Le Bourget. — W drodze naokoło świata gluchoniemy Czech Marcin Stojar zatrzymał się w Poznaniu, mając poza sobą 62 000 kilometrów, które pokonał w 8-letniej podróży pieszej.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 17 sierpnia 1837 r.

W niektórych borach powiatu bydgoskiego i chodzieskiego zjawiała się gasienica sosnowa, która wyrządziła wielkie szkody.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Pielgrzymka do Górki Duchownej.** Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy parafii św. Wojciecha urządza w niedzielę, 29 bm., jak corocznie, tradycyjną pielgrzymkę do Górki Duchownej. W najbliższą niedzielę, 22 bm. o godz. 9 odprawi się msza św. na intencję pielgrzymki. W dniu wyjazdu w kościele św. Wojciecha zostanie odprawiona msza św. już o godz. 3 nad ranem, po czym pielgrzymka ud się z orkiestrą na dworzec, gdzie o godz. 5 nastąpi wyjazd pociągiem popularnym do Bojanowa Starego. Powrót tegoż samego dnia wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze parafialnym przy kościele św. Wojciecha w godzinach służbowych, lub w salce parafialnej od godz. 18 do 20. (pt.)

OSOBISTE

— * **Srebrne gody.** W środę, 18 bm. obchodzą srebrne gody małżeńskie pp. Ignacy Ziemiński ze swą żoną Rozalią z domu Goździejewską, zam. przy Al. Marcinkowskiego 20. Jutro o godz. 6 w kościele parafialnym św. Marcina ks. Ziembiewicz odprawi mszę św. na intencję jubilatów. (pt.)

DLA TYCH, CO SŁUCHAJĄ RADIA

— * **Dziś operetka w radio.** W dniu dzisiejszym tj. we wtorek o godz. 20 nadana będzie z Warszawy na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia operetka w 3 aktach Nico Dostala pt. „Clivia”. W wykonaniu tej operetki, radiofonizowanej i wyreżyserowanej przez Stefana Belskiego, biorą udział orkiestra Polskiego Radia, Lucyna Szczepańska, Hania Brzezińska, Edmund Zayenda, Kazimierz Petek, Marian Kielarski, Jerzy Klimaszewski i inni.

OBCHODY

— * **Staropolskie dożynki w Starolecie.** Koło Śpiew. „Hejnał” w Starolecie urządza w ub. niedzielę w ogrodzie wycieczkowym „Polonia” staropolskie dożynki, które ściągnęły liczne rzesze mieszkańców tej dzielnicy naszego miasta. Śpiewy chórowe ułożył prof. Kwaśnika, prowadził p. Górny. Efektowne tańce przygotowała p. Szukalska.

Starannie wyprowadzone tańce jak i śpiewy chórowe i solistów przyjęto rzesistymi oklaskami. Po ukończeniu dożynek odbywała się zabawa latoowa, która przeciągnęła się do zmroku. (jr.)

RÓŻNE

— * **Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalającej Zaw. nr. 1** podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem W. R. i O. P. w wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych z dnia 31 grudnia 1924 r. na pracodawcach ciąży obowiązek zgłaszania wszyst

Księża polscy z Ameryki w Poznaniu

Do Poznania przybyła wycieczka 10 księży polskich z Ameryki, studiujących w Rzymie.

Wycieczka po zwiedzeniu wszystkich większych miast polskich była w ub. niedzielę na Jasnej Górze w

deczynnych słowach przemówił szef kancelarii ks. kardynała Prymasa, ks. kan. Zborowski. W imieniu zarządu głównego „Opieki” przemawiała sekretarka gen. „Opieki” p. Anna Smoczyńska. W imieniu wycieczki odpo-



Księża polscy z Ameryki w towarzystwie ks. dra Baraniaka, sekretarza ks. Kardynała Prymasa, oraz ks. Średzińskiego, po audyencji w pałacu prymasowskim.

Częstochowie. Poznań jest ostatnim etapem wycieczki.

Po zwiedzeniu zabytłok naszego miasta księża, uczestniczący w wycieczce, przyjęci zostali przez J. Em. ks. kardynała Prymasa. Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” podejmowała miłych gości podwieczorkiem. W czasie przyjęcia w ser-

wiedził ks. prof. dr Górecki. W przyjęciu uczestniczyli: rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie ks. kan. Zakrzewski oraz ks. dr Falkiewicz i ks. prob. Wośko.

Dodać należy, że staraniem „Opieki” dwóch księży po zakończeniu wycieczki spędzi wakacje w księżych proboszczów wielkopolskich. (jr)

kich u siebie zatrudnionych pracowników młodocianych.

Nowoprzyjętych pracowników młodocianych-terminatorów zgłaszać należy do dnia 1 września rb. w kancelarii szkoły przy ul. Działuńskich 4, pok. 4, na przepisowym formularzu, który dostarcza dyrekcja szkoły. Normalna nauka rozpoczyna się 3 września rb. Uczniowie zgłoszą się 3 września o godz. 7.50 w gmachu szkoły przy ul. Działuńskich 4 według starego rozkładu lekcji.

Jednocześnie dyrekcja szkoły przypomina pp. pracodawcom ciążący na nich obowiązek dopilnowania swych pracowników młodocianych do regularnego uczęszczania do szkoły w myśl art. 117 Ustawy z dnia 7 czerwca 1927 r. Do egzaminu czeladniczego może być dopuszczony tylko ten terminator, który wykaże się świadectwem ukończenia Publ. Szkoły Doksztalującej Zawodowej. (o.)

— * **Po imprezie „P. K. P. — najmilszym turystom”.** W niedzielę zakończyła się sierpniowa impreza „P. K. P. — najmilszym turystom”, która trwała od 5 do 15 bm. Na terenie dyrekcji kolejowej poznańskiej zanotowano w tym okresie co najmniej mniejszą liczbę ulgowych przejazdów dzieci, niż w lipcu rb. I tak, gdy w lipcu w ciągu 11 dni na terenie dyrekcji poznańskiej korzystało z tych przejazdów 10.152 dzieci, podczas sierpniowej imprezy 9.412. Zestawiając ilość przejazdów w lipcu i sierpniu r. b. razem z liczbą przejazdów podczas zeszłorocznej imprezy P. K. P., kiedy to dzieci mogły podróżować kolejami bezpłatnie, otrzymamy niewielką nadwyżkę przejazdów w tym roku, bo wynoszącą zaledwie kilkadziesiąt. Nie trzeba jednak zapominać, że zeszłego roku impreza trwała tylko 11 dni, w bieżącym zaś roku 22, a mimo to mamy tylko niewielką różnicę. W 1936 roku liczba bezpłatnych przejazdów wynosiła 19.483, w 1937 r. natomiast 19.564. — Największym powodzeniem u dzieci cieszyła się na terenie dyrekcji poznańskiej w sierpniu sobota, 14 bm., tego dnia bowiem wyjechało na wycieczkę 1241 dzieci, następnie niedziela, 15 bm. (1015 przejazdów). Z Poznania udało się na wycieczkę podczas sierpniowej imprezy 1391 dzieci (w lipcu rb. 1936 przejazdów). Najwięcej dzieci z Poznania wyjechało w niedzielę, dnia 15 bm., bo 295, następnie zaś w niedzielę, 8 bm. — 256. (zd.)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: D. D. z Wrześni 2.—, Z. H. z podziękowaniem za otrzymane łaski 2.—, M. H. z gorącą prośbą do Najsw. Serca Pana Jezusa o niezmniejszenie z pomocy i o zdrowie dla matki 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 169,50 zł.

Na „Caritas”, okręg poznański: Stanisław Cofta, Poznań, aleje Marcinkowskiego 3a, dla bezrobotnych 10.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 42.— zł.

Na L. O. P. P.: Stanisław Cofta, Poznań, aleje Marcinkowskiego 3a, 10.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 581,50 zł.

Na Polski Czerwony Krzyż: Stanisław Cofta, Poznań, aleje Marcinkowskiego 3a, 10.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 11.— zł.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zaginienie 15-letniego.** Z mieszkania przy ul. Fabrycznej 36 oddalił się w dniu 9 bm. 15-letni Czesław Lisiak, urodzony w dniu 8 września 1921 r. Zaginiony chłopiec jest ciemno-blondynem o niebieskich oczach, wzrostu 1,68 m. Ubrany był w ciemną odzież, czarne sznurowane trzewiki i miał przy sobie skózaną torbę. Na prośbę rodziców pochłania wszelką za zaginionym poszukiwania. (kl.)

Budowa nowego kościoła w Brodziszewie

Szamotuły (sc). Od kilku lat już mieszkańcy wsi Brodziszewo powiatu szamotulskiego nosili się z zamiarem budowy nowego kościoła. Ostatnio przystąpiono do realizacji planu. Dzięki staraniom ks. prob. Zamyśłowskiego z Otorowa i kierownika szkoły powsz. w Brodziszewie p. Wła-

dowlany, jak cegłę, tragarze, wapno, drzewo itp., wartości kilku tysięcy złotych zakupiono za gotówkę, zebraną wśród samych mieszkańców wsi. Kuria przyznała na budowę na razie 1 000 zł. Obecnie rozpoczęto prace murarskie. Rada parafialna w Bytniu, z ks. prob. Kopeciem ofiarowała do nowego



Fragment z prac wstępnych przy budowie kościoła w Brodziszewie. Pracują tam bezinteresownie wszyscy mieszkańcy wioski, mężczyźni, kobiety, nawet małe dzieci pomagają przy budowie Domu Bożego.

dysława Raitha zatwierdzony został plan budowy przez kurie biskupią i władze administracyjne. Grunt pod budowę kościoła ofiarował sołtys gminy p. Jan Bilski.

W dniu 6 lipca br. mieszkańcy Brodziszewa (40 osadników) przystąpili do pracy, która postępuje rażno naprzód. Nad postawieniem własnego, murewanego Domu Bożego, długości 15 m., szerokości 9 m., z wieżą wysokości 6 m., pracują bezinteresownie wszyscy, mężczyźni, kobiety i dzieci. Materiał bu-

kościół piękny ołtarz, wartości około 4 000 zł. Za piękną inicjatywę i ofiarność mieszkańców Brodziszewa należy im się wielkie uznanie.

Poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w niedzielę, 5 września br. Komitet budowy kościoła prosi za naszym pośrednictwem o łaskawe składanie ofiar na dalszą budowę kościoła na konto „Komitetu Budowy Kościoła w Brodziszewie” w Pow. Kom. Kasie Oszczędności w Szamotułach, nr konta 16 604.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Szczeszak i Dubert — sprawcy 28 kradzieży bielizny na strychach.** W docho-
dzeniach, prowadzonych w sprawie
licznych kradzieży bielizny na strychach,
dokonywanych od dłuższego czasu na te-
renie Poznania, ujawniono sprawców. Ja-
ko podejrzanych o te kradzieże ujęto 43-
letniego stolarza Franciszka Szczeszaka
(ul. Żydowska 29). Jako głównego pasera
i odbiorcę skradzionej bielizny przytrzy-
mano 27-letniego robotnika Antoniego Du-
berta, mieszkającego na Piotrowie 6-7. —
Szczeszakowi udowodniono dokonanie
kradzieży bielizny w 28 wypadkach. O-
kazało się, że dopuścił się on w ciągu kil-
ku miesięcy następujących kradzieży: u
pp.: Agnieszki Rzepczyńskiej (ul. P. Jac-
kowskiego 27), Marii Juckiej (ul. Kościel-
na 44), Heleny Skandarczewskiej (ul. Stasz-
ica 20), Władysława Wiśniewskiego (ulica
Szamarzewskiego 11), Józefa Mikołajczaka
(ul. Kościelna 15), Marii Raczyńskiej (ul.
P. Wawrzyniaka 9), Władysława Żelaznej
(ul. Poznańska 42), Bolesława Rybakowa
(ul. P. Jackowskiego 33), Pelagii Pachcia-
rek (ul. Dąbrowskiego 90), Stanisława Bo-
gackiego (ul. Szamarzewskiego 18), Ada-
ma Burdajewicza (ul. Szamarzewskiego
nr 13-15), Marii Werer (ul. Dąbrowskiego
56), Eleonory Prozańskiej i Cecylii Wa-
chowiak (ul. Staszica 6), Marii Wrotkow-
skiej (ul. Poznańska 5), Magdaleny Janko-
wiak (ul. Kościelna 26), Bronisławy Mielca-
rek (ul. P. Wawrzyniaka 21), Elfydy
Kalms (ul. Gąsiorowskich 5), Jadwigi Pra-
cel (ul. M. Focha 35), Jadwigi Tyrakow-
skiej (ul. Małeckiego 5), Janiny Łabędziń-
skiej (ul. Matejki 22), Jadwigi Nogajczyk
(ul. Graniczna 15), Heleny Kujawy (ul.
Matejki 63), Marianny Zielińskiej (Rynek
Łazarski), Pelagii Goślińskiej (ul. Gen. Ko-
sińskiego 10), Walentyny Michalak, ul.
Gen. Kosińskiego 10), Tomasza Szajkow-
skiego (Ostrówek 7) i Pelagii Męczyń-
skiej (Śródką 1).

Lup częściowo został odebrany Szcze-
szakowi, oraz innym i oddany poszkodowa-
nym. Szczeszak i Dubert są w więzie-
niu śledczym. Sporządzono przeciw nim
akt oskarżenia i skierowano do Sądu
Grodzkiego w Poznaniu. (k.)

— * **Podejrzane ciężary.** We wczes-
nych godzinach porannych przytrzymał
patrol policyjny na Wildzie przy ulicy Fa-
brycznej 39-letniego robotnika Franciszka
Pszenczkę (ul. Długa 7) i 26-letniego ro-
botnika Henryka Denca z Marycina III,
w powiecie łódzkim. Obu przytrzymał
patrol policyjny, ponieważ dzwigił ol-
brzymie pakunki i tłumaczyli się bardzo
niejasno, opowiadając, że znaleźli je na
polach. Okazało się, że pakunki zawiera-
ły bieliznę i biżuterię. Przeprowadzono
dochodzenia, podczas których okazało się
niebawem, że obaj podejrzani na pół go-
dziny przed przytrzymaniem ich przez po-
licję dokonali kradzieży w mieszkaniu p.
Wiktorii Bandurskiej przy ul. Gąsiorow-
skich 5. Skradzione przedmioty zwrócono
poszkodowanej. Obu przestępców odsta-
wiono do dyspozycji sądu. (kl.)

Niezwykła egzekucja na ulicy

Gniezno. (Tel. wł.). Od ponie-
działku począwszy przez trzy dni od-
bywa się tutaj jarmark na konie, na
który spędzono konie zaskłaby i za-
szła potrzeba odstawienia ich do ra-
karza powiatowego p. Klatta na Osin-
cu. Kiedy konie prowadzono ul. Wit-
kowską, jeden z nich z wycieńczenia
padł na ziemię i nie mógł już po-
wstać o własnych siłach. Na miejsce
wypadku przyjechali oprawcy p. Klat-
ta i na ulicy przystąpili do egzekucji
obu koni. Mimo, że jeden z koni da-
wał jeszcze znaki życia windowano go
jednak na wóz rakarski.

Krwawa egzekucja na ulicy wywo-
łała u licznie zgromadzonej publicz-
ności ogromne zgorznienie. Zapytać na-
leży, co uczynią na to władze i czy o-
bowiązują u nas ustawy humanitar-
ne? (br)



17 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 10,9, 13 godz. + 18,9.

Cisnienie

7 godz. 750,6 mm, umiarkow.

13 godz. 750,1 mm.

tendencja barom.: ciśnienie lekko spada

Zachmurzenie

7 godz. pogodnie

13 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek zach., szybko 5 m/sek.

13 godz. kierunek zach., szybko 7 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia

wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego)

0,9 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 16 sierpnia br. była:

najwyższa + 20,0 o godz. 15

najniższa + 13,5 o godz. 21

Pogoda na dzień jutrzejszy:

Zachmurzenie przeważnie duże, deszcz,

wiatry południowo-zachodnie, później za-
chodnie, temperatura bez większych
zmian

Strasna śmierć kobiety

Grudziądz. — W Wągrowie Nie-
mieckim pod Grudziądzem zamieszki-
wała od dłuższego czasu 47-letnia, nie-
zamężna Ewa Wilińska, kobieta gos-
podarna i oszczędna. Mając zaledwie
2 morgi ziemi, sama krzątała się przy
gospodarstwie, a nawet wykonywała
prace związane z utrzymaniem za-
grody.

W ub. tygodniu po południu Wiliń-
ska zabrała się do smolenia dachu
swej chaty. Praca ta zakończyła się
dla niej tragicznie. W pewnym mo-
mencie wśród niewyjaśnionych oko-
liczności, wywróciło się naczynie z go-

tującą się smołą. Wrząca smoła wyla-
ła się na stojącą obok Wilińską. Nie-
szczęśliwa kobieta uległa oparzeniu
trzeciego stopnia.

Zaalarmowani przeraźliwym krzy-
kiem sąsiedzi znaleźli Wilińską wija-
cącą się w strasznych boleściach na zie-
mi. Natychmiast zaalarmowano pogo-
towie szpitala miejskiego w Grudzią-
dzu, które przewiozło ofiarę nieszczę-
śliwego wypadku w stanie bardzo
ciężkim do lecznicy.

Mimo jednak troskliwej opieki le-
karskiej nie udało się Wilińskiej ura-
tować.



zg 12 400/1

25-lecie Ochotn. Straży Pożarnej w Skokach

Skoki. (ss.) W niedzielę, dnia 15 bm.
Ochotn. Straż Pożarna w Skokach obcho-
dziła uroczystość 25-lecie swego istnienia.
Uroczystość rozpoczęła w sobotę capstrzy-
kiem i koncertem.

W niedzielę po powitaniu gości naczeln-
nik rejonowy p. Leonard Hepner zdał ra-
port delegatowi starosty wągrowieckiego,
p. Cegielskiemu. Po raporcie wyruszone
w imponującym pochodzie do kościoła na
uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks.
prob. Echaust.

Zebrań uroczystościowych zabrał prezes
honorowy p. Bronisław Czerwiński. Ob-
szernie sprawozdanie z 25-letniej działal-
ności Ochotn. Straży Pożarnej w Skokach
zdał sekretarz p. Franciszek Gierzig. —
Ochotn. Straż Pożarna założono w Sko-
kach w roku 1912, która w początkach
swego istnienia rozwijała się bardzo po-
myślnie. Rozwój ten został chwilowo
wstrzymany w czasie wojny światowej.
Po oswobodzeniu Polski rozpoczął się nowy
intensywny rozwój straży. W ostatnich
latach założono przy tut. Straży orkiestrę.

Za 25-letnią wytrwałą pracę mianowa-
no członkami honorowymi pp.: dra Ma-
rianą Foerster, Bronisław Czerwiński,
Bronisław Klewenhage, Maksymilia-
na Gusta i Fryderyka Szunkiego. Jubila-
tom wręczono dyplomy uznania. Dyplom
zasługi otrzymał burmistrz miasta p. Jan
Smektała. Za 15-letnią pracę w straży
wyróżnieni zostali pp.: Stanisław Jasiń-
ski i Antoni Pospyschała, za 10-letnią pra-
cę pp.: Jan Bratka i Stanisław Kielczew-
ski.

Po złożeniu życzeń i odczytaniu tele-
gramów gratulacyjnych zakończono pięk-
ną uroczystość wspólnym śpiewem „Boże
coś Polskę”. W czasie zebrania kilka
pięknych utworów muzycznych wykonała
orkiestra Straży. W uroczystości brały u-
dział zamiejscowe bratnie Och. Straże Po-
żarne: Wągrowiec, Wapno, Mieścisko, Bu-
dziszewko, Rościno, Sarbia, Rygielski,
Miłostawice i Kiszkowo.

Po południu odbyły się zawody spraw-
ności przeciwpożarowej.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

RZADKI „GOŚĆ” W PORCIE.

Do portu gdyńskiego przybył bezpośred-
nio z Rangoonu w Indiach Brytyjskich ju-
gosłowiański parowiec „Kupa”, przywozą-
cy ładunek około 6 tys. ton ryżu nieluszczo-
nego dla łuszczeniarni gdyńskiej. Jest to rzad-
ki wypadek transportu egzotycznego ła-
dunku przez statek jugosłowiański do
Gdyni.

BUDOWA DWORCÓW KOLEJOWYCH NA WYBRZEŻU.

Plan rozbudowy wybrzeża polskiego
przewiduje rozbudowę dworca kolejowego
w Rumii-Zagórz, budowę nowego dworca
w Jastarni, Chałupach na Helu i w Wiel-
kiej Wsi. Wobec zmagającego się ruchu
letniskowego oraz w czasie połowów —
dworce obecne okazują się za szczupłe.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 16 bm. wywieszono następujące za-
powiedzi (osoby, przy których nie jest podana
miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Bankowiec Mieczysław Brojerski i Helena
Gawrońska w Junikowie, pow. poznań; kupiec
Bernard Wypisński i Janina Domańska w Ste-
pocinie, pow. średzki; górnik Jan Stolarczyk w
Carviu, Francja; i Katarzyna Myńska w Zdu-
nach; kowal Makary Sowiński i owdow. Fran-
ciszek Kaźmierczakowa z d. Pieczyńska w Tul-
cach, pow. średzki; handlowiec Alfred Wojcie-
chowski i krawcowa Władysława Durka; han-
dlowiec Edward Pawlak i Bronisława Budziń-
ska; tapicer dekorator Stefan Strojny i Barba-
ra Kapala; handlowiec Władysław Palacz i sten-
otypistka Maria Nowacka; inspektor ubezpie-
czeniowy Henryk Socha w Toruniu i stenoty-
pistka Marianna Cielniówna; robotnik Brunon
Anioł i Helena Adamska; zofer Michał Kaleba
i Władysława Kujik; handlowiec Zdzisław
Jakubowski w Piaskach, powiat gostyński; i
owdow. Witania Taubner z d. Ryłówna; refe-
rent Urzędu Wojewódzkiego, Pomorski, Piotr Szy-
pura w Toruniu i Maria Bartkowiakówna; ra-
dio-technik Czesław Gąsiorowski i krawcowa
Mariana Kirchnerówna; handlowiec Stanisław
Stachowiak i fryzjerka Wanda Dembińska.

Zgony

Dnia 17 bm. zapisano następujące zgony:
Jadwiga Ingarowiczówna, ochraniarka, 49
lat; Leon Potyrała, stolarz, 23 lat, zam. w Pa-
rzymowie, pow. kępiński; Antoni Zydorczak, ślu-
sarz, 72 lat, zam. w Chrzypsku-Wielkim, pow.
miedzybolski; Janusz Łonowski, 2 miesiące, 19
dni; Halina Poterzanka 1 rok, 3 mies., 19 dni;
Wiktor Olejniczakowa z d. Jaworska, 37 lat;
Edward Szymański, 7 dni; Henryk Pokornow-
ski, uczeń kupiecki, 18 lat; Leokadia Woźna z
d. Walczakówna, 51 lat.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Utopił się we Wiśle pod-
czas kąpiei 7-letni Wojciech, jedyny synek kup-
ca Beclawskiego. Koleżki Wojtusia, widząc go
tonącego, rozbiegli się po brzegu wzywając po-
mocy. Niestety zdradliwy nurt rzeki poniósł
swa ofiarę. Zwłok chłopca dotąd nie odnale-
ziono.

— Na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwało-
no 11 głosami wydzierżawić od Ubezp. Społecz-
nej 30 pokoi celem urzędowania miejskiej kliniki
pokoźniczej. Miasto, przejmując za 28 000 zł u-
rządzenie, płacić będzie 630,— zł dzierżawy mie-
siecznej.

— Dyr. Banku Rolnego w Grudziądzu, T.
Narbutt, objął stanowisko dyrektora Centralne-
go Banku Sp. Finansowo-Roln. we Warszawie.
(gn)

— * **NOWE MIASTO LUBAWSKIE.** Ro-
werzysta Kiszeniewski z Nawry najechał zda-
jącą do miasta Jabłońską z Otreby. Najecha-
na przewiozono w stanie ciężkim do szpitala,
gdzie zmarła po kilku godzinach. J. osierociła
siedmioro drobnych dzieci. (gn)

Z WIELKOPOLSKI

— * **CZARNKÓW.** W Romanowie Dolnym
i Górnym codziennie zdarzają się wypadki niele-
galnego przekraczania granicy.

— Strażak p. Furmann podczas ćwiczeń
Straży Pożarnej spadł pod samochód strażacki
łamając nogę. Nieszczęśliwego przewieziono do
szpitala w Szanotulach.

— Dnia 20 sierpnia r. b. o godz. 11 odbędzie
się na targowicy targ remontów, zakupywanych
do potrzeb wojskowych przez komisję remon-
tową. (c)

— * **GNIEZNO.** W ub. niedzielę włamano
się do mieszkania kolejarza Władysława Sobko-
wiaka przy ul. św. Wawrzynca 13a, skąd po-
twarciu drzwi wytrychem i wyłamaniu skry-
tek skradziono nieustalone na razie z powodu
nieobecności domowników rzeczy. Tego samego
dnia zatrzymano jako sprawców tej kradzieży
Józefa Polczyńskiego z Poznania, ul. Półwiej-
ska 16 i Józefa Czajkę z Poznania, ul. Półwiej-
ska 22.

— W ub. tygodniu wydobyto z Warty w Ko-
ninie zwłoki mężczyzny lat około 23 do 28 wzro-
stu 174 cm, silnej budowy ciała, ciem. blond,
twarz golona, twarz z powodu rozkładu zniek-
ształcona, ubranego w spodnie, marynarkę i
kamizelkę siwą w ciemne paski. W kieszeniach
ubranja jego znaleziono 2 chusteczki białe z
szlakiem żółtym i niebieskim, grzebień krótki
złoty, lusterko w oprawie celuloidowej. Jak
dotychczas ustalono, mężczyzna ten wyjechał
w dniu 8 bm. o godz. 10.45 autobusem z Lubo-
wa do Gniezna, skąd tego samego dnia o 13.30
pojechał znow autobusem do Słupcy przy czym
wziął z sobą jako bagaż rower męski i mówił
obsłudze autobusu, że jedzie w odwiedziny do
swoich krewnych. Tut. posterunek P. P. prosi
o ewentualne informacje o zmarłym.

— W ub. niedzielę odbyły się zawody lekko-
atletyczne KSM oddz. gnieźnieński o puchar
na stadionie WKS. W ogólnej punktacji pierw-
sze miejsce zajął oddział Prąd, zdobywając 138
punktów. Zawody przeprowadził wydział se-
dowski podokrepu P. O. Z. L. A. (br)

— * **KOŚCIAN.** Komitet opieki nad dziećmi
rodaków naszych z Niemiec, chcąc zapoznać
dzieci z kulturą i dorobkiem gospodarzem ro-
dzimego kraju, zorganizował w ub. sobotę wy-
cieczkę krajoznawczą do Poznania, gdzie zwie-
dzono wszystkie kościoły, muzea, Ogród Zoo-
logiczny i inne zabytki Poznania. Dzieci pod prze-
wodnictwem członków komitetu udały się póź-
niej do województwa, gdzie zostały przyjęte na
specjalnej audycji przez woj. Maruszwskie-
go. Z wycieczki tej dzieci powróciły do Ko-
ściana bardzo zadowolone.

— Uroczystość „Cudu nad Wisłą” rozpoczęła
się tutaj uroczystą sumą w kościele farnym,
która odprawił ks. mans. Staszak. Patriotyczne
kazanie wygłosił ks. prob. Bedarkiewicz. Po
nabożeństwie przemówił na rynku do zebranej
publiczności emer. insp. Sowiński, podnosząc
niezwykłe wartości armii narodowej, cieszącej
się przywiązaniem całego narodu. Po wzniesie-
niu orkiestry na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej
orkiestra odegrała hymn państwowy. Poza tym
orkiestra i chór męski „Arion” wystąpili z po-
pisami. Po tej części uroczystości nastąpił
publiczny pochód ulicami miasta, a po południu
na stadionie miejskim odbyła się zabawa ludo-
wa. Istnieje ogólne przekonanie, że uroczystość
ta nie wypadła tak, jak się należało, ponieważ
cała sprawa „ubito” na jednym zebraniu ko-
mitetu i to zaledwie na dwa dni przed świętem.

— Pożar o piorunowy wybuch w Luboszu
Starym w gospodarstwie Stanisława Wicze-
rka. Piorun uderzył w murowaną stodołę, krytą
dachówką, która doszczętnie spłonęła. Spaliły
się poza tym maszyny rolnicze oraz 27 wozów
zboża i 3 wozy jęczmienia. Straty, powstałe
przez pożar, wynoszą 2 900 zł, a ubezpieczenie
pokrywa tylko 1 200 zł. (ko)

— * **MIEDZYCHÓD.** W Kwidzynie dnia 20
czerwca 1937 r. w kościele parafialnym odbył
się ślub p. Jadwigi Danielewiczówny z p. Zbi-
gniewem Langnerem, lekarzem dentystą z Ja-
rocina, a nie, jak mylnie swego czasu podano,
z technikiem dent. z Pleszewa. (n)

— * **MOGILNO.** Na jeziorze w Skalmie-
rowicach pow. mogileński, łowiło sieciami ryby
trzech nieznanymi osobnikami, bez zezwolenia.
Skoro zostali napotkani przez dwóch strażni-
ków rybackich, osobnicy uzbójczy w młotki i
inne tepe narzędzia rzucili na strażników.
Widząc groźną postawę kłusowników jeden ze
strażników Kozłowski użył broni palnej, trafia-
jąc niej. Niemczyka Wincentego w brzuch. —
Rannego odstawiono do szpitala w Strzelnie.
Drugiego kłusownika Jana Wojciechowskiego
przytrzymał, i oddano w ręce policji, która
osadziła go w areszcie, trzeci zaś osobnik zbiegł.
Śledztwo policyjne wykazało, że są to groźni i
niebezpieczni kłusownicy.

— Z Mogilna wyruszyła rowerowa piel-
grzymka na Jasną Górę do Częstochowy. U-
czestnicy przed odjazdem wysłuchali mszy św.
i przystąpili do Stołu Pańskiego.

— W kościele podklasztornym odbył się ślub
p. Pietrasa z p. Multańską Wandą.

— Z okazji wielkopompejskiej rocznicy „Cudu nad
Wisłą” liczne organizacje ze sztandarami wzię-
ły udział w sumie podczas której płomienne
kazanie wygłosił ks. Obarski. (rój)

— * **NAKŁO.** Emeryt kolej. p. K., właści-
ciel nieruchomości przy ul. Waskiej wydzierża-
wił mieszkanie Żydówkom. (ne)

— * **NOWY TOMYŚL.** W związku ze spra-
wami zjazdu okręg. chorów kościelnych w
Nowym Tomysłu zaznaczyć należy, że chór
kościelny ze Lwówka zdobył II, a nie, jak myl-
nie podano, IV nagrodę. (n)

— * **NOWY TOMYŚL.** Rolnik Geisler z Pra-
dówki, pow. nowotomyski miał większą ilość

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

AMERYKANIE POZNAJĄ SZTUKĘ POLSKĄ

Wspominaliśmy o przybyciu do Polski p. dr. Ireny Głębockiej-Piotrowskiej, która przebywa od trzech lat stale w Ameryce, a której nazwisko jest znane naszym czytelnikom, gdyż dr. Piotrowska była przez dłuższy czas naszą współpracowniczką, a i teraz zasila nasz Dział cennymi informacjami z Ameryki. Wybitna historyczka sztuki, wychowanka Uniwersytetu Poznańskiego w seminarium ks. prof. dr. Dettloffa, poświęca się teraz propagandzie sztuki polskiej w Ameryce i przebywa tam stale, kierując nowojorską placówką Polish Art Service.

Pożyteczna ta instytucja ma być nie- długo przekształcona na Instytut Sztuki i Kultury Polskiej w Ameryce, gdyż grono tamtejszych Polaków postanowiło przyjąć za bogatą działalność Polish Art Service. Ofiarność ta staje się zrozumiałą i uzasadnioną w świetle cyfr, ilustrujących dotychczasową działalność Polish Art Service. Nie wchodząc w szczegóły, wystarczy stwierdzić, że przez ostatnie trzy lata nie było miesiąca, aby w jakimś mieście amerykańskim, albo w paru równocześnie nie odbywały się wystawy sztuki polskiej, w szczególności grafiki, zdobnictwa artystycznego oraz ludowego. Odbyło się takich wystaw 54, zasięg ich objął cały kontynent Stanów Zjednoczonych i dotarł aż do Honolulu na wyspach Hawajskich. Osobno zaś wystawa drzeworytów świetnego grafika Mroczewskiego objechała 10 miast, zdobywając również najpoważniejszy sukces. Pięć bogato ilustrowanych katalogów, zaopatrzonych wstępami rozumowanymi, które pisali wybitni krytycy amerykańscy z Polaków zaś dr. Mieczysław

Treter i dr. Piotrowska, pozbawiając trwałym śladem tej poważnej propagandy, która z każdym rokiem przybiera na sile, a której rezultatem jest stały kontakt dr. Piotrowskiej z wybitnymi instytucjami i środowiskami kultury w Stanach, interesującymi się sztuką polską w coraz większym stopniu.

Poza tym dr. Piotrowska gromadzi materiały, dotyczące się polskiej działalności artystycznej w Stanach. Kompletuje spis artystów-plastyków polskich, którzy w Ameryce pracują stale lub przejściowo, tak samo opracowuje programy koncertów i zbiera szczegóły o działalności polskich muzyków. Uzupełniają tę pracę odczyty o sztuce i kulturze polskiej, wygłaszane przez dr. Piotrowską w Ameryce, a przekraczające już liczbę kilkudziesięciu. Dr. Piotrowska opracowuje też inwentarz zabytków i polskich dzieł sztuki, znajdujących się w Ameryce, o czym już donosiliśmy parokrotnie, notując różne ciekawe szczegóły.

Obecnie dr. Piotrowska przybyła na jakiś czas do kraju, aby umocnić i rozszerzyć swoją współpracę z polskimi organizacjami artystycznymi w zakresie plastyki i muzyki. Można być pewnym, że przy energii i darze organizacyjnym, jaki wykazała wybitna uczona wielkopolska na terenie amerykańskim, działalność jej będzie się rozwijała coraz szerzej i będzie przynosiła coraz cenniejsze wyniki. Życzymy tego szczerze naszej świetnej współpracownicy, dzięki której nauka wielkopolska i pośrednio Uniwersytet Poznański przykłada ręce do pracy o wielkim kulturalnym znaczeniu.

Poznań, 17 sierpnia.

Red. Witold Noskowski powrócił z wy- czasów letnich i objął z powrotem kie- rownictwo Działu Kultury i Sztuki. Godzi- ny przyjęć niezmienione: codziennie od go- dziny 12—13.

NAUKA

Tajemnica ostatnich dni J. Lelewela. Prof. Ignacy Chrzanowski ogłosił w wy- dawnictwie „Kultura i Nauka” artykuł, który obecnie wyszedł w osobnej odbitce pt. „Tajemnica ostatnich dni Joachima Lelewela w świetle źródeł”. Podaj znakomi- ty uczone krytyce bezimienną broszurę, ja- ka się w roku 1861 ukazała w Poznaniu pt. „Ostatnie chwile Joachima Lelewela”, a której autorstwo przypisać można z całą pewnością E. Januszkiewiczowi i S. Gałę- zowskiemu. Ci dwaj „przyjaciele” Lelewela wywieźli ciężko chorego starca, mimo jego oporu, z Brukseli do Parvza, gdzie po trzech dniach umarł. Prof. Chrzanowski, na podstawie zagranicznych źródeł z tego czasu, kwestionuje prawdziwość zawar- tych w tej broszurze informacji i docieka powodów, dla których „przyjaciół” na tym wywiezieniu zależało. „Przyjaciele” byli „braćmi” Lelewela z organizacji ma- sońskich, a ich zadaniem było nie dopu- ścić do nawrócenia się Lelewela na łono Kościoła Katolickiego, do jego spowiedzi, a co za tym idzie — do wydania w ręce spowiednika oznak, rękopisów i książek masońskich. Wynika to jasno z listu bel- gijskiego księdza, późniejszego kardynała, W. A. I. Dechamps, który Lelewela odwie- dzał w chorobie. List ten, jak też inne przez prof. Chrzanowskiego przytaczane źródła, nie były dotąd przez biografów Lelewela zupełnie wyzyskane. (tk.)

Lekarze polscy docentami w Ameryce. Uniwersytet w Buffalo powołał trzech le- karzy polskich na docentów radiologii, chi- rurgii i medycyny ogólnej.

W sprawie polskości Kopernika ogłasza znów „Völkischer Beobachter” korespon- dencję z Gdańska, zatytułowaną: „Polski historyk stwierdza, że Kopernik był patrio- tą pruskim”. Autor powołuje się na arty- kuł p. Jeremiego Wasiutyńskiego w „Pro- sto z mostu” (pisze: „Prosto mosta”).

TEATR

Maks Halbe, sędziwy dramaturg nie- miecki, który przed pół wiekiem był wraz z Hauptmannem pionierem Młodego Niemiec literackich, napisał na uroczystości 700-lecia Elbląga, które będą obchodzone między 21 a 29 sierpnia, sztukę pt. „Przez stulecia”. Halbe urodził się w r. 1865 pod Gdańskiem. Ciekawe, jak będzie w tym przeglądzie wyglądał Elbląg z czasów pol- skich?

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Konkurs na afisz o Śląsku ogłasza Zwią-zek Propagandy Turystyki w Katowicach, ul. Pocztowa 2, pokój 54, gdzie można o- trzymać bliższe warunki. Termin do 15-go grudnia, nagród trzy: 500, 300 i 100 złotych.

VARIA

Opera i piłka nożna. W Genui jest obec- nie czynny teatr pod gołym niebem, który powstał w ten sposób, że do olbrzymiego stadionu piłki nożnej budowano scenę i garderoby. Orkiestra liczy 120 muzyków, chór 180 osób. Zainaugurowano ten teatr „Lohengrinem”.

JAK SZWAJCARZY DBAJĄ O RODZIMĄ MUZYKĘ

Mam w tym cel — Doroczny festiwal — Już trzydziesty ósmy — Dla żyjących i dla zmarłych — Trzydniówka — Symfonie, oratoria i opera — Muzyka do „Święto- szka” — Scuola Cantorum — Dawne utwory i dawne instrumenty — Prawdziwy lutnista gra na prawdziwej lutni — Bekwark i jego rodak.

Lozanna, 12 sierpnia.

Jeżeli pragnę podać naszemu czy- telnikowi treściwy przegląd ruchu muzycznego z ostatnich czasów w Szwajcarii to głównie dlatego, aby dać obraz godnej naśladowania ruchliwo- ści rozmaitego typu stowarzyszeń lo- kalnych w celu krzewienia muzyki swojej przede wszystkim — a dopiero następnie obcej.

Pierwszorzędną rolę w zakresie muzyki szwajcarskiej odgrywa „To- warzystwo szwajcarskich muzyków” („Société des musiciens suisses”), któ- ry swój doroczny 38-my festiwal — bo od tylu lat egzystuje — urządziło w tym roku w Bazylei. Zasadą programu tych festiwali, urządzanych co roku w innym mieście — jest przedstawianie miejscowej i przyjezdnej (a zjazd jest zwykle duży) publiczności szeregu rozmaitego typu kompozycji muzyków szwajcarskich, i to nie tylko spośród dzieł najnowszych, współczesnych, ale również utworów już nieżyjących twórców. W ten sposób zagwarantowa- ną zostaje pamięć o tych, którzy już sami o siebie upominąć się nie mogą i stwarza się nie tradycję wię- żącą przeszłość z teraźniejszością.

Tegoroczny festiwal bazylejski trwał trzy dni i był zakrojony na szeroką skalę: program obejmował koncerty: oratoryjne, symfoniczne, kameralny i przedstawienie operowe, przy czym należy podkreślić, że świetne miejscowe chóry i bardzo dobra orkiestra pod dyktando Müncha nie traktowały wy- konania po macoszemu — co tak czę- sto bywa u nas udziałem swojskich a nowych kompozycji. Wszystko było doskonale wypracowane i interpreto- wane „con amore”.

Ostatnia część oratorium: „Święty Franciszek”, skomponowanego przed paru laty przez Henryka Gaguebin (dyrektora konserwatorium w Gene- wie), oraz szeroko rozwinięte „Stabat Mater” (na chóry, sola i orkiestrę), młodego kompozytora bazylejskiego Geisera, oba utwory bardzo wartościowe pod względem muzycznym wska- zują równocześnie na głęboko religijne tendencje tak starszego, jak młodsze- go pokolenia muzyków szwajcarskich. A warto też podkreślić, że kompozycja Gaguebin’a jest obok „Laudi” Herma- na Suttera drugim już oratorium szwajcarskim z lat ostatnich, osnutym na żywocie św. Franciszka.

*

Pomijając muzykę kameralną i symfoniczną bazylejskiego festiwalu jako mniej mogące nas interesować, wypada mi podkreślić sukces jaki zdobyła nowa opera Hansa Hauga, skomponowana do tekstu molierow- skiego „Świętoszka”. Haug, z pocho- dzenia bazylejski, jest obecnie dy- rektorem orkiestry lozańskiego Radia; jego „Tartuffe” jest operą komiczną w najlepszym stylu, pełną werwy i bardzo dobrej, pomysłowej muzyki. Przypuszczam, że skoro dyrektura na- szych oper spełnia swój obowiązek, tj. wystawia naszą polską komiczną ope- rę: „Damy i huzary” Lucjana Kamień- skiego, będą mogli pomyśleć o wysta- wieniu „Świętoszka”, który już został zamówiony przez operę: wiedeńską, hamburską, brukselską (La Mon- naie), praską i berneńską.

W ramach festiwalu, choć orga- nicznie z programem jego niezwiązany, odbył się koncert poświęcony twórczości Ludwika Senfla, znakomi- tego szwajcarskiego (rodem z Zury- chu) kompozytora z XVI wieku. Sze- regu wokalnych i instrumentalnych kompozycji Senfla wykonany został przez zespół bazylejskiej „Scola Can- torum”.

Instytucja ta, założona przed kilku laty przez swego obecnego dyrektora Sachera, młodego a doskonałego mu- zyka, ma za cel krzewienie zamilowa- nia do dzieł dawnych mistrzów — ale nie pomija w swych programach mo- dernistów ostatniej doby. Chór (w ro- dzaju Motet et Madrigal) oraz orkie- stra posługująca się według potrzeby dawnymi instrumentami (viola di gamba, lutnia, flet z ustnikiem itd.), stanowią zespół świetnie wyszkolony, który pracuje w warunkach idealnych, bo zupełnej niezależności finansowej. Dyrektor Sacher jest nie tylko sam człowiekiem bardzo zamożnym, ale je- szcze miał to szczęście, że jego Scuola

otrzymała w podarunku od wielbiciel- ki dawnej muzyki, piękny stylowy dom z początków XVII wieku na wy- łączny użytek artystów tworzących zespół i na odpowiednio prowadzoną szkołę. Dla nas brzmi to jak fanta- styczny romans — na tie kultury ar- tystycznej Bazylei wydaje się natu- ralne.

Zetknięcie się osobiste z zespołem instrumentalnym Scoli dało mi miłą sposobność zrobienia znajomości z prawdziwym „lutnistą”, jakiego od- dawna szukałem wśród artystów od- dających się praktyce dawnej muzyki. Wiadomo bowiem mniej lub więcej wtajemniczonym, jaką ważną rolę od- grywał ten instrument: „wódz pieśni i tańców uczonych” (Kochanowski) w XVI i XVII wieku; lutnia była w ca- łej tej epoce instrumentem odpowia- dającym naszemu fortepianowi. Przy- godne jej w czasach dzisiejszych wskrzeszenia traktowały jednak ten piękny instrument jako gitarę, na której się wybrzdąkuje akordowe a- kompaniamenty. P. Herman Leeb z Zurychu gra na starej dużej prawdzi- wej lutni — i wykonywa tylko auten- tycznie na ten instrument pisane poli- foniczne utwory (do J. S. Bacha włącznie); miłe popołudnie spędzone u w- gierskiego muzykologa p. Gombosi, mego „kolegi po Bakfarku”, tj. zajmu- jącego się również jak niżej podpisa- ny tym „węgrynką” (tak u nas potocznie nazywano Jego Król. Mości lutnistę Bekwarka), pozwolił mi roz- koszować się Fantazjami i Ricercami znakomitego siedmiogrodzkiego muzyka, który w drugiej połowie XVI wieku 18 lat w Polsce spędził i z Nar- buttówną w Wilnie się ożenił. — W ze- szłym roku wydał p. Gombosi cenny życiorys Bakfarka staraniem węgier- skiej Akademii Umiejętności.

Dr Henryk Opieński.

Koncert Petriego. Z Zakopanego pisze nasz korespondent (jm). Koncert Petriego odbył się przy świetle wypełnionej sali „Morskiego Oka”. Mieszkający tu przez pewien okres roku znakomity artysta pro- wadził mistrzowski kurs gry fortepiano- wej. Uczęszcza nań wielu młodych pia- nistów z Anglii, Grecji, Francji, Włoch, Niemiec, a nawet Gruzji. Wśród uczniów Petriego jest też powien murzyn. Podczas letniego sezonu, artysta stale od kilku lat daje koncert na dochód Czerwonego Krzyża, czy innej, podobnie charytatyw- nej instytucji. Tegoroczny koncert zawie- rał „Adagio, toccatę i fugę” C. dur Bacha, którego Petri jest bodaj czy nie najznakom- itszym obecnie interpretatorem. Po- nadto dwie sonaty Beethovena („Księży- cowa” i jedna z ostatnich, E-dur), wresz- cie cykl mniejszych utworów Schumanna ze słynnym „Aufschwung” na czele, nok- trun Des-dur i balladę f-moll Chopina oraz dwunastą Rapsodię Liszta. Po ofi- cjalnym programie nadatką nie było końca; mogły one stworzyć program o- sobnego koncertu. Petri dla Zakopanego jest szczególnie łaskaw, a jego koncert w sezonie jest oddawna najważniejszym zdarzeniem artystycznym w podtatzań- skiej letniej stolicy Polski.

SOWIECCY MUZYCY KOMPUJĄ PROPAGANDĘ...

Zbliżający się obchód dwudziestolecia rewolucji październikowej r. 1917 pobudził kompozytorów sowieckich do energicznej działalności. Sergiusz Prokofiew pisze kan- tatę jubileuszową, oraz trzy marsze defila- dowe na orkiestrę dętą. Ze starszych mu- zyków S. Wasilenko pisze również kanta- tę jubileuszową, a sędziwy R. Glier wziął się do opery, której libretto jest osnu- te na rewolucji z r. 1915. W Krein wykończył poemat symfoniczny „Birobidżan”, Borys Asafiew balet „Wolni strzelcy”. Poza tymi okolicznościowymi kompozycjami powsta- je szereg innych, które mają być również wykonane dla uświetnienia rocznicy pa- ździernikowej. Młody Szostakowicz wyko- nczają czwartą symfonię, oraz pisze operę, o- snutą na tematach z Dalekiego Wschodu. Dzierżyński, autor „Cichego Donu”, osnu- tego na słynnej powieści-eposie Szolcho- wa, pisze operę „Nowy kraj”. Szaporin wy- kończył operę „Dekabryści”, Kabalewskij uzupełnia wyciąg fortepianowy opery „Co- las Breugnon”, o librecie zaczerpniętym ze słynnej powieści Romain Rollanda.

Książki nadesłane

Dr Władysław Kosieradzki: „Plan Centra- nego Okręgu Przemysłowego” Warszawa. Skł. gł. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”.
Józef Miedziński: „Ziemia Rawicka w legen- dzie i w baśni”. Rawicz 1937. Nakł. Towarzy- stwa Wydawniczego w Rawiczu.

LITERATURA

Rumunia i Francja. W Bukareszcie za- czyna wychodzić tygodnik literacko-arty- styczny, którego zadaniem będzie popierać stosunki literackie między Rumunią i Francją. Tytuł pisma będzie: „Ronsard”, a to dla tego, że słynny poeta francuski wy- wodził swój ród z krajów, sąsiadujących z dzisiejszą Rumunią i pisał o tym w jed- nym z poematów: „Mój protoplasta pocho- dził z okolicy, gdzie Dunaj sąsiaduje z Tracją, poniżej Węgier...”.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Za co wygnano Ovidiusa? Słynny poeta rzymski został, jak wiadomo, zesłany za karę z Rzymu nad Morze Czarne. Uczony rumuński Grigorias odkrył niedawno na grobowcu staro-rzymskim w Constanzy wyryte symbole, które odcyfrował jako kryptogram nazwiska Publius Ovidius Na- so. Rodzaj symboli zdaje się wskazywać, że Ovidius był oskarżony o udział w ja- kiejsz tajnej sekcji i za to go skazano na wygnanie.

MUZYKA

Bratanek Liszta, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego dr Edward Liszt, ogłosił pracę pt. „Franciszek Liszt: pochodzenie, rodzina, wydarzenia”. W książce tej za- latwia się m. in. z apokryficznymi anegd-otami o Liszcie, jakich mnóstwo krążyło i krąży.

ZE ŚWIATA FILMU

„Dumasa i...”. Z Paryża donoszą nam (sp): Bywalcy kin mogli tymi dniami wy- czytać na afiszu, że ujrzą film „La Tour de Nesle”, nakręcony według romansu hi- storycznego A. F. Gaillardeta i A. Duma- sa. Dotychczas wiadzano w szerokiach ko- łach, że autorem tego romansu, jak setki innych, był Aleksander Dumas (ojciec). Otóż warto przypomnieć, że Dumas, któ- ry ma całą bibliotekę romansów, powie- ści, sztuk teatralnych, opowiadań, nowel, opisów podróży itd. pracował za pomocą t. z. „negres”, tj. miał kompletne biuro, czy fabrykę beletrystyki, w której pracowali różni pisarze, wytwarzając mnogie tomy według jego pomysłów i szkiców. Wszela- ko w ostatnich czasach rodziny tych „mu- rzynów” zaczęły się upominać o udział swych antenatów w chwale znakomitego a tak płodnego romansopisarza. Jakoś dwadzieścia lat temu ukazał się na ekranie „Muszkietery” już jako wspólna wła- sność literacka Macqueta i Dumasa, a te- raz ten sam los spotkał „Tour de Nesle”, tak, że prawa autorskie w stosunku do eksploatacji filmowej będą rozdzielone na połowę. Oczywiście o ile się jeszcze nie przedawniły, co trudno orzec bez zajrze- nia do jakiejś bardzo dokładnej encyklo- pedii... Ale samo „i” jest bardzo cieka- we.

„Kim” na ekranie. Najslawniejsze mo- że dzieło Kiplinga zaczęło już w Holly- wood nakręcać. „Przyjacielem całego świa- ta” będzie Freddie Bartholomew

Pisma nadesłane

„Dom, Osiedle, Mieszkanie”. Nr. 7. Treść: T. Guzowski: „Przekładanie kosztów urzędzenia ulic i placów miejskich na właścicieli przy- leżących działek” — „Rozstrzygnięcie konkursu na plan zabudowania m. Równego” — Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej — Z książ-ki i wydawnictw — Adr. Red. Warszawa, Kra- kowskie Przedm. 5 m. 32

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zagadnienia eksportowe rzemiosła

Dzisiejsza, zbyt jednostronna struktura eksportu o przewadze wywozu produktów rolnych wzgl. surowców nie uwzględnia w dostatecznej mierze możliwości zbytu wyrobów gotowych, a szczególnie rzemieślniczych. Kompleks zagadnień związanych z eksportem rzemieślniczym omawiany był pod koniec czerwca rb. na tzw. naradzie eksportowej, na której generalny referat w tej sprawie wygłosił prezes Związku Izby Rzemieślniczych. Wyszukał on na plan pierwszy potrzebę uwzględnienia interesów rzemiosła z okazji rewidowania obowiązujących umów handlowych z państwami zagranicznymi. Możliwość bowiem zbytu wyrobów gotowych, które są wytwarzane przez rzemiosło, jest bardzo znaczna i w granicach naszych zdolności produkcyjnych mogłaby wyrazić się sumą wielu set milionów złotych. Dowodem tego jest eksport artykułów rzemieślniczych dokonywany przez inne państwa, jak: Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Japonię itp., które wywożą m. i. w dużych ilościach wyroby drzewne, meble, rękawiczki i galanterię.

Zasadniczym warunkiem realizacji eksportu jest konieczność istnienia specjalnej organizacji typu handlowego, która zdobywając rynki zbytu mogłaby skierować odpowiednie środki dla podjęcia i finansowania produkcji w odpowiednio przygotowanych jednostkach czy zespołach produkcyjnych. Doceniając znaczenie tego, samorząd gospodarczy rzemiosła, pomimo braku środków, zainicjował powołanie przez rzemiosło jego własnymi siłami organizacji eksportowej — w małych na razie rozmiarach. Jest nią na razie Centrala Handlowa Rzemiosła ze skromnym kapitałem 15.000 zł, zrzeszająca kilkanaście spółdzielni oraz szereg zakładów rzemieślniczych. Eksport rzemieślniczy wymaga jednak opieki i pomocy nie tylko własnego samorządu, ale w pierwszym rzędzie czynnika państwowego, opieki, którąby uwzględniła stan finansowy warsztatów rzemieślniczych oraz pozostawała we właściwym stosunku do pomocy, jaką państwo okazało innym dziedzinom produkcji przy podejmowaniu przez nie eksportu swych wyrobów.

Brak środków obrotowych na zakup surowców i opłacenie robocizny stanowi dla rzemiosła jedną z największych przeszkód przy podejmowaniu eksportu. Kredytów eksportowych, oprocentowanych w tej wysokości, z

jakiej korzysta konkurencyjna produkcja zagraniczna, tj. 2—3 pct, rocznie — nie ma właściwie w Polsce zupełnie.

Zważywszy na niski poziom naszej produkcji pod względem technicznym oraz na konieczność przyrównania jej do konkurencji zagranicznej, co może się przyczynić z biegiem czasu do zmniejszenia obecnie niezbędnej pomocy, należałoby przeznaczyć odpowiednie środki w formie niskoprocentowych kredytów średnio- i długoterminowych na przeprowadzenie inwestycji pod kątem ujawnionych możliwości eksportowych.

Jedną z przyczyn powstrzymywania się wytwórcy od podejmowania mało rentownej produkcji na eksport, jest obawa przed opodatkowaniem niewspółmiernym do osiągniętego efektu. Zważywszy, że wiele firm rzemieślniczych eksportuje za pośrednictwem swych zrzeszeń lub firm handlowych, koniecznym jest wydanie przepisu, mocą którego produkcja na eksport pośredni wszelkiego rodzaju wyrobów rzemieślniczych korzystała by ze zwolnienia od podatku obrotowego, a dokonany obrót był by z dużą oględnością brany pod uwagę przy wymiarze podatku dochodowego.

Artykuły rzemieślnicze, kierowane na eksport, wysyłane są partiami drobnicowymi, opłacającymi stawki według taryfy I klasy drobnicowej. Koszt transportu jest w związku z tym znacznie wyższy, niż analogiczny dla przesyłek całowagonowych, nadawanych przez zakłady przemysłowe i nadmiernie obciąża kalkulację, uniemożliwiając niejednokrotnie dojście do skutku transakcji eksportowych. Należałoby koszt ten obniżyć przez zastosowanie taryfy całowagonowej dla przesyłek drobnicowych powyżej 500 kg wagi na artykuły produkcji rzemieślniczej, przeznaczone na eksport.



Chcesz na pewno kupić u kupca chrześcijanina — szukaj powyższego godła

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Wzrost produkcji sztucznego jedwabiu w Polsce.** Zwiększenie się produkcji włókien syntetycznych i sztucznego jedwabiu na świecie, objęło ostatnio również i przemysł polski. Według przewidyrań obliczeń produkcja przędzy sztucznej — jedwabnej w Polsce w r. 1937 wyniesie około 3.000 ton. Oznaczałoby to zwiększenie o około 20 pct, przy czym zbyt takiej ilości przędzy nie powinien natrafić na trudności.

(k) **Wzrost spożycia cukru.** Na skutek ogólnej poprawy gospodarczej oraz w związku z obniżeniem ceny cukru w grudniu 1935 r. spożycie cukru w kraju w kampanii 1936/37 silnie wzrosło. W okresie pierwszych 9 miesięcy kampanii, mianowicie od października do czerwca, spożycie cukru wyniosło 2.646 tys. q, gdy w tym samym okresie ubiegłej kampanii stanowiło tylko 2.378 tys. q, czyli wzrost wyniósł obecnie 11,3 pct.

(k) **Dział maszyn na Targach Wołyńskich.** Tegoroczne Targi Wołyńskie w Równem, mające się odbyć od 12 do 26 września rb., przejdą pod znakiem motoryzacji w kraju i nasilenia jej tempa w odniesieniu do regionu wołyńskiego. Specjalnie bogato reprezentowany będzie dział samochodowy, zaopatrzony w wozy osobowe i ciężarowe różnych typów i marek. Specjalne stoisko zajmą również motocykle krajowej fabryki „Sokol”. Poza tym częściowo na otwartym terenie, umieszczono zostaną liczne maszyny i narzędzia rolnicze, dział tak cenny dla rolnika wołyńskiego.

Z ZAGRANICZY

(z) **Reglamentacja cen w Rzeszy Niem.** W Rzeszy ogłoszone zostało rozporządzenie reglamentujące cenniki towarów pochodzenia zagranicznego. Rozporządzenie głosi, iż ceny towarów zagranicznych nie mogą przekraczać poziomu, który odpowiada istotnej cenie zakupu i kosztom handlowym plus usprawiedliwionemu gospodarzowi zyskowi. Komisarz Rzeszy do kształtowania cen może ustanawiać cenę oraz warunki spłaty i dostawy odmiennie od powyższego przepisu. W szczególności ma on prawo postanowienia, iż w stosunku do towarów, mających kurs giełdowy, rynkowy obowiązujący może, zamiast faktycznej ceny zakupu, cena giełdowy, rynkowy, istniejąca w danym momencie na rynkach zagranicznych dla towarów tej kategorii i gatunku. Rozporządzenie przewiduje surowe kary za przekroczenie przepisów.

(z) **Spadek produkcji nafty w Rumunii.** Znotowany w roku ubiegłym spadek produkcji nafty w Rumunii utrzyma się i pogłębia. W 1936 r. dzienna, przeciętnie produkcja nafty rumuńskiej wynosiła 23.774 ton, zaś w pierwszej połowie rb. przeciętna ta spadła do cyfry 20.000 t. w styczniu roku bieżącego dzienne wydobycie wynosiło 21.000 ton, w czerwcu 19.000 t., w lipcu tylko 18.000 ton. Ogólna produkcja od stycznia do czerwca wyniosła 3.650.000 ton, t. j. o 16,1 pct mniej niż w półroczu ubiegłym.

(z) **Produkcja gumy w Abisynii.** Według opublikowanego niedawno raportu specjalnej komisji wysłanej do Abisynii, istnieją tam poważne możliwości produkcji na wielką skalę gumy, gdyż już za czasów negusa kilkadziesiąt ton gumy zbieranych systemem rabunkowym było wysyłanych co roku do Londynu. W związku z tym projektowane jest założenie specjal-

nych plantacji i racjonalna ich eksploatacja.

(z) **Włochy zakładają fabryki celulozy w Rumunii i na Węgrzech.** Włoski concern celulozy „Italiuta Rulicena”, który posiada patent na produkcję celulozy z kisielu kukurydzianego i trzciny, zwrócił się do miarodajnych sfer węgierskich z propozycją założenia na terenie Węgier fabryki dla produkcji celulozy.

(z) **Dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosi 37 miliardów dolarów.** Według statystyki skarbu U. S. A. dług publiczny Stanów Zjednoczonych osiągnął na dzień 10 bm. sumę 36.827 milionów dolarów. W porównaniu z analogiczną datą r. ub. dług państwowy jest obecnie większy o 426 miln. dol. Zaznaczyć należy, że najwyższy stan zadłużenia Stanów Zjednoczonych, przypadający na okres wielkiej wojny, był o 10.230 miln. dol. niższy niż obecnie. Wówczas jednak parytet dolara był inny.

(z) **33 mil. dol. wynoszą straty amerykańskiego przem. samochodowego.** Bilans siedmiu największych fabryk samochodów w Stanach Zjednoczonych A. P. za I półrocze rb. wykazuje dochód netto w wysokości 146 milionów dolarów wobec 176 mil. w poprzednim półroczu i tylko 5 mil. dolarów w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1932 r., kiedy kryzys gospodarczy Stanów osiągnął najwyższe napięcie. Zmniejszenie się dochodu w roku bieżącym w porównaniu z r. 1936 spowodowane zostało strajkami, jakie wybuchły w tym czasie w szeregu największych przedsiębiorstw automobilowych U. S. A. (Chrysler, General Motors i Hudson). Straty powstałe na skutek strajków oceniane są przez amerykański przemysł samochodowy na 33 miliony dolarów.

(z) **Inwestycje przemysłowe w Japonii.** W ciągu pierwszego półrocza rb. wydano w Japonii na inwestycje w dziedzinie przemysłu ogółem 1.826 milionów yen, tj. o 958 milionów yen więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W czasie tym powstało w Japonii 563 nowych towarzystw przemysłowych o łącznym kapitale 852 miliony yen, przy czym największą aktywność wykazał przemysł górniczy, do którego należy większość nowo założonych towarzystw. Ponadto 174 przedsiębiorstw, głównie z dziedziny przemysłu chemicznego, powiększyły swój kapitał zakładowy o 930 milionów yen.

Zydowski miód z Grodu Książąt Wiśniowieckich

Żydzi handlują najchętniej pod kryptonimami. Oto kwiatek z Podola — a wiadomo, iż Podole słynie z miodu. Ze Zbaraża piszą: „Powstało tu dużo pasiek, jak np. „Pasieka Polska”, „Polskie Szczelnictwo”, „Pasieka Ostaszewskich” i wiele innych, a nawet do tego stopnia doszła bezczelność żydowska, że Żyd, właściciel synku Jankiel Fronglas, nadał swojej firmie tytuł „Pasieka Wiśniowieckich”. Firmę tę zlikwidowała dopiero prokuratura w Tarnopolu. Obecnie ten sam Żyd pracuje pod firmą „Małopolski Eksport Miodu”. Wszystkie inne skróty nazw oraz pięknie brzmiące tytuły firm kryją zawsze za sobą żydowskich właścicieli. Liczni Polacy zachęcani reklamą w prasie sprowadzają miód nie wiedząc, iż mają do czynienia z żydowskimi firmami.”

Do powyższego dodać możemy, że istnieje także polska firma, której właścicielem jest p. Józef Chrusciel w Zbarażu.

Niemcy

w poszukiwaniu tłuszczów

„Olej” z wieloryba — Kielbasy z mięsa ryb morskich

Celem zapewnienia ludności środków spożywczych, zwłaszcza tłuszczów i mięsa, Niemcy zwracają coraz większą uwagę na bogactwo morza, jedynej, jak się wyrażają, kolonii, która im po wojnie pozostała. Przeprowadzono mianowicie w instytucie rybołówstwa morskiego w Bremerhafen próby z mięsem ryb morskich. Doświadczenia wykazały, że mięso z ryb morskich nadaje się znakomicie do fabrykacji kielbas, tzw. „parówek”. Nowe parówki marki niemieckiej, wprowadzone już na rynek mają podobno wielki popyt.

Inni praktycy niemieccy wynaleźli nowy sposób garbowania skóry ryb morskich. Nowa metoda garbowania ma to do siebie, że skóra rybia nabiera wyjątkowej miękkości, jest trwała i nadaje się do fabrykacji obuwia, torebek, rękawiczek itp. Wynalazek stosować można do wszystkich gatunków ryb morskich. Na zjeździe chemików we Wiesbaden prof. Fauth zwrócił uwagę na możliwość zdobycia „oleju” (po polsku tran) z wieloryba. Uczony niemiecki twierdzi, że z jednego wieloryba wyprodukować można 23—25 ton tegoż „oleju”. Chcąc tę ilość tłuszczu uzyskać z nasion roślinnych, jak soja i rzepak, trzeba zużyć 150 ton soi wzgl. 60 ton rzepaka. Równoważnik w tłuszczu zwierzęcym zaś uzyskuje się z 460 — 500 tuczników po 3 ctr. sztuka. W dalszym wywodach F. wskazuje na koszty uprawy, sprzętu i odstawy tej ilości nasion olejnych wzgl. za koszty nakładu, jakie wymaga wychodowanie podanej ilości świń, i przychodzi do wniosku, że koszty połowu jednego wieloryba są w porównaniu nie wielkie. Mięso wieloryba, po pewnym procesie chemicznym, smakuje, jak twierdzi Niem. uczony, tak „dobrze, jak mięso wołowe”, a wątroba i mózg — znakomicie (vorzüglich).

Stwierdzając, że morze jest wolne i obecnie „jedyną kolonią niemiecką”, Fauth nawołuje swych ziomków, ażeby korzystali z tego bogactwa morskiego, które można tanim kosztem dowolnie eksploatować. (gu)

Krótkie informacje gospodarcze

— Ruch w porcie poznańskim w lipcu rb. dał wynik negatywny, tzn. że ani jedna barka nie wyszła z portu, ani jedna nie przybyła do Poznania. Przeladownia Miejska — korzystając z panującego spokoju — przeprowadza obecnie prace remontowe i p. rzadkowe w porcie. (az)

— Następny jarmark wełny w Poznaniu przewiduje się na wrzesień rb. Do tego czasu Jarmark Wełny w Poznaniu sprzedawać będzie z wolnej ręki tylko te partie, które były licytowane na ostatniej aukcji w dniu 15 lipca rb. (az)

— Konsulem honorowym Paragwaju mianowany został znany podróżnik polski mjr. Mieczysław Fułarski.

— Pierwsze półrocze rb. przyniosło dalszy pokaźny wzrost konsumpcji spirytusu, która osiągnęła wysokość 17 652 tys. litrów wobec tylko 15 650 tys. litrów w tym samym okresie 1936 r.

— W ciągu pierwszego półrocza rb. zbyt cegieł w Polsce (wraz z płytkami i kształtkami szamotowymi) wzrósł do 52 317 ton ogólnej wagi wobec 38 374 ton w tym samym okresie r. ub. Równocześnie w jeszcze większej mierze nieco wzrosła produkcja tego artykułu — z 36 942 ton w pierwszym półroczu r. ub. do 55 347 ton w rb.

— W Przecławiu, na terenie powiatu mieleckiego, odkryto złoża rudy żelaznej, zawierającej 30—40 pct żelaza. W związku z tym przystąpiono już do częściowej eksploatacji tych rud.

— Według ostatnich obliczeń tegoroczne zbiory winogron na terenie Bułgarii wyniosły będą 60.000 tonn, z czego większa część przeznaczona zostanie na eksport.

— Subwencje dla włoskich linii okrętowych, oraz subsydia za przewóz morzem w państwowym budżecie na bieżący rok fiskalny preliminowane są w kwocie 286 miln. lirów wobec 281 miln. lirów w ub. r.

— W myśl zawartego niedawno układu pomiędzy rządem włoskim i austriackim, otwarty został z dniem 1 bm. austriacki urząd celny w porcie triesteńskim dla umożliwienia bezpośredniej łączności austriackich władz skarbowych z ruchem morskim na Adriatyku.

— W I półroczu rb. wartość wywozu włoskiego do Francji wyniosła 275,4 miln. fr. wobec 19,5 miln. fr. w analogicznym okresie r. ub.

— Angielscy fabrykanci żelaza zawarli z Brazylią umowę o dostawę w ciągu 1938/39 r. przeszło 400 tys. ton 65 pct rudy żelaznej.

— Handel zagraniczny ZSRR, w pierwszym półroczu rb. wyniósł razem 1.308 miln. rb. wobec 1.227 miln. rb. w analogicznym okresie r. ub. W tym eksport wyniósł 634 miln. rb., import zaś 674 miln. rb. W ten sposób ujemne saldo bilansu handlowego w omawianym okresie wyniosło 40 miln. rb.

— Na rynku nowojorskim ceny cukru pozostają bez zmian. Rynek ten charakteryzuje tendencja wyciekająca, wobec zapowiedzi ogłoszenia nowej ustawy o cukrze. Również na rynku londyńskim panuje stabilizacja cen. Te same objawy zanotowano na rynkach niemieckich, oraz w Pradze.

O stopnie naukowe dla absolwentów W. S. H.

Z kół absolwentów W. S. H. w Poznaniu piszą nam:

Po 11 latach działalności Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, gdy absolwenci jej zajęli już szereg wybitnych stanowisk w różnych dziedzinach życia gospodarczego, zdecydowały się czynniki miarodajne na uznanie jej, jako uczelni akademickiej na równi z innymi szkołami akademickimi.

Odnosna ustawa ukazała się z początkiem roku bieżącego. Pomimo jednak akademizacji W. S. H., absolwenci jej dotychczas naprosto oczekują rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa W. R. i O. P., które by ostatecznie ustaliło dla W. S. H. podstawy prawne do udzielania swym absolwentom stopni naukowych.

Rozporządzenie to, jak wiadomo, było oficjalnie zapowiedziane i miało się ukazać w niedługim czasie po opublikowaniu ustawy. Pomimo tych zapowiedzi rozporządzenie dotychczas nie ukazało się, gdy tymczasem stoimy już w przedzie dnia otwarcia wpisów na W. S. H. na rok akademicki 1937-38.

W. S. H. w Poznaniu wypuściła już dziewięć roczników absolwentów, którzy, zajmując odpowiednie stanowiska w naszym życiu gospodarczym niechybnie będą chcieli ubiegać się o stopnie naukowe.

O ile zatem omawiane rozporządzenie nie ukaze się przed zakończeniem wpisów, możność uzyskania stopnia naukowego dla absolwentów tych dziewięciu roczników zostanie znowu odsunięta z dużą krzywdą dla nich i ze szkodą dla samej uczelni.

Kłopoty wiejskiego pastora

Niewdzięczna rola — Kardynalna cnota — Dziwne pretensje — Apel radiowy

Kler angielski, aczkolwiek pod względem materialnym przeważnie skromnie usytuowany, uchodzi za bardzo ofiarny i cieszy się w szerokich kołach społeczeństwa zaufaniem i dużą popularnością. „Wikary”, zwłaszcza w małych miasteczkach i na wsi, poza swymi obowiązkami pasterskimi, zmuszony jest nieraz występować także w roli doradcy prawnego, lekarza, rozejmcy, a często nawet w charakterze pośrednika w... najmie letnich mieszkań! Ta ostatnia rola zdaje się być najmniej wdzięczną, bo oto „Jeden z młodszych pastorów” wystosował do redakcji „Sunday Times” list treści następującej:

„Na naszej ostatniej konferencji diecezjalnej superintendent kilkakrotnie z naciskiem zaznaczył, że kardynalnym obowiązkiem chrześcijanina jest: bliżnim w każdym trudnym położeniu dopomóc. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że pod tym względem nie byłem nigdy opieszalszy. Na moje szczęście czy nieszczęście, jestem pastorem we wsi, położonej uroczo wśród wonnych pól i cienistych lasów. — Już od czerwca poczynam „pomagać bliżnim” i czynię to aż do końca września każdego roku. Mam tu na myśli starania o... mieszkania dla letników. Za moje zabiegi i usługę — pomijając już stratę czasu i koszty obfitej korespondencji — rzadko mi ktoś powie: Bóg zapłać!

Rzecz ma zwykle taki przebieg: „Ktoś powiedział pani Smith, że miejscowość Greenhills idealnie nadaje się na letnisko. I już list do „wikarego” jest w drodze. — Chcąc nie chcąc, muszę pani Smith — dopomóc. Muszę jej dać szczegółowy opis naszej wioszczyny, wspomnieć o charakterze jej mieszkańców, dać informacje co do jakości miejscowego mleka, a czasem — bywało — posłać też próbkę miejscowego chleba... Otrzymuję np. takie listy: „Przybywam do waszej wioski w lipcu. Proszę mnie donieść, czy woda jest u was bezwarunkowo czysta i czy na miejscu można otrzymać absolutnie świeże mleko. Ponieważ zamierzam wynająć mieszkanie u pani Green, zechce mi pan donieść, czy jest to osoba pod każdym względem zaufania godna, porządna, czysta i czy potrafi dobrze gotować? Czy jej sypialnia jest w sąsiedztwie wynajmowanego pokoju? I jeszcze jedno: czy ma pani Green palić fajkę w domu?” Dawniej starałem się zdobywać wszystkie żądane informacje: chodziłem do różnych pań Green, badałem położenie pokoiów sypialnych, studiowałem zwyczajnie panów Green — byle „pomóc bliżnim”. A jaki był rezultat? Domyśli się Pan Redaktor, jaki mógł być rezultat, kiedy się później okazało, że pan Green nie palił fajki w domu, ale za to bezustannie zapowietzał straszny gatunek tytoniu cały ogród i w ogóle sąsiedztwo domu w dalekim promieniu.

„Ach oto list innej klientki: „Prosiłabym Pana Wikarego o wskazanie mi dwóch dobrych pokoiów w waszej osadzie. Muszą być one tanie, słoneczne i nie blisko drogi. Nie powinny być u kogoś, kto ma kury i świnię, albo gdzie są dzieci. Proszę o odwrotną odpowiedź.” Może to trochę nie ładnie z mej strony, ale powiem, że z prawdziwą satysfakcją odpisałem, że w Greenhills takich mieszkań nie ma. Są chatki bez świń, ale z kurami, a jeżeli bez świń i kur, to z dziećmi.

W pewnych wypadkach próbowałem uprościć sobie zadanie, podając parę adresów i prosząc moje korespondentki o bezpośrednie skomunikowanie się z panią Gile, panią Green lub wdową Jones. Ale skutki takiej „obojętności na losy bliżnich” bywały wręcz fatalne, a wyrażające

Nie ma zatrucia grzybami

Profesorowi fizjologii uniwersytetu paryskiego dr Binetowi udało się odkryć niezawodny środek przeciwko zatruciu grzybami, który nawet w najcięższych wypadkach usuwa największe niebezpieczeństwo. Profesor Binet w wywiadzie ze współpracownikiem Matina opisuje odkrycie swoje następująco:

Przy badaniu krwi osób, zmarłych na skutek zatrucia grzybami, stwierdziłem, że zawartość w niej glukozy (cukru grodnego) spadła poniżej jednej piątej normalnego stanu, i że ta okoliczność właśnie była przyczyną konwulsyj i raptownego zaniku sił. Objawy te usiłowałem odwrócić za pomocą doprowadzania glukozy do organizmu. Doświadczenia przeprowadzałem najpierw na królikach, którym zastrzyknałem do krwi ekstrakt trujących grzybów. Zachorzenie nie ustępowało we wszystkich wypadkach, w których głównym składnikiem było serum, którego głównym składnikiem była glukoza. Także doświadczenia moje na ludziach uwięzione były zupełnym powodzeniem.

Środek profesora Bineta posiada tę wielką zaletę, że jest mało skomplikowany i łatwo dostępny. Także na wsi, gdzie najczęściej zachodzą wypadki zatrucia grzybami, środek ten jest łatwy w użyciu, ponieważ glukozę dobywać można także z miodu. (Kk.)

W magazynie

— Bardzo pani dobrze w tym kapeluszu, radziłabym jednak wpiąć białe pióro — odmładza panią o pięć lat.

— Tak? Niech pani doda w takim razie jeszcze dwa pióra.

się np. w ten sposób: „Szanowny Panie Wikary! Treścią i tonem listu Pańskiego jestem niepomiernie zdziwiona! Więc Pan, mający chyba dość wolnego czasu tam na wsi, odmawia mi tak drobnej przysługi? Dobrze! Poskarżę się u superintendenta!” I poskarżyła się, a zwierzchnik zmył mi porządnie głowę... „A teraz powiedz, Szanowny Redaktorze, czy było by rzeczą zdrożną zwrócić

się do londyńskiej radiostacji z prośbą o nadanie na całą Wielką Brytanię takiego ostrzeżenia:

„Obywatele! Omijajcie miejscowość Greenhills! Woda, mleko i chleb są tam wątpliwej jakości. Ludzie gnieżdżą się razem z świnią i kurami; charakter mieszkańców jest nikczemny, a miejscowy wikary opryskliwy i nieusłużny.” (Kr.)

Szympanse w królewskim parku

Po wstrząsającym pożarze, jaki szalał na pokładzie statku szpitalnego „Helouan”, ludność cudnego miasta włoskiego Neapolu ma nową atrakcję. Oto z miejscowej kliniki zbiegły przechowywane w stajni cztery szympanse. Małpy dostarczone zostały z mediolańskiego ogrodu zoologicznego dla celów doświadczeń. Rankiem, kiedy służba wkroczyła do stajni przy lecznicy, zastano wyważone drzwi, przez które zbiegły potężne okazy małp. Poczynione szybko poszukiwania doprowadziły policję na sensacyjne wyniki. Oto ucieczka szympansów odbyła się ponad dachami domostw w gęstym mroku nocy. Z budynków mieszkalnych małpy przedostały się do dzielnicy arystokratycznej, skąd ześlizgnęły się niemal bezszelestnie do ogromnego parku, otaczającego siedzibę pałacu królewskiego w Campobionto.

O fakcie pobytu w parku królewskim groźnej czwórki szympansów zawiadomiono włoskiego następcę tronu. Książę Piemontu osobiście wziął udział w obławie na szympansie i celnym strzałem położył jednego z nich.

Tymczasem trzy pozostałe z nich ukryły się w gęsto zarośniętych terenach parku, uniemożliwiając kontynuowanie poszukiwań. Z rozkazu księcia Piemontu policja zaniechała dalszej obławy, mogąc tylko spowodować zniszczenie krzewów i roślin ogrodowych. Miejsce, w którym ukrywały się szympanse, otoczone zostało zwartym kordonem gwardii królewskiej, która dzień i noc czuwa na posterunku. Na ogół spodziewane jest „podanie” się szympansów, które zmęczone głodem wyjdą z kryjówek w gęstwinie parkowej.



Na Sycylii odbyły się przy udziale Mussoliniego manewry armii włoskiej. Na zdjęciu tankietki po przejściu linii piechoty, wyruszają w pościg za nieprzyjacielem.

Maharadza i jego dwór

Ostatnio do Karlsbadu przybył maharadza z Kapurthali, Jagalilil Sing. Przyjazd bogatego władcy hinduskiego stał się wielką sensacją dla kuracjuszy, którzy tłumnie obserwują życie i spacerują maharadzy. Maharadza przywiózł ze sobą znaczny dwór złożony z 6 sekretarzy, 2 kucharzy rytualnych, oraz służby męskiej i żeńskiej. Służba zamieszkała w dwóch oddzielnych willach, sam zaś maharadza w pałacyku, w którym zatrzymywali się monarchowie i mężowie stanu całego świata.

Maharadza stosuje kąpiele, dietetyczne odżywianie, wreszcie dużo wypoczywa. Kancelaria kieruje młody, bardzo uzdolniony syn, przygotowujący się do objęcia spuścizny po swym ojcu. O pokarmach de-

cyduje sam maharadza. Kucharze właściwie czuwają jedynie nad czystością naczyń, gdyż posiłki przyrządzają miejscowi mistrzowie. Maharadza jest smakoszem i potrafi skosztować dziennie poważne ilości mięsa i innych dań, w czym — jak napisał wścisbi dziennikarz angielski podczas koronacji londyńskiej, — dorównać mógłby śmiało Henrykowi VIII.

W związku z pobytem maharadzy krąży wśród obserwujących dziennikarzy wiele anegdot, między innymi mówią, że maharadza kompletuje swój dwór dobierając z każdego kraju jedną przedstawicielkę płci pięknej. Dotąd w gronie dworzanek znajdują się jedna Angielka i jedna Francuzka, jedna wiedeńska i dwie siostry holenderskie.

Odnalezienie zaginionej historycznej kopii Obrazu Jasnogórskiego?

„Reichspost” z 12 bm. podaje z Franzensbadu sensacyjną wiadomość o przypadkowym odnalezieniu słynnej historycznej kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego, pochodzącej z XVI lub początków XVII w. Kopię tę wraz z dokumentami stwierdzającymi jej autentyczność wykrył podobno pewien publicysta wiedeński w mieszkaniu emerytowanego wachmistrza zandarmerii, Antoniego Baar w Voitersreutl pod Franzensbadem.

Jeśli wiadomość podana przez „Reichspost” jest prawdziwą, kopia sporządzona została po najazdach husyckich na Częstochowę w celu ochrony oryginalnego obrazu przed nowym świętokradztwem. Malarz, sporządzający kopię, umieścił na niej widok

ogólny klasztoru jasnogórskiego, podobnie kościoła oraz własny autoportret. Przechowywana ona była w klasztorze obok oryginału i była niemal na równi z nim czczona przez wiernych. W r. 1813 po opuszczeniu Częstochowy przez wojska napoleońskie kopia wycięta z ram zaginęła, pozostał jedynie oryginał, przezornie ukryty przez oo. paulinów poza murami klasztoru. Obecny właściciel kopii nabył ją przed trzydziestu laty od pewnej rodziny, której członkowie z ojca na syna pełnili obowiązki kamerdynerów na dworach książęcych. Rodzina ta odziedziczyła obraz po jednym ze swych przodków, który z kolei otrzymał go w darze, jako nagrodę za wierną długoletnią służbę, od jakiegoś

2 Wystawy

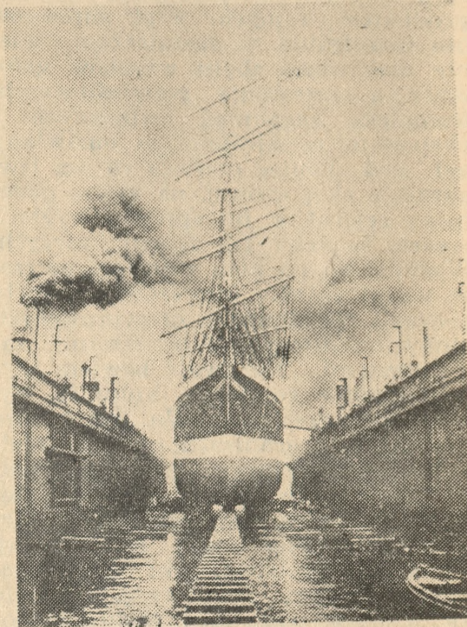
Światowa w Paryżu i Wszechniemiecka w Düsseldorfie

2 — 119 — zł 252.—

FRANCOPOL ŚW. MARCIN 58

TELEFON 41-04

ug 48 215



„ADMIRAL KARPFANGER”

nowy żaglowiec szkolny niemieckiej linii okrętowej Hamburg — Ameryka, na którym szkoła się oficerowie niemieckiej marynarki handlowej.

księcia, właściciela bogatej galerii obrazów. Sprawa odnalezienia kopii Obrazu Jasnogórskiego jest w każdym razie niezmiernie ciekawa i warto, aby zainteresowali się nią bliżej nasi historycy sztuki kościelnej. (KAP)

Okolice Arktyki rajem rybołówców

Pewien Szwed, zapalony amator rybołówstwa, wybrał się na północ Laplandii, celem polowy ryb. Po przebyciu przeszło 800 mil pociągiem, autem, łodzią motorową i wreszcie ostatnich dwóch mil pieszo leśnymi ścieżkami, rybak znalazł się wreszcie u celu swej wyprawy już w okolicy, znajdującej się w kręgu polarnym.

W licznych strumieniach górskich, przepływających przez te tereny, młody rybak ujrzał taką mnogość ryb, że mimo zmęczenia odbyłą podróżą, nie mógł oprzeć się pokusie i wraz ze swym towarzyszem zarzucił natychmiast wędkę. Polów był tak obfity, iż rybacy bez tchu pracowali przez parę godzin. Zarłoczne pstrągi szły na wędkę bez względu na gatunek przynęty, jaką im rzucano. Po upływie kilku dni rybacy musieli zaprzestać polowy, gdyż ilość złowionych ryb była tak wielka, iż z trudem tylko udało się im przewieźć ten transport do domu.

Odnalezienie szkieletu człowieka sprzed 12 000 lat

W czasie poszukiwań archeologicznych, przeprowadzanych od dłuższego czasu w okolicach m. Ceddaar w Anglii, udało się odkopać doskonale zachowany szkielet człowieka; uczeni obliczają wiek odnalezionych resztek na 12 000 lat.

Dokładne badania wskazują, iż zmarły mężczyzna miał 5½ stóp wysokości i liczył w chwili zgonu 23 lata. Jak wynika z relacji uczonych, w ciągu 12 000 lat zaszły w anatomii ludzkiej zaledwie niewielkie zmiany.

Jak czerwony rzą meksykański szanuje zabytki historyczne

Prezydent Meksyku generał Cardenas wydał rozporządzenie, mocą którego starożytny kościół im. Jezusa i Marii, zbudowany w XVI wieku przez Hernando Cortesa, przechodzi do rąk pewnej prywatnej instytucji dobroczynnej. Przy kościele znajduje się szpital, przerobiony również przez Cortesa założonej kliniki, cieszącej się od wielu stuleci wielką popularnością. Mimo protestów katolików i artykulów w prasie, która podniosła alarm przeciwko demolowaniu tak cennego zabytku historycznego, zniesiono i zniszczono w prawdziwie barbarzyński sposób przepiękne ołtarze tego kościoła. Podobny los czeka również starożytną świątynię przy Colegio de Ninas, będącą celem licznych wycieczek turystycznych jako piękny okaz dawnej architektury meksykańskiej. Rząd zamierza sprzedać ją pewnej grupie finansistów, którzy mają po zburzeniu jej wnieść na tym miejscu nowoczesny niebotyk. (KAP)

Wacław Dresler — czeski przyjaciel Polaków

Po 27 latach pobytu w Polsce opuszcza w tych dniach Warszawę najzrębszy i najpłodniejszy polonofil czeski, prof. Wacław Dresler, który w ciągu czterdziestu lat pisał w całej prasie czechosłowackiej o Polsce.

Działalność polonofilską Dresler rozpoczął jeszcze na ławie gimnazjalnej publikując w 1897 r. szereg przekładów nowel polskich. Odtąd zaczyna stale propagować Polskę. Po ukończeniu studiów filozoficznych w Krakowie, gdzie zaprzyjaźnił się z Kasprzowiczem, Przybyszewskim i Wyspiańskim i gdzie współżył z całym światem literackim „Młodej Polski” — on, świetny uczeń prof. Tarnowskiego, poświęca się z zapałem studiowaniu literatury polskiej i staje się jej niedoścignionym propagatorem w Czechosłowacji.

Umiłował Polskę jakby drugą swoją ojczyznę z apostołowania kultury polskiej w Czechach czyni niejako drugi zawód. W czasie wojny światowej przenosi się do Berlina i stamtąd przy pomocy agencji prasowej polskiej (w której stale pracuje) informuje o sprawach polskich całą prasę słowiańską w b. Austro-Węgrzech i polską prasę w b. okupacji niemieckiej, a zręcznym filtrowaniem wiadomości służy jednocześnie Polskiemu Komitetowi Narodowemu w Paryżu.

Nigdy nie był rusofilem. Pisał i po czesku i po polsku, jakby nawiązując do świetnych tradycji Bartosza Paprockiego z XVII wieku. Między innymi napisał po polsku świetny cykl rozpraw słowianoznawczych.

Odszedłszy po dwóch tomach oryginalnych nowel od rodzimej twórczości literackiej, nawet i jako krytyk, chociaż prof. Arne Nowak w swej litera-

turze o jego szkicach o powieściopisarzach czeskich, wyraża się w samych superlatywach, poświadcza się bez reszty publicystyce i dziennikarstwu, zostając najlepszym i bezkonkurencyjnym w Czechach polonoznawcą. Instytut Słowiański w Pradze (oddział uniwersytetu) w uznaniu zasług na polu naukowym i literackim zamianował go swym członkiem — korespondentem, a

rząd polski jeszcze przed dziesięciu laty obdarzył go orderem kawalerskim Polonia Restituta, a szereg towarzystw wzajemności słowiańskiej w Warszawie nadało mu członkostwa honorowe.

Po sporze cieszyńskim Dresler zostaje pierwszym szefem prasowym poselstwa czechosłowackiego, a po kilku latach, wyrzekając się i emerytury i dalszej kariery dyplomatycznej, powraca do dziennikarstwa i umiłowanych studiów polskich.

Poza przekładami z piśmiennictwa polskiego ogłosił 14 książek o Polsce. Są to przeważnie rozprawy polityczno-

społeczne i szkice literackie. W tej liczbie największa monografia czeska o Polsce, wydana w Pilźnie w 1922 r. (700 stron). Nikt prócz niego nie wykazał spośród Czechów tyle entuzjazmu, tyle gorliwości, tyle pracowitości i tyle życzliwego obiektywizmu. Pracował za dziesięć, kochał za milion — jak ktoś się wyraził o Dreslerze. Ogłosił ogółem przeszło 12.000 artykułów o Polsce. Pisał po czesku, po słowacku, a po r. 1926 ogłaszał przez kilka lat cykle artykułów w prasie jugosłowiańskiej i bułgarskiej. Dał się poznać jako świetny prelegent i wykładowca języka czeskiego w Warszawie. Języka tego nauczał bezpłatnie setki Polaków od 1931 do 1936 r., ciesząc się powszechnym szacunkiem i miłością, zwłaszcza wśród młodzieży.

W r. b. mija czterdzieści lat jego pracy polonofilskiej. Chociaż liczy dopiero 57 lat — znajduje się w rozkwicie sił męskich i z jeszcze większą energią i zapałem niż dawniej pracuje. Ostatnio w czasie tegorocznych wakacji przetłumaczył i wydał u Mazacza dwie polskie powieści: Iwaszkiewicza „Panny z Wilka” i Chojnowskiego „W oczach młodości”. Obydwie ukazały się w słynnej „Knihovnie Polskiej” w Pradze. W druku znajduje się jego monografia „Polska i jej polityka wschodnia” (przeszło 1000 stron).

Przenosząc się do Pragi, gdzie mu przyznano emeryturę dziennikarską, Dresler zapowiada nowe szkice i rozprawy, szereg przekładów, antologię noweli polskiej i nowe wydania swych prac. Był i pozostanie największym naszym przyjacielem w Czechach.

LUMIR.

**Czytajcie i abonujcie
„Ilustracje Polska”!**

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

Pojęcie „rozpoczęcia” prowadzenia przedsiębiorstwa

Ponieważ z punktu widzenia prawa przemysłowego ważnym jest, co należy uważać za chwilę rozpoczęcia prowadzenia przedsiębiorstwa, przeto dla wszystkich kupców i przemysłowców niewątpliwie będzie interesujące autorytatywne w tej mierze wyjaśnienie Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu stanął na stanowisku, że o rozpoczęciu prowadzenia przedsiębiorstwa decyduje chwila zawarcia pierwszych transakcji handlowych, a nie data jego otwarcia. Na odmiennym stanowisku stanął Sąd Najwyższy, wywodząc w wyroku z 2 listopada 1936 (3 k. 1378/36) jak następuje:

„Kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu niekoncesjonowanego ze stałą siedzibą, powinien dowieść o tym równocześnie władzy przemysłowej I instancji, która potwierdza bez zwłoki odbiór zgłoszenia, o ile potwierdzeniu temu nie sprzeciwiają się przepisy prawa przemysłowego co do ograniczeń prowadzenia przemysłu z art. 7 prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927 r.

„Skoro zgłoszenie ma być złożone równocześnie z rozpoczęciem prowadzenia przemysłu, to dla niniejszej sprawy istotne znaczenie ma rozstrzygnięcie, co należy u-

ważać za rozpoczęcie prowadzenia przemysłu”.

„Rozpoczęciem prowadzenia przemysłu jest moment jego uruchomienia; w tym bowiem momencie przedsiębiorstwo przystępuje do wykonania swych zadań i rozpoczyna swój żywot gospodarczy. Gdyby za rozpoczęcie prowadzenia przemysłu uważać dopiero zawarcie pierwszych transakcji, natenczas cały okres funkcjonowania przedsiębiorstwa od czasu jego otwarcia do momentu zawarcia transakcji handlowych nie stanowiłby prowadzenia przedsiębiorstwa i nie nakładałby na przedsiębiorcę obowiązku wywieszenia szyldów, oznaczenia firmy w sposób w ustawie przewidziany na publikacjach handlowych itp. Prowadziłoby to do wniosków nielogicznych i sprzecznych, że przedsiębiorstwo otwarte i gotowe do podjęcia transakcji handlowych oraz rozwijające działalność handlową przez reklamy, poszukiwania nabywców itd. jednak nie istnieje.”

„Nie chwila przypadkowa zawarcia pierwszej efektywnej transakcji handlowej, lecz moment gotowości przedsiębiorstwa do ich zawierania, jako moment uruchomienia przedsiębiorstwa, musi być uważany za chwilę jego otwarcia. (k.)



Krajowe Zawody Lotnicze

Z Poznania uczestniczą w nich jedna zaloga kobieca i dwie męskie

W niedzielę, dnia 22 bm. rozpoczynają się w Warszawie Krajowe Zawody Lotnicze, organizowane przez Komitet Organizacyjny Zawodów, działający z upoważnienia Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, które trwać będą do 31 bm. Wezmą w nich udział zespoły pilotów, składające się co najmniej z 3 pilotów.

Na zawody te złożą się Obóz Lotniczy i Lot Okrężny. Przybycie do Obozu Lotniczego, którym rozpoczynają się zawody, musi nastąpić do godz. 14 dnia 22 bm. W Obozie odbędą się szereg prób, jak oprowadzanie pilotażu, rzucanie meldunku, lot na orientację, lot w szyku, spozostregawczość, przygotowanie samolotu na postój w polu i lądowanie na ograniczonej przestrzeni.

Po zakończeniu tych prób, zespoły wystartują do Lotu Okrężnego. Trasa Lotu Okrężnego składa się z trzech etapów i wynosi 1500 km. I etap prowadzi z Warszawy przez Częstochowę do Krakowa (300 km), II etap z Krakowa do Stanisławowa na przestrzeni 600 km. (Kraków — Nowy Targ — 3 lądowiska podgórskie — Nowy Sącz — 3 lądowiska podgórskie — Krośno — 3 lądowiska podgórskie — Stanisławów). III i ostatni etap wiedzie ze Stanisławowa do Warszawy (600 km) na Brzeżany — Lwów — Zamość — Sandomierz — Kielce. Start do I etapu Lotu Okrężnego rozpoczyna się 28 bm.

Do Krajowych Zawodów Lotniczych, w których będą uczestniczyć tylko samoloty R. W. D. — 8, zgłosiły się 44 zalogi. Z Aeroklubu Warszawskiego zgłoszono 6 zalóg, w tym jedna z pilotem dr E. Przysieckim, zwycięzcą w tegorocznym locie alpejskim. Również z Aeroklubów Gdańskiego, Lwowskiego i Podlaskiej Wytwórni Samolotów uczestniczyć ma po 6 zalóg. Po 4 zgłosiły Aerokluby Krakowski i Wileński, po 3 Pomorski, Śląski, Poznański i Łódzki.

Z Poznania brać mają udział 3 zalogi w składzie następującym: 1) W. Modlińska (pilot) i M. Hrynakowska (towarzysz), 2) M. Skalski (pilot) i B. Rychlicki (towarzysz), 3) B. Kowalski (pilot) i W. Prytyś (towarzysz). Szefem poznańskiego zespołu jest inż. J. Mościcki.

Automobilizm

O puchar automobilowy Acerbo. W Pescara odbył się w niedzielę wyścig automobilowy o puchar Acerbo. Pierwsze miejsce zajął kierowca niemiecki Rosemayer na Autounion, przebijając dystans 412 km 800 m w czasie 2 g. 55:35, mając średnią szybkość 147,20 km na godz.

Drugie miejsce zajął Braxchitsch na Mercedes, 3. Müller na Autounion.

Na początku wyścigu kierowca Ermini na Maseratti wpadł w tłum raniąc śmiertelnie trzy osoby.

Kolarstwo

Mistrzostwa Bydgoszczy. W niedzielę odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo Bydgoszczy na 100 i 50 km. W biegu na 100 km zwycięstwo odniósł Ritter (KPW) w czasie 3 g. 3:10 sek., 2. Konieczka (KPW) w czasie 3 g. 5:19 sek., 3. Jabłoński (Sokół Toruń) w czasie 3 g. 06:1 sek.

W biegu 50 km.: 1. Siudziński (Sokół V Bydgoszcz) w czasie 1 g. 31:20 sek., 2. Mucke (KPW Toruń) 1 g. 31:27 sek., 3. Jakubowski (Klub Kolarzy Gniezno).

Kajakarstwo

Regaty kajakowe w Rogoźnie, odbyte na jeźdźce, dały następujące wyniki:

Bieg K 2 W. 1000 m seniorzy: 1. Szymański Okupniak — (K. K. 28 Poznań) 4:23,0, 2. Kulczak — Sieradzki (K. K. 28 Poznań) 4:26,5, 3. Nadolny — Służewski (Wilki M. Poznań) 5:44.

K. 1. W. seniorzy 1000 m: 1. Sobieraj (W. M. Poznań) 4:59,8, 2. Wejszewski (Pomorzanin — Toruń) 5:06,3, 3. Zoelmer (W. M. Poznań) 5:40,7.

K. 2. W. juniorów 1000 m: 1. Garbarek — Grabia (W. M.) 4:40,6, 2. Czerniak — Starzec (Rog. K. K.) 5:37,8, 3. Różewicki — Dabek (K. P. W. Inowrocław) 5:55,0.

K. 1. W. juniorów 1000 m: 1. Rumień (W. M.) 5:10,0, 2. Garbarek (W. M.) 5:14,5, 3. Malecki (K. K. Toruń) 5:21,0.

K. 2. W. mieszane sen. 1000 m: 1. Prassówna — Wejszewski (Pomorzanin Toruń) 5:7,0, 2. Klinkowska — Grześ (R. K. K.) 5:13,0, 3. Tomczakówna — Wolniewicz (W. M.) 5:28,0.

K. 1. W. początkujących 1000 m: 1. Tomaszewski (K. K. 28) 5:19,3, 2. Kubisiak (W. K. S. Kalisz) 5:28,5.

K. 2. młodzi. 600 m: 1. Karasiewicz — Skrzypczak (K. K. 28) 2:54,4, 2. Fabiszewski — Walkowiak (R. K. K.) 3 min., 3. Maciejewski — Lewicki (K. K. Toruń) 3:22.

K. 1. W. młodzi. 600 m: 1. Bazak (W. M.) 3:54,7, 2. Maciejewski (K. K. Toruń) 4 min., 3. Walkowiak (R. K. K.) 4:54.

Bieg pań K. 1. W. senior. 600 m: 1. Prassówna (Pomorzanin Toruń) 3:51,3, 2. Frajerówna (T. M. S. W. Poznań) 4:30, 3. Klinkowska (R. K. K.) 4:8,0.

K. 2. W. sen. 1000 m: 1. Wolniewicz — Zoelmer (W. M.) 47:45,0, 2. Polaszek — Lisiecki (K. K. Toruń) 48:20, 3. Szymański — Okupniak (K. K. 28) 48:33.

K. 1. W. seniorów 1000 m: 1. Sobieraj (W. M.) 5:53,7, 2. Wojciechowski (K. K. Toruń) 5:50, 3. Pilareczyk (R. K. K.) 6:01,7.

K. 2. W. jun. 1000 m: 1. Czerniak — Starzec (R. K. K.) 5:22,0.

K. 1. W. jun. 1000 m: 1. Malecki (Toruń) 5:48, 2. Kowalewski (R. K. K.) 57 min., 3. Garbarek (W. M.) 57:10.

W regatach najwyżej: 1000 punktów bo 30 uzyskał „Wilki Morskie”. (rf)

Na torze regatowym w Brdysiu odbędą się w niedzielę dnia 22 bm. zawody kajakowe o mistrzostwo Bydgoszczy. Przewodzone są biegi na 600, 1.000, 10.000 m. Zawody z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. przeprowadza w tym roku sekcja wodna Pocztcowców — Bydgoszcz. Zgłoszenia zawodników do 20 bm. przyjmuje p. de Lorne Marian, Sienkiewicz 7a, m. 1. Tam również wszelkie szczegóły i informacje dotyczące regulaminu regatowego i programu biegów.

Lekka atletyka

Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbyły się finałowe zawody drużynowe o mistrzostwo Bydgoszczy. W ogólnej punktacji zwyciężył Sokół żeński, zdobywając 196 pkt., drugie miejsce zajął KS. Ciszewski — 179 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zdobyły pierwsze miejsca: w biegu na 80 mtr. przez płotki — Makówna, KS. Ciszewski 15 sek.; 60 m — Żółkiewiczówna, Sokół, 8,3; bieg 100 m — Rożniakówna, KS. Ciszewski, 14,2; 200 m — Makówna, KS. Ciszewski, 30,6; kula — Pastówna, Sokół, 8,42; dysk — Romanowska, KS. Ciszewski, 25,99; oszczep — Pastówna, Sokół, 27,99; sztafeta 4x100 KS. Ciszewski 58 sek.; skok w dal z miejsca Romanowska, KS. Ciszewski, 2,01; skok w dal — Rożniakówna 4,12; skok w zwyzł Romanowska 1,30.

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonnem jest jednocześnie członkiem rządu Finlandii. Minister podczas swego urlopu, startował przed tygodniem w zawodach lekkoatletycznych i w skoku wzwyzł zajął piąte miejsce wynikiem 160 cm.

Treningi K. P. W. Poznań odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17.30 do zmierzchu pod kierownictwem trenera Karola Hoffmanna, na stadionie KPW w Dębcu.

Przyjęcia nowych członków skutecznia kierownictwo sekcji na treningach wzgl. w sekretariacie klubu, Skarbowa 10 (stara Dyrekcja Kol.) przed południem. (kom)

Pięściarstwo

Zarząd P. Z. B. ustalił ostatecznie następujący międzynarodowy program nastezej reprezentacji pięściarskiej:

5 grudnia reprezentacja Polski walczyć będzie w Oslo z Norwegią.

16 stycznia 1938 r. — w Warszawie Polska — Włochy,

13 lutego w Polsce mecz Polska — Niemcy.

6 lutego w Helsingforsie Polska — Finlandia.

Poza tym reprezentacja Poznania walczyć będzie 8 grudnia w Danii z drużyną reprezentacyjną Neukoepeing, a 18 stycznia u siebie z reprezentacją Rzymu. (Pat)

Różne

Jesse Owens, najszybszy człowiek świata, który przed rokiem przeszedł na zawołstwo, skończył swoją karierę, nie otrzy-

mując dalszych engagement, głównie z tej racji, że wśród zawodowych sprinterów nie znalazł się odpowiedni przeciwnik, natomiast organizowane biegi Owensa przeciwko konkurencji — koni i psów, nie znajdowały większego powodzenia wśród publiczności.

Wobec powyższego Owens zamierza zorganizować team zawodowych biegaczy na wzór „tenisowego cyrku Tildena” i w tym celu zabiega o przejście na zawodowstwo szeregu czołowych biegaczy amatorów.

Lekkoatletyczny związek szwedzki zwrócił się do federacji międzynarodowej z żądaniem zdyskwalifikowania biegacza Zabali, jako amatora.

Zabala zażądał za start w małym miasteczku Hamstadt (Szwajcja), odszkodowania w wysokości 4 tysięcy franków.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Finlandii zwyciężył Muinomen w czasie 2 godz. 35:44.

Zawodnik ten liczący lat 39 prowadził bieg od startu do mety.

Tenis

Najlepsi tenisiści świata. Francuski dziennik sportowy „L'auto” opublikował pierwszą w tym sezonie listę najlepszych 10 tenisistów świata: lista ta przedstawia się następująco:

1. Budge, 2. Cramm, 3. Henkel, 4. Austin, 5. Quist, 6. Parker (St. Zj.), 7. Grant, 8. Crawford, 9. Menzel, 10. Hecht.

Pismo to opracowało również listę najlepszych tenisistów świata, nie uwzględniając podziału na amatorów i zawodowców. Lista ta przedstawia się następująco:

1. Budge, 2. Vines, 3. Perry, 4. Cramm, 5. Nusslein, 6. Tilden, 7. Henkel, 8. Austin, 9. Quist, 10. Ramillon i Cochet.

Z Melbourne donoszą do Londynu, że australijski zw. tenisowy chce umożliwić australijskim tenisistom rozegranie kilku spotkań z jedną z najlepszych rakietał Europy, postanowił zaprosić Jadwigę Jędrzejowską na tournée do Australii. Związek australijski projektuje urządzenie tego tournée w końcu bież. roku. (Pat)

„Amatorstwo” w tenisie popłaca. Dziś niemiecka reprezentacja tenisowa w składzie Luisa Horn, Gottfried von Cramm i Henkel udają się w podróż dookoła świata. Kierownikiem ekspedycji będzie dr Kleinschroth. Niemcy udają się przede wszystkim do Ameryki, a stamtąd wyjadą do Japonii i Australii. Z Australii Niemcy mają się udać do Indji, a później dopiero po występie w Egipcie wrócić do kraju.

Finał turnieju w Sopocie. W poniedziałek miał się odbyć w Sopocie finał międzynarodowego turnieju tenisowego w grze podwójnej panów między parą polską Hebl — Tłoczyński i parą jugosłowiańsko-niemiecką Kukuljovic — Lund. Mecz ten przełożony z niedzieli znowu nie doszedł do skutku ze względu na całodzienną ulewę. Wobec tego organizatorzy postanowili przyznać pierwsze miejsce jednej z tych par drogą losowania, które wypadło niepomysłnie dla naszych tenisistów i mistrzostwo wschodu zdobyła para jugosłowiańsko-niemiecka.

Ojciec św. do nauczycielstwa

W tych dniach na audyencji papieskiej znalazła się m. in. grupa pielgrzymów, członków z belgijskiego związku wychowawców chrześcijańskich. Do grupy tej Ojciec św. skierował następujące słowa:

„Nauczycielowie i wychowawcy chrześcijańscy! Wielkim zaiste jest wasze zadanie, słusznie bowiem można twierdzić, iż po łasce Chrztu św. łaska wychowania chrześcijańskiego jest jednym z najznaczniejszych darów miłosierdzia Bożego. Biada więc Belgii i biada wszystkim, bez wyjątku, krajom, w których wychowanie chrześcijańskie byłoby zaniedbywane lub zgola zwalczane! Nie chcemy być prorokiem złej doli, widzimy jednak z góry, co wtedy w sposób nieunikniony musiałoby nastąpić. Płacze i narzekania jutro będą bezpłodne, jeśli dziś pamiętać się nie będzie o jednym środku zaradczym, którym jest wychowanie chrześcijańskie.” (KAP)

RADIO

Wszystkie szkoły mogą otrzymać broszurę o radiofonii szkolnej

Podajemy do wiadomości szkół powszechnych, że Polskie Radio wydaje w tym roku broszurę, zawierającą szczegółowy program audycji szkolnych na nadchodzący rok szkolny. Każda szkoła powszechna, posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zaistniały u siebie radio przed 1 stycznia 1936 r. Polskie Radio wysła broszurę przed końcem bieżącego miesiąca.

gdyż posiada ich adresy — natomiast wszystkie szkoły, które nabyły odbiorniki po 1 stycznia 1936 r. otrzymają broszurę dopiero po przysłaniu do Polskiego Radio swych adresów. Prosimy więc wszystkie szkoły powszechnie, które zaistniały u siebie radio po 1. 12. 1936 r. o przysłanie swych adresów do Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5, najpóźniej do 25 bm., celem otrzymania bezpłatnej broszury o radiofonii szkolnej.

Eksperymentalny koncert radiowy

Niedawno Rozgłośnia Łódzka nadała na wszystkie rozgłośnie polskie „Cztery pory roku” P. Czajkowskiego, przeprowadzając równocześnie eksperyment instrumentalny, który wypadł w mikrofonie zupełnie dobrze. Obecnie Łódź przygotowała drugą podobną audycję, w czasie której nadane zostaną „Pieśni bez słów” — F. Mendelschona. Eksperyment polegać tu będzie na powierzeniu poszczególnych fragmentów tego utworu poszczególnym instrumentom w różnych zestawieniach — co dać może nowe efekty mikrofonowe. Audycja nadana będzie 18 bm. o godzinie 16.15 i weźmą w niej udział: kwartet smyczkowy konserwatorium H. Kijewskiej, Tadeusz Waksman (cytra), Antoni Makowski (klarnet) i Jerzy Sulikowski (fortepian).

Laureat konkursu chopinowskiego gra dla radiosłuchaczy

Najszersze kółka radiosłuchaczy interesuje każdy występ Witolda Małcużyńskiego, młodego polskiego pianisty, którego kariera artystyczna zapowiada się bardzo obiecująco. Niedawno zdobył Małcużyński odznaczenie na konkursie pianistycznym w Wiedniu, w ostatnim zaś Międzynarodowym Konkursie im. Chopina w Warszawie uzyskał jedną z pierwszych nagród. Toteż świat muzyczny zwraca baczna uwagę na tego młodego pianistę. W środę, 18. 8. o godz. 21 ułyszą go radiosłuchacze, jako wykonawcę utworów Chopina.

„Dziarskie chłopcy”

„Dziarskie chłopcy” — to nazwa kwartetu wokalnego, który wystąpi przed mikrofonem 18. 8. o godz. 20 i wykona prawdziwie dziarskie i obojętne piosenki o charakterze ludowym, opracowane przez Cz. Żelechowskiego. W koncercie weźmie udział również zespół harmonistów F. ybarskiego i T. Kowalskiego, który odegra skoczne tańce ludowe polskie.

Prof. Silvio Ranieri przed mikrofonem Rozgłośnia Poznańskiej

18 bm. o godz. 18.10—18.40 Polskie Radio w Poznaniu przygotowało dla radiosłuchaczy szczególną atrakcję artystyczną. Oto najlepszy w Europie artysta-wirtuoz na mandolinie prof. Lilvio Ranieri z Brukseli wykona transkrypcje utworów skrzypcowych, m. in. odegra Beriotę koncert C-dur. Z niepokątnym instrumentu umie wydobyć ten muzyk niebywale dźwiękowe efekty — interpretacje jego cechuje prawdziwy talent twórczy.

korespondencja



z czytelnikami

„Wojak — Swarzędz”. O Krzyż lub Medal Niepodległości należy stawiać wnioski do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 1, załączając do podania oświadczenie dwóch byłych dowódców kompanii wzgl. oddziałów najlepiej przez związek. Czy i gdzie urzęduje Kapituła Krzyża Powstania Górnoląskiego, nie wiemy. (K)

F. Weiss — Poznań. Przerachowanie wkładek oszczędnościowych do 31. 12. 1922 r. zależne jest od stanu majątkowego danego banku, którego my nie znamy i dlatego przerachować nie możemy. Radzimy jednakże zwrócić się do danego banku z prośbą o przerachowanie. (K)

A. 1234. Nie znając treści wyroku nie możemy ocenić, czy degradacja nastąpiła słusznie lub nie. Należy postarać się w sądzie o odpis wyroku i zapytanie ponownie przy równoczesnym załączeniu odpisu wyroku. O Krzyż Niepodległości może się Pan ubiegać jeżeli nie odebrano Panu praw honorowych i obywatelskich. (K)

„Bud”. Ta nadbudowana część domu jest wolna od podatków lecz winien Pan w czasie

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III. sezon ieseiny poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Zadzajcie prospektów.
ng 47 788

60-dniowym po oddaniu do użytku wnieść podanie o zwolnienie z tychże podatków. (K)

W. Stawicki — Poznań. Jeżeli utrata zdrowia stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową, może Pan takie podanie wnieść przez Referat spraw inwalidów wojskowych przy Starostwie Grodzkim w Poznaniu. Istnieje medal za wojnę, który uzyskać można przez dowództwo pułku. Dalej Krzyż i Medal Niepodległości, które wydziela Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 1. (K)

„Iki”. I. Drugi syn jest prawnie zobowiązany do dostarczenia środków na utrzymanie co najmniej w wysokości 30,— zł miesięcznie. Radzimy postarać się o świadectwo ubóstwa i wytoczyć synowi skargę o płaceni dożywotniej renty w kwocie 90,— zł kwartalnie z góry przed Sad Grodzki w Poznaniu. II. Sprawę zwrotu składek ubezpieczeniowych spowodu zamażpójścia normuje art. 68 rozporządzenia Prez. R. P. o ubezp. prac. umysł. z dnia 24. 11. 1927 r. Prawo do zwrotu składek przysługujące zatem osobie plei żeńskiej, która osiągnęła 60 miesięcy składek i w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wysła zamaż lub w ciągu 2 lat po zawarciu małżeństwa opuściła zatrudnienie. W celu uzyskania tego świadczenia należy rozszczenie zgłosić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. (K)

„War.” Jeżeli termin wypowiedzenia nie był umówiony, a czynsz dzierżawny płaci Pan miesięcznie, obowiązują miesięczne wypowiedzenie i to na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego. Obrazu lokatora nie stanowi powodu do natychmiastowego rozwiązania umowy. (K)

D. W. K. Mistrz kominiarski nie odpowiada za szkody wyrządzone przez jego czeladnika: odpowiada za nią czeladnik sam. Mistrz kominiarski podlega Starostwu wzgl. Województwu. (K)

Przed otwarciem sezonu
Jesienno - Zimowego
sprzedają pozostałą

Latową Konfekcję

Płaszcz, Suknie, Kostiumy
Konfekcję dziecięcą
za bezcen

M. Malinowski

Fabryka konfekcji damskiej
Poznań, Stary Rynek nr. 57
OTWARCIE SEZONU dg 24112
JESIENNO-ZIMOWEGO
nastąpi w środę, dnia 1 września

Wróciłem

Dr S. SALKOWSKI

specj. chorób wewn.
Poznań ul. św. Marcin 63 telefon 15-66

Pg 29 462-57,23

Polski Fiat

prawie nowy, 1350 km. jechany,
jako kupno okazję poleca
Reprezentacja Samochodów AUTO - UNION
St. Sierszyński Sp. z o. o., Poznań, Plac Wolności 11.
Tel. 13-41. Stacja obsługi - Sniadeckich 12. Tel. 13-44

Pg 29 463-33,22

Komf. WILLA

11 pokoi 2 dla służby, centralne ogrzew., z pięknym ogrodem oraz 2 garaży i mieszkanie dla szofera od 1. 10. 1937 lub później korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia Kurier Poznański zg 27 605.

Po zdrowie
i wypoczynek!

Tg 21 353

NIEMIROW-ZDRÓJ

Tani sezon ieseiny: 20. VIII. — 10. X.

3-letnie Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie

przygotowuje do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio). Nauka bezpłatna. Absolwenci są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w charakterze techników.

Przyjmowanie podań do 15 września br. Informacyj udziela: Sekretariat Liceum Warszawa, Nowogrodzka 45, telef. 555-20, wewn. 449. ng 47 961

Bank Ludowy w Żninie Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną poszukuje

członka Zarządu

rutynowanego bankowca, biegłego bilansisty, obznajmionego z układami Banku Akceptacyjnego. Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków i źródeł informacji uprasza się skierować do prezesa Rady Nadzorczej p. Ignacego Derecha, Żnin, ul. Kościelna. dg 24 110

INWENTARZ MARTWY

na większy majątek: garnitur do młócenia, sieczkarnię, śrutownik, wozy, plugi etc., poszukuję. Zgłoszenia Pg 29461-33,17

Majątność Gierłachowo powiat Rawicz

SAMOCCHODY

OSOBOWE
CIEŻAROWE
AUTOBUSOWE

marki Vauxhall osobowe 1 1/2 l. 6 cyl. luksusowym wykonaniu w cenie od 8500 zł.
Bedford ciężarowe 64 km. do nośności 5 tonn w cenie 5840 zł.
G. M. C. do nośn. 8 tonn w cenie od 7900.

Poznańska Centrala Samochodowa - A. Jabłoński
Dąbrowskiego 8, tel. 64-58

Większe zamiejscowe przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe przyjmie zdolnego kupca na

stanowisko samodzielne

Warunek: łatwość nawiązywania znajomości z poważniejszą klientelą, rutyna w sprzedaży i wyczerpujące zgłoszenia z odpisem świadectw tylko dobrze polecanych kandydatów przyjmuje administracja Kuriera Poznańskiego pod zg 27 604.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża ogłasza PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót budowlanych przy budowie gmachu Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu. Szczegółowe ogłoszenie warunków przetargu zostaje podane w „Monitorze Polskim” dg 24 004

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOLY - PARCELE

Kamienica

Poznaniu cztery składy, dochód 7200,— za siedmiokrotny czynsz roczny gotówką sprzedam. Oferty Kurier Poznański zg 6 610

Fabryczka

dla każdego przedsiębiorstwa, wielki plac, elektryczność, wodociąg sprzedam 9000 zł. Także platformy, helki, uprząż. Zgłoszenia Kurier Pozn. zg 6 667

Willę

piękna, okolice Ostroroga sprzedam. Oferty Kurier Poznański zg 6 668

Parcele

projekt zatwierdzony, zwarta budowa bez adiacentów, blisko centrum. Adres Kurier Poznański zg 6 677

Kamienicę

komfortowa wolna od podatku dochód 10 500,— sprzedam 85 000.— Maciejczyk, Piekary 12a, 11. zg 6 742

Willa

2x4 pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż, — wpłaty potrzeba 18 000 zł. Poznań, Górczyn, Ks. Kordeckiego 18. zg 6 623/4

Willa

komfortowa, bezpodatkowa, blisko śródmieścia. Oferty Kurier Poznański zg 6 886

Willę

z ogrodem kupię spieszenie. Oferty Kurier Poznański zg 6 756

Puszczykowo

willa 4 pokojowa 5 minut od dworca zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Puszczykowo, Różana 3. zg 6 725

Kupię

dom nowy dobrze zbudowany — lepszej dzielnicy przy wpłacie 50 tys. złotych. Zgłoszenia pisemne Adres wskazuje Kurier Poznański zg 6 767. Agencji wykluczeni.

Parcele

tanio właściciel. J. Trytt. Włoszkańska 6. zg 6 895

Willa

czteromieszkaniowa (Łazarz) 33 tys., wpłaty 15 000.— Gruszczyński, Marcinkowskiego 17 a. zg 6 786

2. PIENIĄDZ

Szukam

pożyczki 1500,— zł pod zastaw ziemi na Winiarach. Oferty Kurier Poznański zg 6 651

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Uroczą „Rusalka”

Boszkowo

stacja miejsc. Poczta Błotnica. Pokoje utrzymaniem, pościelą od 3.50 dziennie. ng 47 177

Pensjonaty Jurata

nad polskim morzem Barchina, Helunia, Mewa, Marina, Marysinka, Hotel Lido polecają pokój całonocny utrzymaniem — kulturalnie prowadzone na tani sezon po cenie 7.70 do 12,— zł od osoby, ciepłe kąpiele morskie. zg 6 851

4. OSOBISTE

Zdrowie

to skarb, pielęgnujesz je, jadając u Sobczyńskiego, Ratajezka 2. zg 3 115/16

6. OŻENKI

Inżynier

leśnictwa VII grupy nawiaże znajomość panną sfer przemysłowo-handlowych celach matrymonialnych. Zgłoszenia Kurier Poznański zg 6 812

Panią

szlachetnych zalet, serca szczerego wzajemnego, — kochającą wieś, do lat 30, pozna w celu matrymonialnym, uważając ten sposób równy innym, nauczyciel samodzielny. Tylko szczerze, niecodziennie zgłoszenia, li tylko dołączeniem fotografii, której zwrot zwracam honorem i szczerą, pełnym zaufaniem proszę skierować Kurier Poznański zg 6 676

Aptekarza

właściciela apteki, drogerii, lekarza, weterynarza powiat., kawalera, Pomorzanina, Wielkopolanina, zrównoważonego, zdrowego, Warunek, solidny, do lat 50, zamierza poznać panną, sierotą, 80 tys., kulturalną, moralną, domatorką, miłego usposobienia, cel matrymonialny. Zgłoszenia „Posterestante”, Sopoty, 223 „Maria”, ng 48 277

Właściciel

dwóch interesów, dobrze prosperujących, wykształcony, muzyczny, lat 29, pozna panną inteligentną, religijną z odpowiednim majątkiem, celem powiększenia tychże. Oferty nieanonimowe z szczerym opisem wraz fotografią, która pod słowem honorem się zwraca, proszę skierować do Kuriera Pozn. pod zg 6 902

Panna

właścicielka różniectwa, lat 24, przystojna, wyjdzie za mąż, panna mała, gotówka. Oferty Kurier Poznański zg 6 661

Dwie

przystojne inteligentne blondynki poznałyby panów tychże zalet. Cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zg 6 638

7. SPRZEDAŻE

Motocykl „Phänomen” motorem Sachs 2.75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpłatowy. Rejestracja jak rower. Cena 695,—

Wul - Gum,

Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19,79

Zakład fryzjerski

dla pań i panów z aparatami — sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zg 4 686

Restaurację

centrum Poznania, powodu wyjazdu sprzedam tanio. Oferty do Kuriera Pozn. zg 6 541

Wózki

tanio wybór Trzebińska. Pie-
rządkiego 11. podwórko. Asygna-
ty „Kredyt”.
zdg 1547

Meble

to tylko z całym zaufaniem Woz-
na 16.
zdg 1640

Meble kuchenne

wprost wytwórni najkorzystniej.
Płaskowa 3 Koneckie. zdg 6183

Maszyny

do pisania no-
we i używane z
gwarancją.
Skóra i S-ka
Poznań — Aleje
Marcinkowskie-
go 23. ng 46 151

Meble

najtaniej
fabryczny skład mebli
Wrocławska 19. dg 24 026

Meble

Cheez korzystnie kupię
być zadowolony z obsługi to z ca-
łym zaufaniem na Jezuitska 10
Świętosławski.

„Lom Okazyjnego

Kupna”.
Pg 29 138-28,30

Motocykl

N. S. U.
3 KM 2 biegi
1 wolny. Bez-
podatkowy re-
jestracja jak
rower

**Najsilniejszy, Najtańszy**

Motor
Poznań Dąbrowskiego 5.
dg 23 868

Piano

używane dobrze utrzymane sprze-
da korzystnie Centralny Magazyn
Pianin. Poznań, Piekarskiego 11.
Ng 47 415

Lampy

razowe cztery pojedyncze rury.
Półwiejska 25 — 7. zdg 6 661

Repozytorium

250x280 stół składowy, maszy-
na do szycia Phoenixa biurko —
sprzedam. Mostowa 16, m. 9.
zdg 6 669

Smoking

jak nowy. Artyleryjska 6 — 5.
zdg 6 593

Foksterierkę

sprzedam. Św. Marcin 6, Majew-
ski. zdg 6 717

Maszynę

do pisania Adler tania sprzedam.
Piekary 12 a. II. zdg 6 744

Meble

kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 3 904-5

Wozy

kastowe okazynie. Mylna 32, od
7-16. zdg 5 565 6

Piano

czarne nowe dam za parciele. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 6 648/9

Motocykl

prawie nowy tania sprzedam. —
Dąbrowskiego 227. zdg 6 629/30

Okazja!

z powodu likwidacji drogerii Far-
ne, Wrocławska 38, można nabyć
b. tania różne artykuły: gospo-
darskie, malarskie i kosmetyczne.
zdg 6 769/70

Piano

krzyżowe Pawelkiewicz, Prusa 13
zdg 6 877

Skład

papieru i wyrobów tytoniowych.
zaprowadzony, centrum. Adres
wskaże Kurier Poznański
zdg 6 817

Radio „Echo”

sprzedam trzylampowe jak no-
we. Spokojna 29, m. 3.
zdg 6 837

Samochód

limuzyna 600 zł. Jeżycka 42. —
karaże. zdg 6 802

Meble

tanie i solidne, spiesz się wszyscy
do
„Hali Mebli”
Wrocławska 38. Dogodne wa-
runki spłaty. Pg 29 459-57,30

Ogródek

działkowy Bukowski sprzedam
korzystnie. Aleje Marcinkow-
skiego 26, m. 10. zdg 6 921

Magazyn

kapeluszy centrum. Oferty —
„Par” 57,33. Pg 29 456-57,33

Fiat

sportowy ekonomiczny sprzedam.
Św. Marcin 6, Fotoexpress.
zdg 6 716

Łóżka

metalowe różnego rodzaju, mate-
rące najtaniej u Perkowskiego.
Chwaliszewo 57. zdg 6 810

Skład skór

Poznań bezkonkurencyjny zaraz
do wynajęcia minimum 2 000. —
dzierżawa 60. — zł. — Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 6 811

Ford

limuzyna dwudrzwiowa 1932 r.
dobrym stanie, sprzedam tania.
Mazowiecka, Koronowo.
ng 48 441

Piec

stalopalny ekonomiczny nowy o-
kazynie „Technogaz”. Dąbrow-
skiego 81. telefon 68-74. zdg 6 855

Biurko

dwuosobowe szafę akt, kanapę
korzystnie. Hetmańska 1 — 5.
zdg 6 866

Samochód

Fiat 501, dobry stan. Sieroca 89
m. 2. zdg 6 867

Piano

koncertowe zagraniczne. Adres
Kurier Poznański zdg 6 891

10. MAJĄTKI**Majątek**

Poznańskim 275 bez inwentarza.
prywatnie spieszenie sprzedam z
powodu objęcia interesu, wpłata
16 tysięcy wprost od właściciela
Trojanowska. Poczta 15 — 4.
Telefon 32-88. zdg 6 846

11. KUPNA**Lokomobile**

o sile 35—40 KM na kołach lub
stacjonowana w dobrym stanie
kupię. Oferty do Kuriera Pozn.
zdg 6 547

Tokarkę

do metalu w możliwym stanie
kupię „Ermag”. Raczyńskich 12
zdg 6 674

Jadalnię

używaną lub bufet z kredensem
(witrzyną) kupię gotówką. Wy-
spiańskiego 14 — 2. zdg 6 589

Ekspress

aparat do kawy kupię okazynie
Górna Wilda 48. zdg 6 600

„Occasion”

Kupuję starą biżuterię, srebro,
złoto, brylanty, korale. — Fran-
szczyński, Aleje Marcinkowskiego
23. zdg 3 015

Samochody

części, opony, podwozia konne.
zakup — sprzedaż. Autosprzet —
Poznań, Mylna 10, tel 76-24.
zdg 539

Kupię

dubeltówkę kal. 20 w dobrym
stanie. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 755

Wannę, piecyk

kapielowy kupię. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 6 903

Kupię

kawiarnię — cukiernię, pośredni-
cy wykluczeni. Oferty Kurier
Poznański zdg 6 908

Wilka

młodego rasowego kupię. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 910

12. DO WYNAJĘCIA**3**

pokoje mieszkanie do wynaje-
cia od 1. 9. Bukowska 65, od
17 — 19. zdg 5 156

6 pokoi

mieszkanie komfortowe, pierwsze
piętro. Piekary 5, czynsz 180. —
zł. Wiadomość: stróż. zdg 6 392

Czteropokojowe

ładne wygodne za zwrotem mini-
malnym remontu od 1. 9. 37. —
Różana 22, m. 11. zdg 6 658

Skład

z mieszkaniem zaraz 67. — zł. —
Szubert, Marynarska 4. zdg 6 587

Przy

ulicy Wierzbiciej, tuż przy ry-
nku Wildeckim 2 pokoje kuchnia
bez łazienki, III, odnowione wy-
najmie gospodarz, rok z góry 480
złoty. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 652

3

pokoje Górczyn, informacje
Bóznica 15, m. 1. zdg 6 672

4

pokoje komfort, wysoki par-
ter od 1. 9. Małeckiego 34, do
wynajęcia. zdg 6 578

Dwupokojowe

słoneczne, wygodami zaraz. —
Soltysiak, Lanowa 15a. zdg 6 588

2 pokoje

kuchnia, łazienka komfortowe,
pokój kuchnia gazowa. Górna
Wilda 48. zdg 6 599

Urzednikowi

państwowemu 3 pokoje z łazien-
ką, front, św. Marcin II ptr. 85
zł. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 697

Mieszkanie

jeden pokój duży i piętro zaraz.
Poznańska 21, gospodarz. zdg 6 682

Dwupokojowe, trzypokojowe

Grudnia 19. zdg 6 704

Komfortowe

trypokojowe centrum 60. — Ra-
taczaka 38, oficyna, lewo, Ku-
biak. zdg 6 816

Czteropokojowe

komfortowe, św. Szczepana 10.
zdg 6 821

Trzypokojowe

wielkopokojowe poczatek Jeżyce
Piekary 26. zdg 6 748

Dwupokojowe

Kreta 5, stróż. zdg 6 842

Pięciopokojowe

komfortowe III piętro. Marsz.
Focha 29. zdg 6 784

5-cio

pokoje mieszkanie 1 września
do wynajęcia. Pośrednicy wy-
kluczeni. Skarbowa 16, m. 3.
zdg 6 801

Jednopoikojowe

dwupokojowe z góry. Grudzi-
niec, narożnik Zmudzkiej.
zdg 6 804

Sześciopokojowe

Rzeczypospolitej 4. zdg 6 807

5 i 7

pokoje. Grottera tania wydzier-
żawie. Telefon 34-44.
Pg 29 455-57,34

Trzypokojowe

śródmieście od gospodarza. —
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 6 799

Skład

przyległe dwupokojowe bezpodat-
kowe odpowiednie dla fotografa
wprost od gospodarza. Focha 128
zdg 6 737

4

pokoje odnowione, pierwsze
piętro, bezpodatkowe września.
Focha 128, wprost od gospodarza.
zdg 6 739

3

pokoje wygodami bezpodatko-
we. Focha 128, wprost od gospo-
darza. zdg 6 738

4

pokoje, komfort odnowione. Tele-
fon 62-76. zdg 6 792

Pięciopokojowe

Stroma 27. zdg 6 857

Dwupokojowe

Rogalińskiego 13. zdg 6 863

Dwupokojowe

kuchnia komfort. Stabrowskiego
9, Kołodziejek, kościół lazarski.
zdg 6 865

13. SZUKA MIESZK.**Dwa**

pokoje, kuchnia, śródmieściu po-
szukuje. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 6 340

8 pokojowego

mieszkania komfortowego poszu-
kuje zaraz. Zgłoszenia „Par” p.d.
„32,64”. Pg 29 442-32,64

Urzednik

poszukuje pokoju kuchni. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 628

Urzednik

kol. IX. poszukuje 2 pokoi kuch-
nia, słoneczne, czyste. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 6 647

3

pokoje z kuchnią, łazienką, sło-
neczne, okolica św. Marcin. Gap-
czyński, św. Marcin 16/17 (skład).
zdg 6 646

Etatowy urzednik

poszukuje 2 pokoi kuchnia, śró-
dmieściu. Oferty do Kuriera Po-
znańskiego zdg 6 656

2

pokoje kuchnia śródmieściu spo-
kojny, pół roku z góry. Oferty
„Par” 57,28. Pg 29 458-57,28

Trzypokojowego

śródmieściu zaplace z góry, ko-
szy, przejmie meble. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 907

Urzednik

państwowy płatnik punktualny
poszukuje 2 pokojowego mieszka-
nia przynależnościami. Oferty
warunkami do Kuriera Poznań-
skiego zdg 6 912

15. POKOJE UMEBL.**Inteligentnemu**

św. Józefa 3 — 8. zdg 6 410

Dwa

pokoje, dobrze umeblowane, sło-
neczne z urządzeniem kuchni, ra-
zem lub osobno. Małeckiego 34,
m. 5. zdg 6 489

Komfortowy

dwuosobowy. Poczta 21 — 4.
zdg 5 449

Działyńskich 3

m. 2, pokój, telefon, łazienka, tyl-
ko kulturalnym. zdg 6 659

Próżny

czysty pokój, klaki, balkon, cen-
tralne. Marcin 63, m. 11.
zdg 6 660

Panom na stanowisku

kulturalnym domu, frontowe, nie-
krepujące, łazienka, telefon, śnia-
dania, obiady. Waly Zygmunta
Augusta I piętro m. 5, 16—18.
zdg 6 622

Frontowy

także małżeństwu. Górna Wilda
31 — 6. zdg 6 644

Pokój

wspólny panów. Ogrodowa 12 —
m. 14. zdg 6 645

Wspólny

umeblowany urządzeniem kuchni.
Adres Kurier Pozn. zdg 6 675

Aleje

Marcinkowskiego 20 — 36.
zdg 6 699

Studentom

Śniadeckich 24 — 2. zdg 6 684

Solidnym

stanowisku utrzymaniu — bez.
Marcinkowskiego 1 m. 4.
zdg 6 687

Małżeństwo

z urządzeniem kuchni. Ul. Piek-
ary 13 b, m. 9. zdg 6 688

Pokoik

czysty. Kwiatowa 7, m. 3.
zdg 6 720

Dwuosobowy

frontowy. Półwiejska 5 — 10.
zdg 6 745

Zaraz

św. Wojciech 16a m. 15, od 17
do 19. zdg 6 709

Klatki

czysty. Różana 23 — 5.
p. 20 999

Śródmieściu

telefon jedno — dwuosobowy. —
Aleje Marcinkowskiego 2 — 1.
zdg 6 758

Inteligentnemu

Al. Marcinkowskiego 18 — 8.
zdg 6 873

Dwa

frontowe. Mickiewicza 19 — 8.
zdg 6 878

Dąbrowskiego

9/11 — 8 umeblowany, czysty —
słoneczny. zdg 6 884

Pokój

dla pani. Piekary 13 b, m. 5.
zdg 6 888

Przyjezdny

Ratajczaka 9 — 8. zdg 6 721

Dworcu

F

Posługi
przed południem zaraz poszukuje.
Oferty Kurier Poznański
zdg 6 335

Dziewczyna
młoda, inteligentna, szuka pracy
u bezdzietnych, samotnej osoby
od zaraz. Oferty Kurier Pozn.
zdg 6 525

Młodsza
z gotowaniem poszukuje posługi
zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 448

Wiejska
bardzo dobrymi poleceniami, pra-
cowita, zatrudniona poszukuje po-
sady od 1. lub 15. 9. do 2-3 osób
lub 1 starszej pani. Łaskawe
zgłoszenia kierować proszę Ku-
rier Poznański zdg 6 514

Dziewczyna
do wszystkiego zna język polski
i niemiecki szuka posady od za-
raz. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 452

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi dzie-
lnicy obojętna. Oferty Kurier Po-
znański zdg 6 553

Osoba
starsza znająca pracę i gospodar-
stwo domowe poszukuje po-
sady do 1 lub 2 osób w lepszym
domu. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 209

Uczciwa
dziewczyna prowincji poszukuje
posady z gotowaniem od zaraz.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 6 162

Krawcowa
pierwszorzędna domowa lub wy-
cześniejsza pani dom poszukuje
posady na wieś, świadectwa pier-
wszorzędne. Oferty Kurier Pozn.
zdg 6 289

Młodsza
dziewczyna szuka posady do lek-
kich prac domowych. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 5 664

Młoda
rzetelna samodzielnie gotowa-
niem szuka do 1 lub 2 osób.
Oferty Kurier Pozn. zdg 5 820

Praczą
uczciwa czysto pierze szuka pra-
nia. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 678

Dziewczyna
umiejąca szyc i wszelkie prace
domowe szuka posady od 1 wrze-
śnia. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 700

Gospodyni
doświadczona do wszystkiego, go-
towaniem poszukuje posady lep-
szym domu. Zgłoszenia Janko-
wiak, Buk, Szkolna 6.
Ng 47 429

Panienska
z lepszej rodziny, o milej po-
wierzchności, szuka posady do
osoby samotnej w charakterze
gospośi. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 840

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego szuka
posady zaraz. Oferty Kurier Po-
znański zdg 6 847

TEATRY

Poznań, wtorek, 17. 8.

TEATR POLSKI: Wtorek, 17.
8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani
Marty”.

Środa, 18. 8. godz. 20: „Dwaj me-
żowie pani Marty”.

Zadajcie w cukierniach,
restauracjach, składach

plynnego owocu

Caprice

KANTOROWICZA

Orzeźwia — zawiera witaminy
jest pyszny!

dg 24 09.

KINA

Poznań, wtorek, 17. 8.

APOLLO: „Dorożkarz nr. 13”.

CORSO: „Czarownica”.

GLORIA: „Teodora robi karierę”.

GWIAZDA: „Tajemnica Panny
Brinx”.

METROPOLIS: „Romans w Bu-
dapeszcie”.

OSWIATOWE 1. C. L. „Wielka
Księżna i chłopiec hotelowy”.

RENAISSANCE: Borys Karloff
w filmie „Zemsta Johna Elmana”.

SLONCE: „Szampański wale”.

SWIT: „Królowa tańca”.

TECZA-Lazarz: „Ramona”.

TECZA-Wilda: „Papa się żeni”.

WILSONA: „Bohater”.

Posługaczka

uczciwa na cały dzień od zaraz.
Oferty Kurier Poznański
zdg 6 848

Dziewczyna

z prowincji z długoletnim świa-
dectwem, gotowaniem szuka po-
sady 2-3 osób od 1. 9. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 780

Praczą

młoda poszukuje prania, piore
czysto i akuracie. Łaskawe ofe-
rty Kurier Poznański zdg 6 733

Pokojuwa

lub do pomocy gospośi szuka po-
sady od 15. 9. Oferty Kurier Po-
znański zdg 6 714

Dziewczyna

uczciwa, samodzielna poszukuje
posady w lepszym domu od 1.
Oferty Kurier Poznański
zdg 6 789

Dziewczyna

do wszystkiego gotowaniem na
wyjazd szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 6 854

Dziewczyna

samodzielna, gotowaniem, dobre
świadectwa szuka posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 894

Dziewczyna

uczciwa długoletnimi świadectwa-
mi samodzielnym gotowaniem
tylko dobry dom, także na wy-
jazd szukam posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 5 883

Posługi

poszukuje od godz. 12-tej. Oferty
Kurier Pozn. zdg 5 908

Absolwentka

3 kl. szkoły handlowej, pisanie na
maszynie, stenografie, ładny cha-
rakter pisma, szuka posady. —
Oferty Kurier Pozn. Ng 47 424

Inteligentna

uczciwa poszukuje posady do sa-
motnej osoby. Oferty Kurier
Poznański zdg 5 794

Krawcowa

garderobe damska dobry krój —
szuka posady w dom. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 6 022

Gospodyni

dobrym gotowaniem, zaprawy,
szuka posady do samotnej osoby
lepszy dom Oferty Kurier Po-
znański zdg 6 240.

Panienska

dobrze znająca szycie, robótki —
szuka zajęcia do dzieci. Leszno,
Osiecka 19 — 9. zdg 5 077

Poszukuję

prania. Wierzbicice 49. m. 14.
zdg 6 187

Dziewczyna

uczciwa, akurata, poszukuje po-
sady. — Oferty Kurier Poznański
zdg 6 144

Wychowawczyni

praktyka, długoletnie dobre świa-
dectwa, lubiąca dzieci, szycie,
niemiecki poszukuje po-
sady — wyręczenia pani. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 220.

Gospodyni

inteligentna z wykwalifikowa-
niem, zaprawy, wyroby, chów
drobiu na wskroś uczciwa, pra-
cowita poszukuje posady w ma-
jątku od zaraz lub 1 września.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 6 307

b) Inni

Syn

porządnej rodziny, lat 18 ukoń-
czona szkoła wydziałowa poszu-
kuje jakiegokolwiek posady. Ofe-
rty Kurier Pozn. zdg 4 651

Panienska

uczciwa, czysta, pracowita, lat
18, zna język francuski, poszu-
kuje posady do dzieci jako począt-
kująca. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 343

Praktyki

biurowej poszukuje, ukończony
wyższy kurs handlowy. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 662

Biuralistka

poszukuje posady, pensja 30 zł.
Oferty Kurier Pozn. zdg 6 584

Fryzjerka

trwała wodna, żelazkowa, mani-
cur poszukuje posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 695

Urzędnik

wiekszych majątków, czterdzie-
stoletni szuka posady. Poste re-
stante, Inowrocław, „Rutynowa-
ny”.

Dziewczyna

do dzieci 1-2 długoletnim świa-
dectwem szuka posady od 1. 9.
Oferty Kurier Pozn. zdg 6 706

200 zł wynagrodzenia
zapłaci za wyrobień stałej po-
ważnej posady w Poznaniu od 1.
10. 1937.

książkowa

z kilkonastoletnią praktyką, b.
obowiązkowa, inteligentna, pisze
biegle na maszynie, znająca pła-
nie dobrze język niemiecki w ban-
ku lub innej poważnej instytucji.
Bardzo dobre rekomendacje. —
Zgłoszenia do ekspedycji Kuriera
Poznańskiego zdg 6 653

Młody

pomocnik kupiecki branży kolo-
nialno - restauracyjnej z dobrymi
świadectwami poszukuje jakiego-
kolwiek zajęcia za łaskawym wy-
nagrodzeniem. Oferty Kurier Po-
znański zdg 6 632

Młodsza

dziewczyna poszukuje posady ja-
ko ekspedientki najchętniej u
piekarni. Łaskawe zgłoszenia do
Kuriera Poznańskiego zdg 6 876

Nauczycielka

egzamin nauczycielski szkół po-
wszechnych, prawo nauczania do-
bry niemiecki, znajomość francu-
skiego, muzyka średnia, szuka
posady. Łaskawe zgłoszenia Ku-
rier Poznański zdg 6 750

Reemigrantka

panna lat 18, z dobrą konwersa-
cją francuską, zdrowa i wesela,
obecnie na posadzie poszukuje od
1. 9. lub od 15. 9. odpowiedniej
posady do dzieci w Poznaniu lub
blisko Poznania. Łaskawe zgło-
szenia do Kuriera Poznańskiego
zdg 6 754

Krawcowa

praktyka, elegancka odzież dla-
ska, mundurki dziewczęce, chlo-
piec, szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 6 830

Samodzielna

starsza panna, uczciwa, wszech-
stronnie kwalifikacyjnie, znie-
ni posadę, do składu kolonialno-
spożywczego, na stanowisko kie-
rownicze. Na jednym stanowis-
ku zastępczyni pracuje 3-ci
rok. Oferty M. Michalak, Mo-
gilno, Wawrzyniaka 7.
Ng 47 430

Panienska

młoda, sympatyczna szuka po-
sady do obsługi w cukierni. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 732

Panna

czysta, uczciwa, poszukuje do-
dnie pomocy w składzie. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 6 735

Krawcowa

zdolna poszukuje posady. Wodna
1 — 19. zdg 6 791

Krawcowa

samodzielna poszukuje posady po-
domach. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 6 856

Emeryt

szuka posady stróża domu, inka-
senta, administratora, za skrom-
nym wynagrodzeniem. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 858

Bufetowa

młoda szuka posady od zaraz. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 6 892

Kaucje

złoży inteligentna młoda panien-
ka przy otrzymaniu posady ka-
sjerki lub ekspedientki. Oferty
Kurier Poznański zdg 6 005

Uczeń

syn uczciwych rodziców poszu-
kuje miejsca elektro-mechanika
lub innej posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 6 021

Stenotypistka

polski, niemiecki szuka posady.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 5 983

Magistra

farm. młoda z 7 mies. praktyka
wolna od 1. 9. Zgłoszenia z po-
daniem warunków do Kuriera
Poznańskiego zdg 6 050

Krawcowa

dobra tania w dom szuka posady.
Oferty Kurier Pozn. zdg 6 079

Koldry

szycie 2 zł dziennie, szuka posady.
Oferty Kurier Pozn. zdg 6 118

Kuśnierka

polecona szycie taniej, szuka pra-
cy — Oferty Kurier Poznański
zdg 6 117

Inteligentna

sprytna, zajmie się gospodar-
stwem samotnej osoby, pomoc w
składzie, biurowe lub posadę w fa-
bryce. Oferty Kurier Poznański
zdg 6 234

Kuśnier

damski, zdolny, futra modernizu-
je, poszukuje pracy, w dom, za
dom. Zgłoszenia Kurier Poznań-
ski zdg 6 247.

Panna

po maturze szuka jakiegokolwiek
pracy. Wilkówna, Karwowskiego
2 — 1. zdg 6 245

Maszynistka

ze znajomością stenografii poszu-
kuje posady biurowej, za skrom-
nym wynagrodzeniem. Zgłosze-
nia Kurier Poznański zdg 6 108

Dziewczyna

uczciwa, samodzielna szuka po-
sady do 2-3 osób w Poznaniu.
Zgłoszenia do Kuriera Poznań-
skiego zdg 6 142

Ekspedientka

branży galanterijnej. — dobre
świadectwa szuka posady. Ofe-
rty Kurier Pozn. zdg 6 293

Dla

siostrzenicy poszukuje posady do
dzieci. jest uczciwa, lubi dzieci z
poleceniem świadectwem. Ofe-
rty Kurier Poznański zdg 6 086

27. WOLNE MIEJSCA

Marszantki

potrzebne. Kraszewskiego 1 — 12.
zdg 5992

Poszukuję

rutynowanego nauczyciela Polaka
katolika, młodego człowieka do
domu na wsi, do dwóch chłopców
wieku 12 i 10 lat, pierwsza gim-
nazjalna i piąta powszechna. Po-
żądana znajomość języka obcego
lub gry fortepianowej. Referen-
cje wymagane. Nieuwzględnione
bez odpowiedzi. Dwór Tarnogóra
poczta Izba n. Wieprzem.
zdg 6 752

Wymowne panie

potrzebne do propagandy. Osoby
władające niemieckim, także jezy-
kiem niemieckim, obojętnie z ob-
sługą klienteli, zechcą złożyć swe
oferty z podaniem wieku i do-
tychczasowej działalności do Ku-
riera Pozn. pod zdg 5 671

Przedstawiciela

na Poznań, prowincję rzutkiego
z kaucją poszukuje fabryka for-
tepiantów. Oferty Kurier Pozn.
ng 47 925

Potrzebna

możliwe natychmiast pierwszo-
rzędna stenotypistka język polski
i niemiecki. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 6 636

Fryzjerka

zaraz. Kasprzycki, Oborniki.
zdg 6 621

Nauczyciel

języków niemieckiego i angiel-
skiego ewentualnie francuskiego
poszukiwany dla prowadzenia
kursów zbiorowych starszych i
młodszych przy nowoczesnych
wielkich zakładach fabrycznych
(1 godz. od Krakowa). Niewykluc-
zone indywidualne nauczanie
prywatne. W uwagę wchodzi do-
bry, doświadczony pedagog o do-
brym systemie nauczania. Oferty
wraz z dokłądnym życiorysem, re-
ferencjami, fotografią oraz zapa-
daniem spręczywanych żądań,
składać należy pod doświadczo-
ny pedagog do Biura ogłoszeń
firma „Mar”, Katowice, Dworco-
wa 18. Tg 21 368

Bufetowa

z obsługą gości potrzebna zaraz.
Orczykowski, Marsz. Piłsudskiego
15. zdg 6 640

Zaraz

trykotarka pończoszarka. Wroc-
ławska 30, m. 6. zdg 6 576

Inkasentów

sprzedawców na maszynę do szycia
na miasto Poznań poszukuje
firma Singer, 27 Grudnia 5.
zdg 6 718

Poszukuję

piekarni, cukierni, reflektuje
tylko na pierwszorzędna sile. —
Zgłoszenia Gniezno, Dąbrowski 25
Ignacy Pawłowski. ng 48 455

Ekspedientka

do konfekcji damskiej figura 46,
oraz ekspedient do konfekcji me-
skiej potrzebni do Domu Kon-
fekcyjnego na Kresy. Oferty z
podaniem żądanej pensji do
Agentury Kuriera Poznańskiego,
Gniezno. ng 48 456

Fryzjer

pierwszorzędna siał na stała po-
sade zaraz. Salon Fryzjerski, Go-
styń, Kolejowa 32. ng 48 435

Marszantka

gotówka potrzebna. Zgłoszenia
Kurier Poznański ng 48 348/9

Robotnik

do maszyny, frezarki potrzebny
zaraz. Drygas, ul. Piaskowa 23
zdg 5 663

Służąca

zaraz. Strzelecka 25, m. 2.
zdg 6 585/6

Kuśnierkę

biegła reżnizarkę przyjmie zaraz
Wildowa, Wodna 1. zdg 6 775/6

Dziewczyna

starsza samodzielnym gotowa-
niem do wszystkiego — możliwie
bez spania. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 6 823/4

Potrzebne

ekspedientki, krawcowa, uczenie
z ukończoną szkołą handlową, je-
zykiem niemieckim do konfekcji
damskiej. Zgłoszenia odpisać
świadectw do Kuriera Poznań-
skiego zdg 6 872